

ILUSTROWANY DZIENNIK ŚLĄSKI

POLSKA ZACHODNIA

Redaktor nac.: Edward Rumun, (tel. 350-85). Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, Batorego 2 i Kościuszki 15. Tel. 308-78 i 304-26. Red. odpow.: Wilhelm Cholewa.

Redakcja:

Katowice, ul. Batorego 4, parter.
Telefony: do godz. 18-tej 337-67 i 350-85
po godz. 18-tej 304-26 i 308-78
Rękopisów nie zwraca się.

Administracja:

Katowice, ul. Kościuszki 15, ofic. II p.
Telefon: 337-67, 350-85.
P. K. O. Katowice 303.551.
Przyjmowanie abonamentu i ogłoszeń.

Reprezentacje:

Chorzów, Powstańców 21, tel. 411-33.
Bielsko: Nad Niprem 2. Tel. 36-57.
Lubliniec, Kilińskiego 7, I. p.
Cieszyn: Stary Targ 4, II p. Tel. 1485.
Rybnik, Al. 3 Maja 27, tel. 169.Abonament z odnoszeniem do domu
lub z przesyłką pocztową

miesięcznie 2 zł 50 gr

Przyjmują: Administracja, Reprezentacje,
Poczta (listowi), Agenci i Kioski.

CENNIK OGŁOSZEŃ: za 1 m/m (1 łam — 70 m/m) na stronie tytułowej zł 1,00, w tekście zł 0,80, nekrologi do 100 m m — zł 40,00, 100—200 m m za 1 m/m jednolamowy zł 0,60, ponad 200 m m za 1 m/m jednolamowy zł 0,80. — Ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za 1 m/m (1 łam — 58 m/m) zł 0,60. Drobne ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za słowo zł 0,20 (dla poszukujących pracy zł 0,10, matrymonijalne zł 0,30).

Wojska rządowe wypierają powstańców z Madrytu

MADRYT. Ministerstwo wojny ogłosiło w południe komunikat, w którym donosi, że podjęty wczoraj kontratak, uwieńczony, został powodzeniem.

WOJSKA RZĄDOWE POSUNĘŁY SIĘ
NAPRZÓD O 4 KM W KIERUNKU
POŁUDNIOWYM I POŁUDNIOWO-
ZACHODNIM ORAZ O 5 KM W KIE-
RUNKU VILLAVERDE.

W czasie walk powietrznych stracono 8 samolotów powstańczych. Lotnictwo republikańskie straciło 3 aparaty. Wczoraj rano powstańcy bombardowali dworzec północny, wyrządzając pewne szkody. Komunikat podaje dalej, że do Madrytu powrócił na stałe minister sprawiedliwości. Inni ministrowie odbywają częste podróże do stolicy. Duch w wojskach rządowych jest bardzo dobry.

PARYŻ. Do poważniejszych operacji doszło na froncie madryckim na skrzydłach, gdzie wojska rządowe zaciekle szturmowały pozycje powstańców. Jaki był wynik tych walk, trudno na razie ocenić. W każdym razie nie ulega wątpliwości,

ŻE AKTYWNOŚĆ PRZEJEŁY W SWE
RĘCE WOJSKA RZĄDOWE.

Powstańcy ograniczają się jedynie do bronięcia swych pozycji. Przypuszczenie to potwierdza częściowo również gen. Queipo del Llano, który w swym przemówieniu przez radiostację sewilską oświadczył:

— Chcieliśmy uczynić wojnę jak najbardziej humanitarną, ale wobec oporu, z jakim

się spotkaliśmy, będziemy zmuszeni zastosować środki, jakie narzuca sytuacja.

Im gwałtowniejszy będzie opór, tym gwałtowniejsza będzie nasza ofensywa.

LONDYN. O poprawie sytuacji strategicznej wojsk rządowych w Madrycie zdaje się świadczyć fakt,

ŻE CORAZ TO NOWI MINISTROWIE
PRZYBYWAJĄ Z VALENCJI DO STO-
LICY.

Minister spraw zagranicznych de! Vayo odwiedził w towarzystwie gen. Miaja, przewodniczącego komitetu obrony Madrytu,

poszczególne odcinki frontu. Gen. Miaja ma nadzieję, że tydzień bieżący zostanie zakończony decydującym zwycięstwem nad powstańcami. Wydał on rozkaz, by na wszystkich odcinkach rozpoczęto jednocześnie natarcie. W bezpośrednim ataku bierze udział 55.000 żołnierzy rządowych i milicjantów.

DEZERCCJA W SZEREGACH
POWSTAŃCZYCH.

VALENCJA. Według oficjalnego komunikatu rządowego pod Sierra Alcauserra 66 żołnierzy powstańczych wraz z dowód-

cami w pełnym uzbrojeniu przeszło na stronę wojsk rządowych.

OŻYWIONA DZIAŁALNOŚĆ LOTNIKÓW.

TOLEDO. Według wiadomości ze źródeł powstańczych lotnictwo wykazuje ostatnio ożywioną działalność. Dwa samoloty rządowe zostały wczoraj stracone; jeden pod Casa del Campo, drugi koło Villaverde. Wczoraj rano eskadra powstańczych samolotów bombardujących zrzucała w różnych punktach Madrytu bomby o dużej sile wybuchowej. Głównym celem akcji lotników była dzielnica Atocha. Podobno około 50 osób zostało zabitych a 200 rannych.

Powstańcy rozstrzelali 1500 górników

LONDYN. Korespondent Reutera donosi z Gibraltaru, że po zajęciu zagłębia węglowego Riotinto

POWSTAŃCY ROZSTRZELALI PRZE-
SZŁO 1.500 GÓRNIKÓW KOMUNI-
STÓW, W TEJ LICZBIE OKOŁO 100
Kobiet.

Wiadomości te otrzymał korespondent od pewnego Anglika, wyższego urzędnika jednej z kopalń, który przybył do Gibraltaru. Wiele z tych egzekucji odbyło się publicznie na oczach wyższego personelu kopalń. Ambasada hiszpańska w Londynie o-

świadcza, że 90 proc. rozstrzelanych górników nie było komunistami, lecz członkami powszechnego związku robotników, związanego z partią socjalistyczną.

Według dalszych wiadomości, od 5 dni toczą się zaciekle walki na froncie Estepoña — Malaga. Powstańcy zmuszeni zostali do cofnięcia się. Ranni żołnierze wojsk powstańczych, przebywający w szpitalu w San Roque, opowiadają, iż milicja ma obecnie wiele amunicyj polowych, granatów i wszelkiego rodzaju broni pochodzenia zagranicznego. W czasie ostatnich walk obie strony poniosły ciężkie straty. Kłównik „Almiran

te Cervera“ w dalszym ciągu przewozi od działu marokańskie i amunicję z Ceuty do Algeciras. Jeden z oficerów powstańczych w Algeciras oświadczył, że gen. Franco, aby wejść do Madrytu, potrzebuje posiłków w ilości 20 tys. ludzi. W ostatnich 6 dniach z Ceuty przybyło już 10 tysięcy.

WZROST ZAPASÓW ZŁOTA
W BANKU POLSKIM

WARSZAWA. W ciągu pierwszej dekady listopada zapas złota w Banku Polskim wzrósł o 0,1 milionów zł do 373,4 milionów. Stan pieniędzy zagranicznych i dewiz wzrósł o 2,5 do 22,2 miliona. Zapas polskich monet srebrnych i bilonu wzrósł o 15,7 do 36,3 mil. Natychmiast płatne zobowiązania wzrosły o 62,2 do 249,3. Obieg biletów bankowych spadł o 53,5 do 1 037,3 miliona. Pokrycie złotem wynosi 31,47 proc. Stopa dyskontowa 5 proc., lombardowa 6 proc.

Minister Daladier wygrał
pojedynkę z lewicą

PARYŻ. Izba Deputowanych po wysłuchaniu przemówienia min. obrony narodowej Daladiera, przyjęła 28 głosami rezolucję zgłoszoną przez deputowanego radykalnego Miellata. Wniosek ten głosi, że komisja uważa, iż ze względu na obecne okoliczności nie jest możliwe skrócenie czasu służby wojskowej, uważając, że armia powinna być całkowicie obcą polityce. Komisja, próbując oświadczenie ministra obrony narodowej, wyraża mu zaufanie w sprawie maksymalnego wzmocnienia obrony.

Jak wiadomo, minister Daladier był przedmiotem ataków ze strony lewicy, która chciała wymusić na nim ustępstwa w zakresie budżetu wojskowego.

Rządy wojskowych w Peru

RIO DE JANEIRO. Prasa tutejsza nie ma informacji bezpośrednich ze stolicy Peru z powodu ostrej cenzury. Zarządzonej przez rząd tamtejszy. Jak wiadomo — w dniu 11 października odbyły się w Peru wybory prezydenta republiki, które jednak, według wszelkiego prawdopodobieństwa wypadły niekorzystnie dla dotychczasowego prezydenta Benevidesa. Tymczasem dotychczasowy prezydent utworzył nowy gabinet czysto wojskowy i zarządził natychmiast wstrzymanie obliczeń oddanych głosów. Zdaje się, że istnieje zamiar nieważnienia tych wyborów, ażeby utrzymać przy władzy obecny rząd.

Pogoda na niedzielę

Rano chmurno i mglisto, w ciągu dnia przejaśnienia. Po chłodnej nocy dniem temperatura około 10 stopni. Słabe wiatry z kierunków zachodnich.

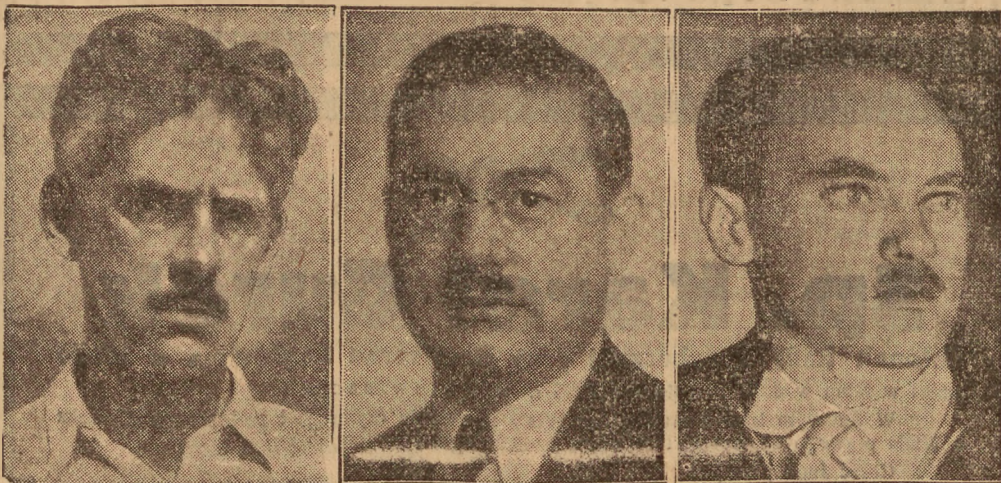
Marsz. Smigły-Rydz
dziękuje za życzenia

WARSZAWA. Wszystkim, którzy nadesłali życzenia Marszałkowi Smigłemu Rydzowi w dniu 10 listopada br. Pan Marszałek składa następujące podziękowanie: Składam serdeczne podziękowanie wszystkim oddziałom wojskowym, instytucjom, zakładom naukowym, organizacjom i wszystkim osobom, które przesyłały mi życzenia w dniu 10 listopada. Ich mnogość jest dla mnie wyrazem głębokiego współzycia, łączącego społeczeństwo z Armią.

(—) Smigły - Rydz.

Wznowienie wykładów
w Szkole Głównej Handlowej

WARSZAWA (tel. wł.) Rektor Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie prof. Miklaszewski zarządził wznowienie wykładów i zajęć na tej uczelni, począwszy od nadchodzącego poniedziałku. Jak wiadomo — Szkoła Główna Handlowa w Warszawie zamknięta była po ostatnich krwawych i oburzających zajściach na tej uczelni podczas których w sposób wandaliski zniszczono cały szereg kosztownych nowoczesnych urządzeń naukowych. Aby zapobiec ponownej „działalności“ bojówek, składających się z ludzi z poza uczelni, przy bramie Szkoły Głównej Handlowej przeprowadzana będzie ścisła kontrola i wpuszczani będą do gmachu jedynie studenci tej uczelni.



Zdobywcy tegorocznych nagród Nobla (z lewa na prawo): Amerykanin O'Neill — w dziale literatury, Niemiec prof. Debye — w dziale chemii, Szwed Anderson — w dziale fizyki.

Niemcy konsekwentnie łamią Traktat Wersalski

LONDYN. Korespondent dyplomatyczny agencji Reutera donosi, że kanclerz Hitler wypowiedział klauzulę traktatu wersalskiego, dotyczącą umiędzynarodowienia rzek.

Niemieckie czynniki miarodajne potwier-

dzają pogłoskę o wypowiedzeniu przez Niemcy klauzuli traktatu wersalskiego, do której umiędzynarodowienia rzek. Odpowiednie memorandum wystosowane do 15 rządów zainteresowanych.

Specjalna komisja zbada zagadnienie
czasu pracy w górnictwie

WARSZAWA. (tel. wł.) Na najbliższym posiedzeniu Rady Ministrów powołana ma być do życia specjalna międzyministerialna komisja, która będzie miała za zadanie zbadać czas pracy w górnictwie w myśl oświadczenia złożonego przez Pana Premie-

ra Składkowskiego przedstawicielom związków górniczych. Powołanie tej komisji jest sprawą dni najbliższych, a przypuszczalnie nastąpi jeszcze w ciągu nadchodzącego tygodnia. Komisja przystąpić ma do pracy natychmiast po jej powołaniu.

Tajemnica ostatnich masowych aresztowań w Sowietach

PARYŻ. Korespondent moskiewski „Temps” pisze, iż aresztowanie 7 obywateli niemieckich oraz szeregu innych cudzoziemców, posiadających obywatelstwo sowieckie, da rządowi sowieckiemu okazję do wytoczenia wielkiego procesu politycznego, w czasie którego poruszona zostanie sprawa działalności Gestapo na terenie Związku Sowieckiego.

„Le Matin” zaznacza, iż etykieta spisku cudzoziemców, jaką władze sowieckie chcą nadać tej nowej fali aresztowań, ma w istocie na celu zamaskowanie spisków ściśle wewnętrznych, jakich wiele władze moskiewskie wykrywają ostatnio na terytorium Z. S. R. R. Dziennik pisze, iż G. P. U. wpadła w kwietniu 1936 r. na ślad tajnej organizacji antyrządowej w łonie partii, która — ku zdumieniu czynników sowieckich — przyjęła nazwę „Opozycji Narodowo-Socjalistycznej”. By organizację tę skompro-

mitować w oczach opinii, głosi się, iż posiada ona ściśle związki z zagranicznymi organizacjami faszystowskimi, i wmieszano do sprawy cudzoziemców-komunistów, przybyłych do ZSRR. Pod zarzutem dostarczenia tej organizacji pieniędzy, instrukcji itd. znajdują się następujące osoby: Hugo Eberlein, Willy Muntyenberg, aktorka niemiecka Karola Haegger, Kossak, Stein-Domski, Fereces, Strahler i Pastamaks.

Wedle dotychczasowych doniesień, w Leninogradzie aresztowano dotąd 11 obywateli niemieckich. Aresztowania te przeprowadzono w dniu 10 listopada. Poza tym w Moskwie otrzymano doniesienie o licznych aresztowaniach obywateli sowieckich z szeregu miejscowości Związku. Aresztowań dokonano wśród najrozmaitszych warstw społecznych.

Zarzut morderstwa zaciążył na generale-bohaterze wojny

NOWY JORK. Zrozumiałą sensację wywołało w całej Ameryce aresztowanie generała brygady, 60-letniego Henry Denhardta, jednego z komendantów wojsk Stanów Zjednoczonych we Francji podczas wojny europejskiej. Aresztowanie nastąpiło pod zarzutem zamordowania wdowy Verney Taylor.

Dochodzenia wykazały, że ostatnio bawiła ona na wycieczce samochodowej, z generałem, który uważał się za jej narzeczo-

nego. Aresztowany generał, który jest obecnie dowódcą gwardii narodowej w stanie Kentucky, zeznał, że podczas wycieczki pani Taylor bawiła się jego służbowym rewolwerem. W pewnej chwili schyliła się po rewolwer, która jej spadła z kolan, a wówczas nastąpił strzał i kula ugodziła ją w pierś. Policja natomiast twierdzi, że generał zastrzelił narzeczoną w napadzie wściekłości, ponieważ pod naciskiem swych dzieci wdowa zamierzała z nim zerwać.

Prokurator zbadał „kariere” hochstaplera Służewskiego

Do Sądu Okręgowego w Katowicach wpłynął już akt oskarżenia przeciwko osławionemu hochstaplerowi Jerzemu Henrykowi Służewskiemu, który — jak wiadomo — przy pomocy sfalszowanych dokumentów uzyskał posadę wykładowcy w Śląskich Technicznych Zakładach Naukowych w Katowicach. Służewski podający się za inżyniera sfalszował dyplom politechniki w Liege, dokument ten uwierzyli notarialnie w Katowicach, a następnie sfalszował również dyplom wydziału mechanicznego politechniki lwowskiej i oba te dokumenty przedstawił w Wydziale Oświecenia Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego. Na skradzionym blankiecie Państwowych Zakładów Tele- i Radiotechnicznych w Katowicach, wystawił sobie fikcyjne świadectwo, stwierdzające, iż pracował w tych zakładach jako referent i wykazał rozległą wiedzę fachową, wielką obowiązkowość i pracowitość.

Po wykryciu tych fałszerstw przeprowadzone dochodzenia wykazały, że Służewski był w posiadaniu wielu blankietów urzędowych, przygotowanych prawdopodobnie do popełnienia przy ich pomocy dalszych nadużyć i oszustw. Jerzy Służewski był już trzykrotnie karany i pozostaje pod zarzutem popełnienia szeregu oszustw i kradzieży. Przepiękne popełnione przez Służewskiego będą w niedługim czasie przedmiotem rozprawy w Sądzie Okręgowym w Katowicach.

Dalsze szczegóły miłosnej tragedii w Michałkowicach

W uzupełnieniu naszej wiadomości z dnia wczorajszego, podajemy dalsze szczegóły dotyczące tragedii, którą poruszona jest cała miejscowość. Zabójca W. Rzychoń od przeszło 4 lat był narzeczoną śp. Nie dworakównę, Rzychoń pozostawał stale bez pracy i był kilkakrotnie karany za przemytnictwo. Rewolwer zdobył przez włamanie się do biura inspektora gminy, co miał ułatwione, gdyż ojciec jego pełnił funkcję woźnego w gminie. W krytycznym dniu wywołał swą narzeczoną na korytarz i przez półtorej godziny przekonywał ją o swej miłości, grożąc jej w końcu bronią. Dziewczyna wystraszona podbiła mu przyślawiony jej do głowy rewolwer i strzał chybił. Wtedy zaczęła uciekać po schodach. Na wysokości pierwszego piętra padł drugi strzał — tym razem celny i powalił ją na ziemię. Agonia trwała dwie godziny.

Zabójca usiłował się zastrzelić na miejscu, lecz nie miał naboju. W determinacji bił więc pięścią o głowę — następnie rzucił się do ucieczki. Po upływie pół godziny zgłosił się sam na policję, gdzie został zatrzymany. Dla ścisłości dodać należy, że rodzice zamordowanej niechętnie odnosił się do Rzychoń. Ostatnio wpływ rodziców widocznie zdecydował w jej odnośnię do Rzychońa i to stało się podłożem tragedii. Zabójcę przewieziono 13 bm. do Katowic, gdzie oczekuje na rozprawę sądową.

Niebywała okazja przedświąteczna

Na zakończenie sezonu jesienno-wiosennego w znanych sklepach dywanów, firanek itp., Menciła w Katowicach urządzona została sprzedaż pewnej części towarów, po wybitnie niższych cenach, istotnie dochodzących w niektórych działach do 50 proc. niżki. W okresie przedświątecznym jest to świetna okazja dla pań domu, które za bezcen mogą nabyć najróżniejszych rodzaju dywany, firanki i materiały firankowe, roboty ręczne, koronkowe i haftowane, serwety, narzuty, portiory, story itp. Ta okazja na pewno trwać ma tylko przez krótki czas, wobec tego zwracamy uwagę na ogłoszenie firmy Menciła, w którym wyliczone są główne towary i wytyczne ceny na nie. (o)

Komisja cen rozpoczyna pracę

WARSZAWA. (tel. wł.) Uchwałą Komitetu Ekonomicznego Ministrów z dnia 29 października powołana została do życia specjalna komisja do badania ruchu cen artykułów przemysłowych. Pierwsze posiedzenie komisji do badania cen artykułów przemysłowych odbędzie się 16 listopada tzn. już w poniedziałek.

Doniosłe znaczenie nowej komisji polegać będzie nie tylko na badaniu ruchu cen i czuwaniu nad utrzymaniem ich na poziomie gospodarczo — uzasadnionym. Badania te stanowią bowiem mogą i niewątpliwie stanowić będą źródło wniosków w sprawie zmian w strukturze i organizacji ważniejszych działów wytwórczości przemysłowej.

Samochód runął do Prutu

KOŁOMYJA. W piątek wieczorem wydarzyła się w Kołomyi przy moście nad Prutem katastrofa samochodowa. Z Kołomyi jechał samochód, kierowany przez nadkomisarza Straży Granicznej, Władysława Ochańskiego, w kierunku Kosowa. Wskutek gęstej mgły samochód wjechał na nasyp kolejowy między mostem kolejowym a drogowym, a stamtąd z wysokości 6 metrów do rzeki, ulegając doszczętnemu rozbiciu. Nadkom. Ochański oraz towarzysząca mu żona i dwoje dzieci odnieśli ciężkie obrażenia. Zwłaszcza jedno dziecko jest bardzo ciężko ranne.

Przysięgły Znamca Sądowy prof. Bron. OLSZEWSKI

5951 sprawdza i ocenia WARTOSC artystyczną i materialną

DZIEL SZTUKI PLASTYCZNEJ obrazów i rzeźb

KATOWICE, Mon uszki 12, m. 17

Min. Delbos o polityce zagranicznej Francji

PARYŻ. Minister spraw zagranicznych Yvon Delbos wygłosił exposé na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych senatu. Mówiąc o wymianie poglądów pomiędzy 5 mocarstwami bezpośrednio zainteresowanymi w traktacie lokarniejskim minister wskazał na różnice istniejące jeszcze na temat rozszerzenia przewidywanego paktu. Rząd francuski pozostaje wierny stanowisku, jakie zajął, uważając, iż pakt o charakterze ogólnym powinien nastąpić po ukladzie zachodnim.

Zapytany w sprawie ostatnich wydarzeń w Europie środkowej i stosunku do nich polityki francuskiej Delbos przedstawił przebieg różnych rokowań jakie się toczą pomiędzy zainteresowanymi mocarstwami. „Francja — powiedział następnie minister — utrzymuje z Polską i Małą Ententą przyjazne stosunki, jednocześnie polityczne i gospodarcze, które trwały i rozwijają się”. Odpowiadając na starawiane przez deputowanych zapytania, Delbos powiedział, iż podobnie jak dotychczas tak i w przyszłości wysiłki jego będą zmierzają do tego by przeskoczyć wszelkiego rodzaju krucjat, „ideologicznym i mistycznym”, mogącym stać się przyczyną powszechnej wojny.

Italia nie zerwie stosunków z Sowietami

RZYM. W związku z ostatnią gwałtowną dyskusją w łonie londyńskiego komitetu nieinterwencji, włoskie koła półrządowe oświadczają, że nie należy spodziewać się ani wystąpienia Włoch z komitetu, ani też zerwania stosunków dyplomatycznych, łączących Italię z Rosją Sowiecką. Oskarżenia i ataki delegata sowieckiego nie dotyczą tylko Włoch, ale również i innych państw. Chwila obecna, mówi tu, jest chwilą walki, która toczy się w łonie komitetu. Walkę tę kontynuować będzie delegacja włoska z nieubłaganą stanowczością.

ANGLIA WZMACNIA OBRONĘ SWEJ STOLICY

LONDYN. Ministerstwo wojny zawiadomiło o utworzeniu trzech nowych baterij i 7 kompanij obrony przeciwlotniczej. Zarządzenia te należą do programu wzmocnienia obrony Londynu.

KIEŁ MAMUTA WYKOPANO POD LUBLINEM

LUBLIN. W pobliżu rzeźni miejskiej przy robotach ziemnych znaleziono kieł mamuta długości 1 m o przekroju 15 cm. Kieł waży 20 kg i wedle opinii znawców przeżył w ziemi około 20.000 lat.

Dnia 12 bm. zmarł nasz podlesńczyk

Śp. Adolf Kuczera

przeżywszy lat 73.

W Zmarłym, który blisko pół wieku pracował dla dobra naszego rewiru Baranowice, tracimy sumiennego i gorliwego pracownika i zamilowanego leśnika.

Cześć Jego pamięci!

Katowice, dnia 14 listopada 1936 r.

Giesche Spółka Akcyjna

6258

Śp. Norbert Śmieja

Sekretarz Administr. w Miejscowym Urzędzie Miar w Katowicach

zmarł w dniu 10 listopada 1936 r. w Zakładzie św. Elżbiety w Katowicach.

Pamięć niestrudzonego Urzędnika w codziennej szarej pracy Cześć!

Katowicki Okręgowy Urząd Miar.

Pogrzeb odbędzie się w dn. 15 listopada 1936 r. z domu żałoby w Chorzowie II, ul. Marjańska nr 28 o godz. 14.30.

6267

Śp. Karol Gurok

Członek Rady Przybocznej przy Komisarzu Rządowym w Wiśle

zmarł w Panu w dniu 13 listopada 1936 r. w Katowicach.

W Zmarłym traci Rada Gminna Wisły niezwykle czynnego i zasłużonego Członka a Wisła prawego obywatela i działacza społecznego.

Cześć Jego pamięci!

Zarząd Gminy Wisła.

6268

Drugi wyrok śmierci we Wrocławiu za zabicie i spalenie zwłok własnej żony

Donosiliśmy w swoim czasie obszernie o ujęciu przez wrocławską policję mordercę Herberta Kauderta, który zabiwszy swą żonę, zwłoki jej spalił w piecu piekarskim. Zbrodnia ta i okoliczności, w jakich została popełniona budziła grozę i wywołała w mieście wstrząsające wrażenie. Z niecierpliwością oczekiwano procesu nieudzielnego karpacza.

W ubiegły piątek sprawca tej wyrafinowanej zbrodni Herbert Kauder stanął przed wrocławskim sądem odpowiadając za swój bestialski czyn. W wyniku rozprawy sąd skazał mordercę na karę śmierci oraz utratę praw obywatelskich.

W uzasadnieniu wyroku przewodniczą-

cy sądu oświadcza, że początkowo nikt nie chciał wierzyć niesamowitym zeznaniom Kaudera, w których ten przyznawał się do spalenia zwłok własnej zabitej żony. Oskarżony w czasie śledztwa tyle nakłamał, że trudno było wierzyć w to, co on mówi. — Psychologicznie również trudno było pojąć, by człowiekiem przez cały długi rok mógł spokojnie i bez wyrzutów sumienia całymi dniami pracować przy piecu, w którym została spalona jego żona.

Człowiek, który był zdolny do tego, musiał posiadać serce z kamienia.

Oskarżony Kauder przyjął wyrok śmierci spokojnie.



Na marginesie

Jeszcze o śląskim numerze „Wiadomości Literackich”

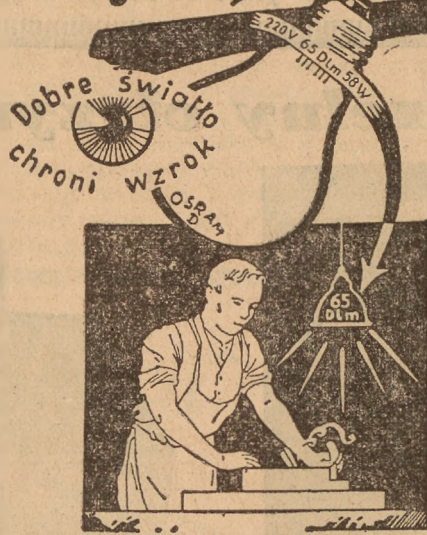
„Polska Zachodnia” zamieściła onegdaj obszerniejszą wzmiankę o poświęconym Śląskowi osobnym numerze warszawskich „Wiadomości Literackich”. Ponieważ nie jest to wydarzenie historyczne, zarejestrowano tylko ukazanie się numeru i zanotowano parę uwag na marginesie. Jak się okazuje z wczorajszego wystąpienia „Polonii”, potraktowano tam jednodniówkę warszawskich liberałów z większym nabożeństwem. Tymczasem nie ma się o co spierać. PP. Pruszyńskich nie zamierzamy bronić. Znamy już Mieczysława, którego nieszczęśliwe reportaże o Śląsku, zamieszczone w kwietniu i w maju 1934 r. w „Buncie Młodych”, omawialiśmy już na tych łamach (Polska Zachodnia z 27 kwietnia 1934 r. i z 10 maja 1934 r.).

Znamy również p. Ksawerego, któremu niedawno zdarzyła się przykra gaffa z katolicką „Kulturą”, którą pomylił z pismem p. Piaseckiego i przejechał się po katolikach poznańskich co wlezie z powodu Doboszyńskiego. Znamy również jego reportaże objazdowe po Polsce i różne kąśliwe a niezbyt mądre aluzje o stosunkach politycznych na Śląsku. Nie ma więc powodu stawać w obronie p. Ksawerego Pruszyńskiego, który w artykule „Węgiel i człowiek” w ostatnim numerze Wiadomości ułatwił sobie „przejechanie się” po administracji śląskiej „rozmową z kolegą”. Trudno więc zrozumieć, jakie motywy kierowały jego przygodnym obrońcą z Polonii?

Niezrozumiałą jest również obrona niefortunnej koncepcji dra Nowakowskiego o rzekomym „konflikcie” pomiędzy Bolesławem Pobożnym (?) a Michałem (?) Platonogim. Zdaje się, że obaj panowie, to znaczy autor reportażu o księciu Rogacie, jak i jego polonijny komentator nie bardzo zagłębiali się w historię śląską, a zwłaszcza w okres końca XII wieku. Ażeby ułatwić aspirantom na mentorów i historyków studium, zalecam z życzliwości serca przeczytanie stronic od 175—181 w I tomie Historii Śląskiej. Oczywiście nie można mieć pretensji do znakomitego brata wiceprezesa śląskiej chadecji, gdy w sposób żartobliwy szuka analogii historycznych. Chodzi tylko o to, aby miały one jakiś taki sens, a nie były obliczone potrosze na ignorancję czytelników, a potrosze na... tani efekt polityczny.

Dr A. D.

Recepta oświetleniowa Nr. 2



Osramówki  wykazują na trzonku i opakowaniu obok wydajności świetlnej w dekalumenach (Dlm.) gwarantowane małe zużycie prądu w watach. Do dobrego oświetlenia miejsca pracy stosujcie żarówkę na 65-Dlm. Tylko żarówka o takiej wydajności świetlnej ułatwia oczom pracę.

OSRAMÓWKI-dają obfite i tanie światło.
Wyrób polski

Zaciemniający manewr

Uwagi na marginesie rezolucji i petycji młodzieży niemieckiej

W numerze wczorajszym „Polski Zachodnie” donieśliśmy pokrótce o rezolucji młodzieży niemieckiej, uchwalonej w dniu 12 bm. w Katowicach przez 600 jej delegatów oraz o petycji tej młodzieży, wniesionej na ręce Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

PETYCJA JEST SKARGĄ (!!) NA WŁADZE LOKALNE ORAZ NA PRASĘ POLSKĄ,

na którą zrzucą się całą odpowiedzialność za stan, w jakim znalazła się obecnie młodzież niemiecka na Górnym Śląsku tak pod względem materialnym, jak też i moralnym.

Petycję tę zamieścili z wielkim szumem pisma volksbundowe z 13 bm. na pierwszych kolumnach pod olbrzymimi nagłówkami. Ich treścią jest „wyznanie wiary”, idące w tym kierunku, że młodzież niemiecka chce pozostać niemiecką, chce być czynnikiem narodu niemieckiego, chce się bez zastrzeżeń zaliczać do tego narodu, zamierza jednakowoż, stojąc „na gruncie historycznych faktów” spełniać „obowiązki polskiego obywatela” z „bezwzględna lojalnością”. Skarży się ta młodzież, że „lokalne czynniki” przeszkadzają jej w organizowaniu pracy wychowawczej (?) mającej tę młodzież uzbroić moralnie i narodowo przeciwko robocie wywrotowej, idącej od komunizmu, roboczo ułatwionej przez fakt iż olbrzymi odsetek młodzieży niemieckiej jest bezrobotny, a to jakoby znowu z „winy lokalnych czynników” i „prasy polskiej”.

Już we wczorajszym numerze nazwaaliśmy rezolucję tę i petycję podejrzaną a deklarację lojalności obwieściłmy jako niestety, nie odpowiadającą rzeczywistości, scharakteryzowaliśmy je jako typowy dla roboty niemieckiej kruczek propagandowy, mający na celu

ODWRÓCENIE UWAGI OD ISTOTNEJ ROLI I CELÓW AKCJI NIEMIECKIEJ WŚRÓD MŁODZIEŻY.

Proste zestawienie faktów ma tu swą nieodpartą wymowę: Przecież ta młodzież niemiecka stoi w całości niemal na zasadzie t. zw. ideologii hitlerowskiej. Młodzież ta nie ukrywa się z tym nawet w rezolucji, wystosowanej do Pana Prezydenta. Wiadomo, że zapatrzona jest w Adolfa Hitlera, głowę obcego Państwa, choć może nie cała składa mu przysięgi wierności, jak to miało miejsce z tymi jej oddziałami, które zaplatały były w proces NSDAP, a obecnie proces „Wanderbundu” i „Verband Deutscher Katholiken” w Radzionkowie, jaki się toczy w tej chwili w Tarn. Górach. Młodzież ta, co niezliczone razy stwierdzano w prasie, zarówno volksbundowej jak nie „glaichszaltowanej

ŻYŁA W ILUZJACH,

a to znaczy — wychowywana była w tej wierze, że obecny stan jest tylko czymś przejściowym, że niedługo już zniknie obecna granica, po czym nastąpi upragnione połączenie się z trzecią Rzeszą.

Dziś, gdy wiara ta na całej linii zawiodła,

MŁODZIEŻ TA POPADŁA W ROZTERKĘ,

— która tłumaczy obecną jej podatność na wpływy komunizmu. Czy to jednak wina „lokalnych czynników” i prasy polskiej? Właśnie te czynniki od samego początku starały się otrzeźwić błądzących, ścigając za to na siebie nienawiść młodych Niemców.

Bardzo charakterystycznym przyczynkiem jest w tym wypadku głośna sprawa t. zw. emigracji, o której prasa niemiecka pisze bez ustanku w niezliczonych artykułach, twierdząc, że czynniki polskie chcą zmusić 2/3 młodości niemieckiej do wyemigrowania. A tym czasem zagadnienie to

oświetliła przecie pierwsza w chwili szerokości „Deutsche Volksgemeinschaft”, organ „Der Deutschen Volksbundjugend in Polen”. Podać tu należy jeszcze że właśnie powyższe hodowanie młodzieży niemieckiej w tym duchu, że stan obecny jest czymś przejściowym

UCZYNIŁ JĄ NIEZDOLNĄ DO ZAKOTWICZENIA SIĘ NA TUTEJSZYM GRUNCIE W SENSIE REALNEJ PRACY.

Młodzież ta nie tyle nie mogła, ile nie chciała pracować, czekając bliskiego „zbawie-

nia”. Nie nasza wina, że dziś w ogóle nie jest zdolna do chwycenia się jakiegokolwiek zarobkowej pracy.

Teraz ta młodzież woła o przysłanie na Śląsk jakiegoś pełnomocnika, któryby „wyjaśnił sytuację”. Tymczasem jest ta sytuacja całkiem jasna i to od dawna. A im prędzej, zrozumie to młodzież niemiecka, ale nie w sensie rezolucji i petycji z 12 bm. tym dla niej zdrowiej i lepiej. W tej chwili niestety ciągle jeszcze ulega złudzeniom i co jeszcze gorsze — nie chce prawdziwie zająć w oczy, wołać natomiast krzyknąć: łapcie złodzieja!

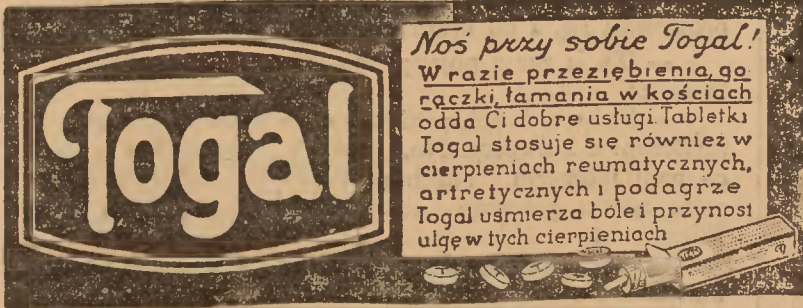
NABYWAJĄC CEDIB'A POMADKĘ DO UST WYKAŻE PANI SWOJ DOBRY GUST

Niemieckim gimnazjom w Poznaniu i Grudziądzu odebrano prawa publiczne

Dziennik Poznański donosi, że dyrekcji gimnazjum niemieckiego im. Schillera w Poznaniu zakomunikowano decyzję Ministerstwa Oświaty o cofnięciu temu gimnazjum wszelkich praw publicznych. Powodem tej decyzji jest nie dostateczna selekcja i pewne nieformal-

ności przy przyjmowaniu uczniów do szkoły.

Podobna decyzja wydała Ministerstwo Oświaty w stosunku do gimnazjum niemieckiego w Grudziądzu. Wspomnianemu gimnazjum jednak prawa publiczne jedynie uszczuplono.



Konowalec i Skoropadski pod komendą hitlerowców

Organ radykałów ukraińskich „Hromadskij Hołos”, zwalczający gwałtownie nacjonalizm wśród Ukraińców, a zwłaszcza O. U. N., zamieszcza sensacyjną wiadomość, zaczerpniętą z pisma ukraińskiego „Pora”, wychodzącego w Detroit. Wiadomość ta brzmi w tłumaczeniu:

W lecie br. był w Berlinie Eugeniusz Konowalec i miał „audjencję” u Rosenberga. Rosenberg, zagraniczny referent hitlerowskiej partii, polecił Konowalcowi pogodzić się z „hetmanem” Skoropadskim. Gdy Skoropadski początkowo wahał się, Rosenberg

zagroził mu, że odda kierownictwo ukraińskiej partii w Niemczech innemu rosyjskiemu generałowi. Wówczas Skoropadski zgodził się. Skoropadski ma być głównym „dyktatorem”, Konowalec tylko jego adjutantem. Hitlerowcy postawili za warunek, że Konowalec zlikwiduje O. U. N.

W jakiś czas potem odbyła się narada przewodników O. U. N., którzy postanowili nie rozwiązywać organizacji, albowiem utraciliby przez to wpływ na jej członków. — Postanowiono natomiast zmienić politykę w kierunku klerykalnym.



Wzajemne połaćanki

W mniejszościowej — niemieckiej — prasie krajowej spotykamy się ostatnio dość często z wzajemnymi atakami ze strony tzw. starych Niemców na ugrupowanie młodo-niemieckie. W sporze tym chodzi o to, kto jest lepszym antysemitą i — w związku z tym lepszym Niemcem?

Jeden z organów staro-niemieckich — Posener Tageblatt — wypomina np. Jungdeutsche Partei, że specjalną troską otacza ona teatr niemiecki w Bielsku, placówkę, w 40% obsadzoną przez żydów.

Z drugiej strony organ młodo-niemiecki „Deutsche Nachrichten” — imputuje czynnikom staro-niemieckim filosemityzm, jak bowiem pismo to stwierdza, dwa główne organy „Deutsche Vereinigung” — „Posener Tageblatt” i „Deutsche Rundschau” — drukują reportaże żyda Immanuela Birnbauma. Kto więc jest lepszym Niemcem?

Eldorado

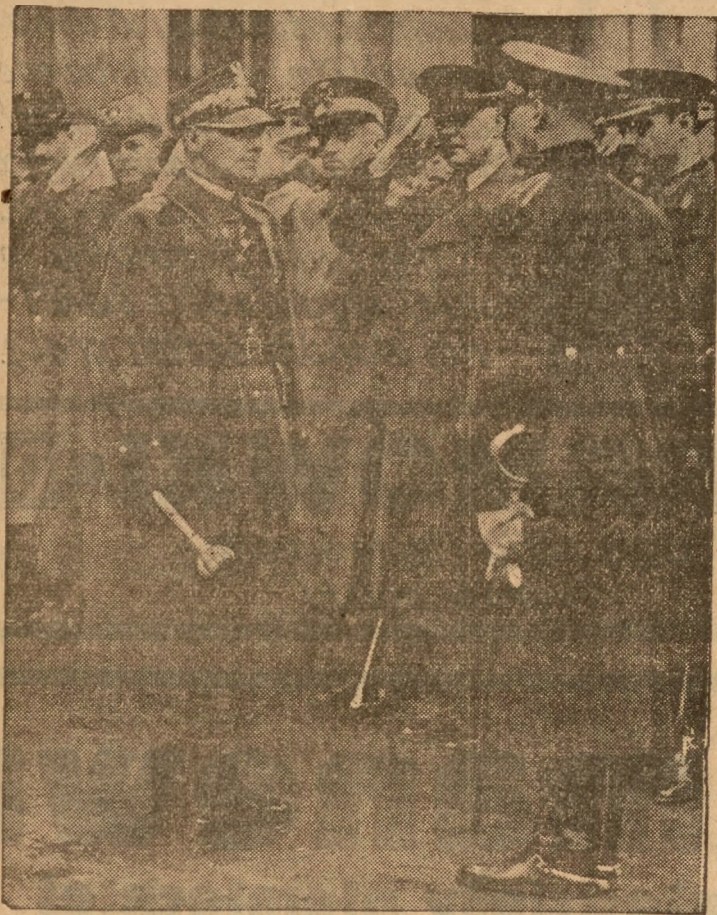
TUTKI DLA (PANA)



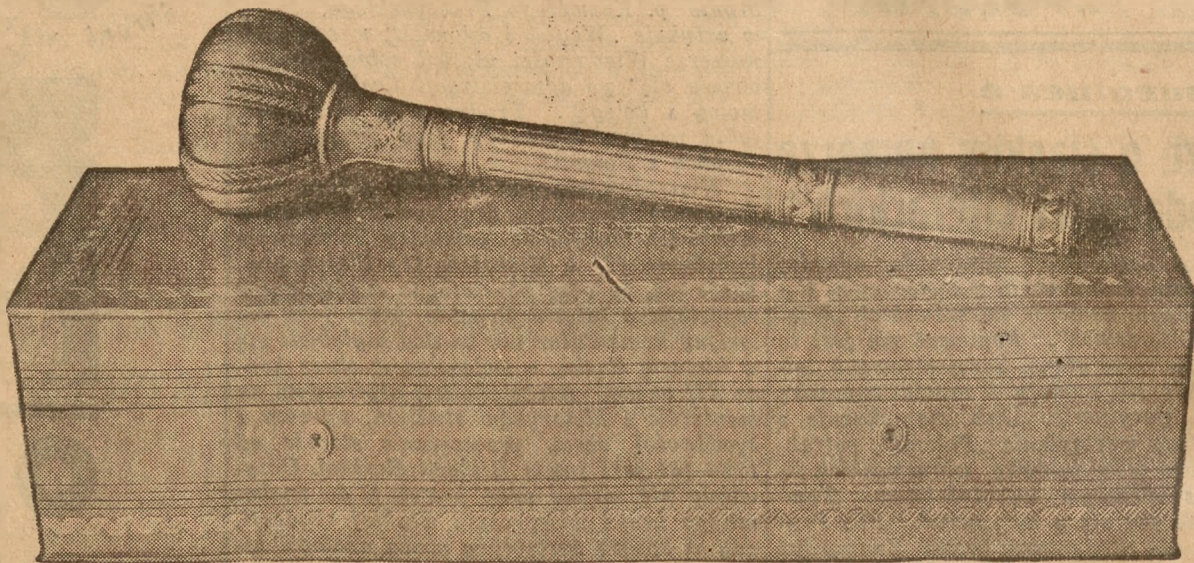
200 szt. = gr. 45

Numer specjalny „**Wiadomości Literackich**” poświęcony **ŚLĄSKOWI**
 6243 przynosi prace 34 najsłynniejszych pisarzy polskich. 24 strony druku 46 ilustracji. Cena zł 1,50. Żądać wszędzie.

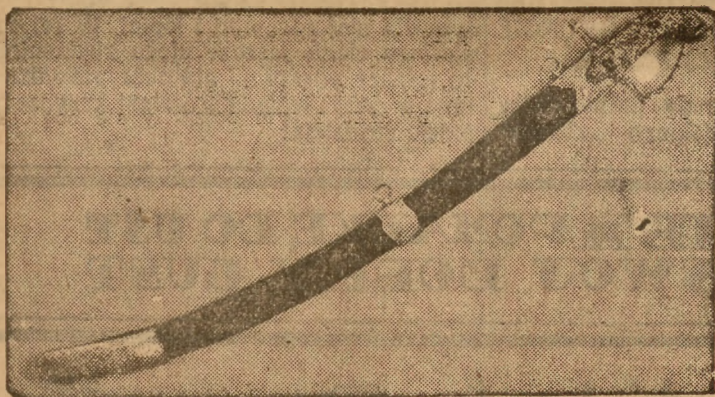
Gdy Wódz Naczelny otrzymywał buławę Marszałka...



Płk. Silvester attache militaire poselstwa Czechosłowacji melduje się w imieniu zagranicznych attaches wojskowych Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi.



Buława marszałkowska wręczona przez Pana Prezydenta R. P. Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi. Buława wykonana jest z kutego srebra z ornamentacją uwidoczną na zdjęciu. Buława leży na szkatule, wewnątrz której wyryty jest napis: „Marszałkowi Polski Edwardowi Śmigłemu-Rydzowi — Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Ignacy Mościcki”.



Pamiątkowa szabla, jaką Armia Polska ofiarowała Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi.



Marszałek Śmigły-Rydz przechodzi na dziedzińcu Zamku przez bojowym poczem szan-darowym wojsk polskich. Pierwszy z lewej min. spr. wojsk. gen. dyw. T. Kasprzycki.

WITOLD POPRZECKI.

Zła droga

POWIEŚĆ KRYMINALNA.

—o—

— Otóż... niech pani odłoży na bok swoją osobistą nienawiść do Wintera i niech pani go szuka tak, jak powinien szukać agent, który za to bierze pensję, żeby tępić zło, ścigać opryszków, złodziei...

— Ja biorę pensję bardzo małą i dużo dokładam własnych pieńędzy do tych poszukiwań — wtrąciła Mela.

— Złe mnie pani rozumie. Niech pani odłoży swoją osobistą nienawiść do Wintera, bo go pani... nie znajdzie. Tylko ostatecznie. Rozumie pani?

— Nie bardzo.

— Nienawiść zaślepią — rzekł krótko Kacprzak. — Gdyby to do mnie należało — nie przyjąłbym pani na służbę. Bo chociaż pani wykazała się nieprzeciętnymi zdolnościami policyjnymi, to jednak... Co tu dużo gadać! Jak mnie pani nie usłucha — nie znajdzie pani Wintera.

— Jeśli mam go znaleźć — gotowam usłuchać...

— Pani znowu swoje! O to właśnie chodzi, żeby go pani znalazła, ale żeby go pani znalazła, musi pani zapomnieć o tym, że to jest człowiek, który zrobił krzywdę pani, ale człowiek, który robi krzywdę innym, społeczeństwu i t. d. Ja nie umiem pani tego wytłumaczyć, bo w ogóle nie jestem wygadany... Ale...

— Ja wiem, o co panu chodzi, ale... mnie będzie trudno, ja... ja... nie mogę — zacisnęła zęby — ja nie mogę go inaczej traktować, jak tylko z tą własną nienawiścią...

— To go pani nie znajdzie...

Znowu zapadło milczenie. Mela wyjęła chustkę,

wyterla nos i nieznacznie przejechała tą chustką pod oczami. Była tak zmęczona, że ledwo trzymała nerwy na wodzy, żeby nie wybuchnąć płaczem. Przecież — była kobietą...

W tej chwili na biurku komisarza Kacprzaka odezwał się telefon.

— Hallo? Tak. Tak. Dobrze, zaraz mu powiem, bo właśnie jest u mnie. Dobrze. Do widzenia.

— Jest do pani telefonogram na Dworcu Głównym — zwrócił się do Meli. — Z Królewskiej Huty...

Momentalnie odzyskała równowagę. Wstała, wyprostowała się, a po krzyżu przebiegł jej lekki dreszcz.

— To ja zaraz pojedę, bo może to coś ważnego. Dobrze?

— Dobrze. Niech pani jedzie. A niech pani jeszcze zatelefonuje z dworca. No, i niech pani pomyśli o tym, co pani mówiłem. Niech pani pomyśli wtedy, kiedy panią spotka pierwsze niepowodzenie w pościgu za Winterem...

— To znaczy dziś — przerwała z wymuszonym uśmiechem.

— Nie. Nie dziś. Ale kiedyś później, bo mnie się nie zdaje, żeby go pani tak prędko złapała. Chociaż ja, oczywiście, życzę pani, żeby to jak najprędzej nastąpiło. Później, zapewne... wystąpi pani z policji?

— Nie wiem. Mnie się coś zdaje, że ja w tej walce padnę pierwsza.

— To się pani głupio zdaje — oburzył ją Kacprzak. — Tak nie myśli nigdy rozsądny agent...

— Ja nie jestem agent, tylko agentka — uśmiechnęła się.

— I to racja. Ale to jeszcze nie znaczy, że musi pani po babSKU rozmawiać i być przeculoną, jak stara histeryczka. No, do widzenia, bo widzę, że się pani śpieszy.

Obrzucił ją życzliwym spojrzeniem i podał rękę.

— Do widzenia panu komisarzowi...

Na Dworcu Głównym od tego samego urzędnika otrzymała telefonogram od Słupianka:

„Winter jest już w Królewskiej Hucie z powrotem. Niech pan wraca, bo dał znać o sobie. Słupianek”.

— Z powrotem — uśmiechnęła się Mela. — Wcale nie z powrotem, bo nie wyjeżdżał...

Usiadła na ławeczce dla policjantów i zastanowił się przez chwilę.

— Pociąg mam dopiero po południu — rozmyślała — co zrobić z wolnym czasem? A możeby tak...?

Nagła myśl olśniła ją zupełnie.

Bez wahania wybiegła przed dworzec i szybkim krokiem ruszyła ulicą Widok. — Że też wcześniej nie przyszło mi to do głowy? No, czasu nie było — myślała, zgrabnie mijając przechodniów.

Przed jednym z domów na ulicy Brackiej przystanąła.

— To tu — mruknęła do siebie, a serce zabiło jej głośno.

Weszła w podwórze i rozejrzała się po oknach.

— Pan do kogo? — usłyszała za sobą.

Obejrzała się. To pytał dozorca, ale... to nie był ten sam, który tu był cztery lata temu.

— Ja... z policji — odparła krótko.

Dozorca cofnął się przezornie, a Mela weszła na schody. Na drugim piętrze zatrzymała się przed drzwiami, na których wisiał bilet wizytowy:

„Tadeusz Micner, Student Uniw. Warszawskiego”.

— Micner... Skąd ja znam to nazwisko? — zastanowiła się. — Ba! — uśmiechnęła się do swoich myśli — wszystko jedno. Skąd znam, to znam, a wejść muszę.

Przycisnęła dzwonek. We drzwiach zjawił się jakiś młody człowiek.

— Czy tu mieszka profesor Dahowski? — zapytała spokojnie.

Młody człowiek otworzył szeroko oczy.

(Ciąg dalszy nastąpi).



Obowiązek, którego sankcją jest

— wstyd

Całe nasze życie wypełnione jest różnymi obowiązkami. Mamy obowiązki względem naszej Ojczyzny, względem Narodu, potomności, mamy inne względem naszej rodziny, instytucji w której pracujemy, względem Przyjaciół itp. Spokój i wewnętrzne zadowolenie osiągamy w całej pełni dopiero wtedy, gdy wszystkie obowiązki na nas obowiązki wypełnimy: utarło się nawet powiedzenie, że nic nie daje tyle szczęścia, jak poczucie dobrze spełnionego obowiązku.

Każdy z nas wiele ma obowiązków — jak powiedzieliśmy — obowiązki te są bardzo rozmaitej natury, dotyczą różnych dziedzin życia. Są obowiązki, które wynikają z nakazu prawa, których spełnienie jest zagwarantowane sankcjami, jak na przykład obowiązek szanowania cudzego mienia, obowiązek służby wojskowej, płacenia podatków i wiele, wiele innych. Ale są i obowiązki o znaczeniu nie mniejszym, które jednak w razie niespełnienia nie pociągają za sobą skutków prawnych. Ich jedynymi sankcjami są sankcje moralne — świadomość niespełnionego obowiązku i wstyd wobec innych i siebie samego.

Do tej kategorii obowiązków zaliczyć należy akcie pomocy zimowej dla bezrobotnych. Jeśli nie nakarmimy, nie odziejemy naszych współbraci, pozostających bez pracy — nie pójdziemy ani do więzienia, ani nie zapłacimy grzywny, a jednak... Czyż człowiek syty, mający dobrze ogrzaną izbę, mający pracę mógłby spać, jeść i pracować spokojnie z tą świadomością, że tysiące ludzi w jego Ojczyźnie nie ma dachu nad głową, że na ulicach ludzie mdleją z głodu i wyczerpania, że w wilgotnych suterynach i ciemnych poddaszach, których nie ma czym ogrzać, dzieci na próżno wołają „chleba” — a on nie może zrobić nic dla ich ulgi? Czyż palacz, upakarzający wstyd nie zatrułby mu każdej chwili? Czyż pozwoliłby mu po dnieść ręki na tych współobywateli, względem których nie spełnił obowiązków? Obowiązków, co winny człowiek z poczucia sprawiedliwości i z serca...

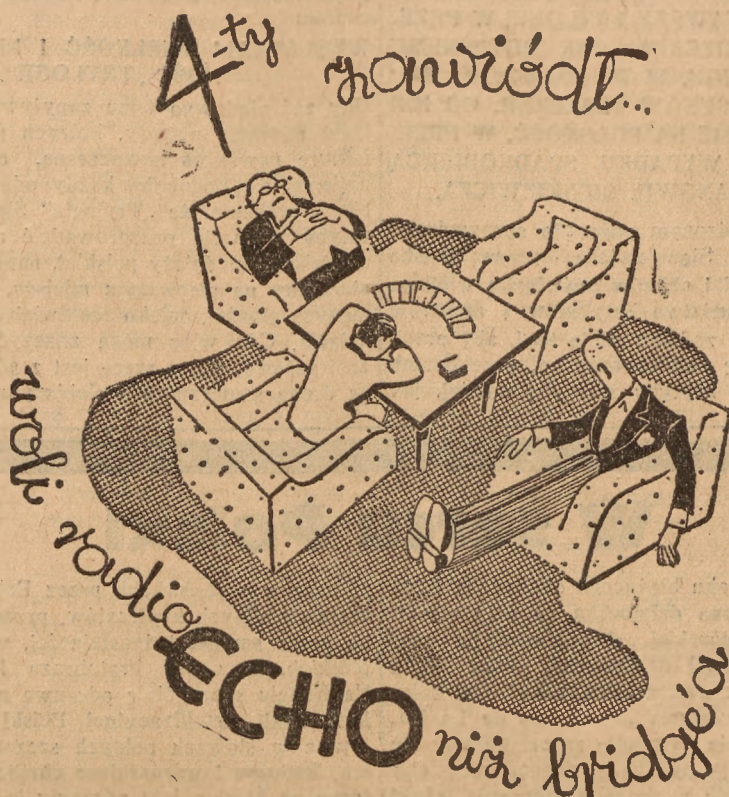
Pan Prezydent Rzeczypospolitej, wzywając społeczeństwo do niesienia pomocy zimowej bezrobotnym powiedział między innymi:

„Nadchodząca zima potrzebować będzie ciepła serc, więcej niż niejedna poprzednia. Zima ta napelnia troską wszystkich, którzy ciesząc się ciepłem swych rodzinnych ognisk, pamiętają o tych tysiącach swych braci — mówią z głębokim smutkiem — o

Oaza niemieczyny w Małopolsce Wschodniej

W dniu 31.10. święcili mniejszościowie — niemieckie zakłady i instytucje w Stanisławowie 40-lecie swego istnienia. Powstanie swoje i rozwój zawdzięczają te zakłady superintendentowi Th. Zöcklerowi, który w r. 1896 swą działalność duszpasterską i organizacyjną rozpoczął od założenia ochronki, mającej uchronić młodzież niemiecką przed rozplynięciem się w otaczającym ją morzu słowiańskim. Za ochronką poszły jeszcze m. in.: szkoła powszechna

— mniejszościowa — i gimnazjum niemieckie. Poza to powołał D. Zöckler — przy pomocy organizacji kwakerskich (sekcji skich) — do życia cały szereg zakładów rzemieślniczych i przedsiębiorstw, kształcących zawodowo młodzież niemiecką. Jak podaje prasa niemiecka z Rzeszy, z 30-tyśięcnej rzeszy Niemców w Małopolsce przeszło w ciągu 4 dekad przez te zakłady ponad 3000 młodzieży, rozsiadanej dzisiaj po całej Polsce.



Odbiorniki wysokiej klasy w niskiej cenie
wierne odtwarzanie — daleki zasięg
selektywność — oszczędne zużycie prądu

575

ECHO

2-lampowy z 3-ą przestawn. (na prąd zm.)
luksusowy 2-lamp. z 3-ą przest. (na pr. zm.)
3-lampowy baterijny
2-lampowy na prąd stały

NA 10 RAT

pozi 17,—
pozi 21,—
pozi 16,—
pozi 19,50

Sprzedawca w większych sklepach radiowych.

Państwowe Zakłady Tele- i Radiotechniczne w Warszawie

setkach tysięcy swych braci, którzy ciepła tego zdobyć o własnych siłach nie mogą. Dopomóżmy im. Niech każdy kto wzdłokół siebie rodzinę swą ochronioną przed srogością nadchodzącej zimy, pamięta, że tysiące rodzin w Polsce z lękiem i obawą myślą o nastającej porze.

Niech każdy, kto słuszenie zabiega o swych najbliższych, pamięta, że w jednym wszyscy mieszkamy domu, którym jest Polska. Choć więc swoich najbliższych ochronił, zaopatrzył, a inni w niedostatku pozostają, nie masz w naszym domu ani spokoju, ani szczęścia, iako, że choć my w cieple — bracia nasi na mrozie i w niedostatku. Tak jak człowiek zasobny — pomijając

już nawet uczucia rodzinne — nie pozwoli, by matka, czy brat jego pozostawał w nędzy, choćby tylko dlatego, że wstyd mu będzie przed innymi, że względem swych najbliższych nie wypełni synowskich, czy braterskich obowiązków — tak samo, rozszerzając pojęcie rodziny i braterstwa na całą Polskę — nie możemy pod groźbą wstydu pozwolić, by tysiące ludzi z trwogą i drżeniem myślało o zimie. Nikt z nas wstydić się nie będzie potrzebował ani swego sobkostwa, ani egoizmu, ani nieobywatelskiego stanowiska. Nikogo nie zabraknie przy pomocy zimowej, bo rozumiemy jej doniosłość, bo rozumiemy wagę ciężarowego na nas obowiązku.

TEATR I ESTRADA.

„Carmen”

opera w 4 aktach J. Bizeta, tekst Meilhaca i Halévy'ego. — Dykcja muzyczna W. Bierdajewa, reżyseria M. Planowskiego

Podobnie, jak na pierwszym tego sezonowym przedstawieniu operowym — i na widowisku „Carmen” panował nie bylejak: ścisł, pozajmowane były nie tylko wszystkie, ale to doszczętnie wszystkie miejsca, lecz tłoczno było i na dostawnych taburetkach, których wstawiono liczbę obfitą, z pewnością ponadkontyngentową.

I znowu, jak zazwyczaj w takich wypadkach, nasuwały się uporczywie myśli o naszej dawnej, starej, operze i jej niezwykle powodzeniu. Myśli o tym, że właściwie Śląsk z swą strukturą ludnościową, z swą siecią komunikacyjną, z swymi ośrodkami gospodarczymi, oraz z psychiką ludności specyficzną sprzyjającą akcją muzyczną, w ogóle a operowej w szczególności — jest najnaturalniejszym i najkorzystniejszym środowiskiem dla rozwoju stałej placówki operowej, jakby można znaleźć na ziemiach polskich.

Myśli te naprzykrzały się tym uporczywiej, im więcej strony dorywczej organizacji widowisk operowych silniej się słuchaczowi dały odczuć.

Ujemnych tych momentów artystycznych, spowodowanych dorywczością pracy sporadycznej i montowanych przedstawień, niestety w „Carmen” było więcej, niż w ostatnim przedstawieniu „Halki” — i nawet późniejsza indywidualność Waleriana Bierdajewa, dyrygenta o

współczesnych zarachach kapelmistrzowskich, nie była w stanie momentów tych usunąć lub zneutralizować. Bo — jeżeli np. chór jest zdekompletowany i po części pozapominał swe, zresztą nie należące do latwych, partie — to na to nie ma innego lekarstwa, jak stała, systematyczna organizacyjna i dydaktyczna praca z zespołem chóralnym. A tego w naszych warunkach zdawać się niepodobna i dlatego, słuchając pięknych numerów chóralnych „Carmen” trzeba było z żalem myśleć o tym, jak bardzo może wzrosnąć odległość między myślą kompozytora, a jej rzeczywistą postacią w realizacji, którą trudnoby określić jako wzorową. Uwaga ta odnosi się w szczególności do licznych partii chóru męskiego.

Na szczęście mankamenty, których naturalnym źródłem jest struktura organizacyjna naszych przedstawień operowych, wynagradzała w pewnej mierze obsada solowa.

Atrakcją nie była tytułowa rola w wykonaniu Wandy Wermińskiej, znanej i reklamowanej od dawna „najlepszej polskiej Carmen”. Trzeba przyznać, że szatańska, czy demoniczna postać cygańskiej dziewczyny znalazła w p. Wermińskiej interpretatorkę mistrzowsko władającą nie tylko głosem, ale i bogatym w środki, zaobrem sztuki aktorskiej.

Śpiew p. Wermińskiej, zwłaszcza tam gdzie miał uwiódzić i kusić, posadał istotnie porywającą siłę wyrazu i niesamowitą, brutalną, niekiedy w skrajnym egoizmie natury może mieć swych zwolenników, lub nie. Wszak u Prospera Merimee w charakterze Carmen można się doszukać szeregu rysów gorącej kobecości, pełnej zdolności poświęcenia i ofiarności, a nade wszystko rysu poważnej, freskowej niemal wielkości. Sposób, w jaki ponosi świadomość o heroicznym spokojem śmierć z rąk swego męża

już nawet uczucia rodzinne — nie pozwoli, by matka, czy brat jego pozostawał w nędzy, choćby tylko dlatego, że wstyd mu będzie przed innymi, że względem swych najbliższych nie wypełni synowskich, czy braterskich obowiązków — tak samo, rozszerzając pojęcie rodziny i braterstwa na całą Polskę — nie możemy pod groźbą wstydu pozwolić, by tysiące ludzi z trwogą i drżeniem myślało o zimie. Nikt z nas wstydić się nie będzie potrzebował ani swego sobkostwa, ani egoizmu, ani nieobywatelskiego stanowiska. Nikogo nie zabraknie przy pomocy zimowej, bo rozumiemy jej doniosłość, bo rozumiemy wagę ciężarowego na nas obowiązku.

Nie miejsce jednak w zwięzłym sprawozdaniu na analizę tych subtelności, zwłaszcza, jeśli partner Carmen sprawom psychologicznym przemyslenia swej roli poświęcił uwagi bardzo nie wiele. Istotnie rola Don Joségo opracowana przez p. M. Perkowicza jest trafniejszą ilustracją tego, czym postać Don Joségo być nie powinna, niż czymby być powinna.

Prawda że z pięknym opowiadaniem Prospera Merimee obsesji się twórcy libreta „Carmen” Meilhac i Halévy conajmniej nie po rycersku, obdzierając je bez skrupułów nie tylko z całego namiętnego piękna i uroku, ale obchodząc się bardzo nęlaśkawie nawet z prawdziwą treścią opowiadania. W każdym razie w podobnych wypadkach zadaniem wykonawcy powinno być zbliżenie się do oryginału tj. pierwszego źródła i naprawienie o ile się da — krzywd, jakie sprytni librecyści wyrządzili, nie tylko twórcy dzieła, ale samemu dziełu. Tego trudu sobie p. Perkowicz nie zadał — jeśli wprowadził nawet w swą rolę pewne innowacje — to na pewno nie takie, które postaci na korzyść wychodzą, Don José w wykonaniu p. Perkowicza, jest raczej karykaturą tej postaci: hardci, mocni, zwinnicy i nieszczęśliwi, ale dumni i szlachetni.

Podobnie niedbale jak rola Don Joségo została potraktowana w ostatnim przedstawieniu tylko reżyserka oprawa widowiska.

Powiedzieliśmy już, że libreciści Meilhac i Halévy okradli Cermene Merimego z większości jej czaru i piękna. Ucierpała najwięcej postać Don Joségo. Zrezygnując z większej roli libreta w znacznej mierze złożył. Reżyseria ostatniego przedstawienia w tym kierunku żąd-



RADZĘ JEDYNI
PUDER
ŚNIEG
TATRZAŃSKI

UPIĘKSZA, MATUJE,
UDELIKATNIA I
CHRONI CERĘ



FALKIEWICZ - POZNAN
FABRYKA PERFUM I KOSMET. ZAŁ. 1911 R. w PARYŻU

Kiepusa kupuje „Dolinę Szwajcarską”?

W stolicy zostało wystawionych na licytację szereg wielkich obiektów. Na 14 grudnia naznaczona jest przymusowa sprzedaż 21 różnych nieruchomości. — Wśród tych obiektów znajdują się trzy nieruchomości, należące do Towarzystwa Łyżwiarskiego, a między nimi Dolina Szwajcarska. Sprzedaną będzie również w drodze przymusowej kamienica przy ul. Szopena wraz z przylegającym olbrzymim parkiem. Wszystkie obiekty Doliny Szwajcarskiej oszacowano na 545.000 zł. W związku z tym pojawiły się pogłoski, że Dolinę Szwajcarską ma kupić Jan Kiepusa, który chce zbudować nowoczesny atelier filmowe.



SAMOLOTEM — WSZĘDZIE BLISKO!
PILNY LIST? — LOTEM OCZYWISZCIE.

nich wysiłków nie przedsięwzięła, zostawiając rozwiązanie wszelkich zagadnień losowi przypadku.

Do dodatknych momentów przedstawienia — poza świetną obsadą roli tytułowej — należała doskonała postać torreadora w interpretacji znakomitego barytona Jerzego Czaplickiego, który i jako postać sceniczna i jako fenomen śpiewa, czy stanął na pierwszym miejscu, iście europejskim poziomem.

Należy z uznaniem wspomnieć wykonawczy rolę Mikaeli p. Helenę Bardy, która swym ciętym miłym głosem i kłiwnością ujęcia sylwetki wywarła dodatnie wrażenie i przyczyniła się do zrównoważenia braków widowiska.

Podobnie solidnie wywiązała się z swych zadań pp. Adam Mazanek (Zuniga) oraz F. Berdekówna i J. Szczegółowna (Frasquita i Mercedes). Na wyróżnienie zasługuje również kwintet II aktu, w którym współdziałali, zapisując się dodatnio pp. T. Cieślak i J. Hardulak.

Ogólne wrażenie widowiska było może w sumie dodatnie, — obfitowało jednak w tak liczne niedociągnięcia i momenty rażące, że mogły one łatwo zmazać owo dodatnie ogólne saldo artystyczne. Jeśli więc dyrekcji teatru zależy na tym, aby frekwencja przedstawień operowych utrzymywała się nadal na dotychczasowej stopie, winna unikać troskliwie wszelkich niedociągnięć. Rzecz niełatwa przy dorywczej strukturze organizacyjnej przedstawień, ale tym konieczniejsza, że przecież dorywcze widowiska mogą swym zasięgiem objąć tylko opery najbardziej ograniczonego repertuaru obiegowego. Sama sztuka, która jest grywana od dziesięć lat zawsze i wszędzie nie może począć — trzeba starać się powszedniość i częstość repertuaru nagrodzić nieograniczoną formą wykonawczą. F. Sachs

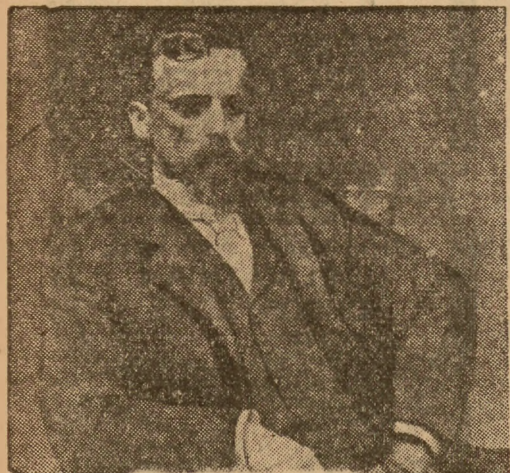
Literatura i nauka

Kazimierz Czachewski

Twórca „Ogniem i Mieczem”

W 20 rocznicę śmierci Henryka Sienkiewicza

(16 listopada 1916 — 1936)



Henryk Sienkiewicz.

Cudzoziemcy, znając Sienkiewicza głównie z „Quo Vadis”, nie zawsze mogą pojąć, dlaczego przyznajemy mu tak wielkie znaczenie narodowe. Dla nas bowiem Sienkiewicz to przede wszystkim twórca „Trylogii”. W pierwotnym pomysłach autora miała to być jednotomowa opowieść pt.: „Włóczęgizna”. Już pod piórem ten początkowo skromny zamiar rozrastał się, aż stał się arcydziełem epickim literatury narodowej.

Niezwykła to była śmiałość pisarza, który w dobie panującego pozytywizmu miał odwagę wystąpić z powieścią historyczną. Kiedy jednak ta pierwsza wielka powieść Sienkiewicza, który przedtem zasłynął jako nowelista i felietonista, wychodziła w latach osiemdziesiątych XIX wieku w odcinku kilku polskich dzienników, rozchwytywano je i czytano dla tej powieści. „Z powieści Sienkiewicza — stwierdza współczesny mu Stanisław Witkiewicz — wydobyła się nie tylko bierna świadomość narodowej odrębności, buchnęła z nich elementarna siła narodowego życia, z taką mocą sugestijną, że ludzie wątpiący ocknęli się i kajał się za swoją niewiarę, za poniżenie dusz własnych, które było poniżeniem wielkiej przeszłości i tej przeszłości, w którą nikt żywy nie wątpił”. Oto Sienkiewicz swą twórczą intuicją wyczuł najgłębszą potrzebę duszy narodowej i z przeszłości wywołał wizję krzepiącą serca i charaktery Polaków. Siłą zaś artysty swego porwał szerokie masy czytelników, którzy w powieściach wielkiego od tej chwili pisarza widzieli jakby przed ich oczyma dziejącą się rzeczywistość. Opowiadają wiarogodni świadkowie, że ludzie dojrzałym i poważnym zakupywali msze kościelne za duszę śp. Podbielięty. Wyznałe znakomity autor „Chłopów”, Władysław St. Reymont, w mało znany wspomnieniu, drukowanym w roku 1917 w warszawskim „Słojksie”, że będąc jeszcze arządnikiem kolejowym, tak się zaczytał w „Trylogii”, iż nie stawiał się na przyjęciu u zwierzchnika, od którego zależał dalszy jego awans służbowy. Zresztą „Ogniem i mieczem” zniewalało nie tylko ludzi obdarzonych z natury wrażliwą wyobraźnią. Obok Reymonta wymienić możemy jednego z największych twórców literatury polskiej, który tak się zaczytał w powieści Sienkiewicza, że chociaż „baba swarzyła”, nie odożył książki, dopóki nafty w lampie starczyło. Znany jest też fakt, że

ZGERMANIZOWANY POLAK von OLSZEWSKY, PRZECZYTAWSZY TRYLOGIĘ W PRZEKŁADZIE NIEMIECKIM, TAK POTĘŻNEMU ULEGIŁ WRAŻENIU, IŻ DZIEDZICZENIE MĄJATKU PRZEZ SYNÓW UZALEŻNIŁ OD ICH NAWRÓCENIA SIĘ NA POLSKOŚĆ, W PRZECIWNYM ZAS WYPADKU SPADKOBIERCA SWYM USTANOWIŁ SIENKIEWICZA.

Gdy już w odrodzonym państwie sprowadzono do kraju zwłoki Sienkiewicza, prasa polska wszelkich odcieni i obozów poświęciła wielkiemu pisarzowi mnóstwo artykułów i numerów specjalnych. Jeśli zadamy sobie trud, aby przejrzeć tę literaturę okolicznościową, przekonamy się, że zarówno krytycy starzy i młodzi, jak

poeeci i pisarze, zawodowi i przygodni, zgodnym chórem

WYSLAWIALI WIELKOŚĆ I NIEŚMIERTELNOŚĆ „TRYLOGII”.

Gdy zaś niedawno temu zapytywałem kilku po kolei młodych pisarzy, których powieści mają fakturę nawskróś nowoczesną, co im samym najlepiej się podobało, każdy odpowiedział bez chwili wahania, że „Trylogia” Sienkiewicza. — Gdyby wreszcie przeprowadzić ankietę wśród dzisiejszej młodzieży polskiej, napewno Trylogia stanęłaby na pierwszym miejscu, ilością otrzymanych głosów, daleko zostawiając za sobą inne książki. Cóż więc mogą znaczyć jakiegokolwiek zastrzeżenia, skoro rzecz jest z góry przesądzona drogą samorządnego plebiscytu, którego wy-

niku nie zdola obalić żadne rozumowanie, bo w dziele Sienkiewicza w nader wyjątkowy sposób przemówił duch plemienny, łatwością jasnego wyrazu podbił wszystkie, a stopniem artysty zadowolił najwybredniejszych. Mamy w literaturze polskiej dwa takie arcydzieła, co mimo najwyższą skalę krytyki estetycznej, jaką bez obawy stosować do nich można, zdobyły w społeczeństwie tę samą popularność, co w starożytności „Illiada” Homera, później zaś „Eneida” Vergiliusza. Tym arcydziełami eposu polskiego to, oczywiście: „Pan Tadeusz” i „Ogniem i mieczem”.

MORALNY I ŻYCIOWY WPŁYW „OGNIEM I MIECZEM”

znajduje najlepsze uzasadnienie w studium prof. Juliusza Kleinera o „Artyzmie Sienkiewicza”. Uczony nasz, oświeclając to zagadnienie w sposób nowy i istotny, stwierdza oto, że tryumfem „Ogniem i mieczem” jest poza Sienkiewiczem w tym stopniu doskonałości nieznane w całej literaturze powszechnej. przeniesienie swoistej dynamiki dzieł w powieści. Nie uświadamiał sobie tego żołnierz polski w wojnach ostatnich, ale intuicyjnie przeczuwał to musiał, skoro w okopach legionowych i na froncie przeciwrosyjskim książką najczęściej spotykaną było „Ogniem i mieczem”. Z dzieła tego brano wzory bohaterstwa i w nim znajdowano wytchnienie w chwilach wolnych od trudów bojowych. Ale u podstaw takiego wyboru dostrzec można głębsze przyczyny. Kiedy toczono walki rozstrzygały o kształtowaniu się dzieł narodowych, żadna inna książka nie odpowiadała skuteczniej psychice powagi zdarzeń, lecz właśnie ta, w której najlepiej się wcieliła dynamika historii. Bo — mówi prof. Kleiner — Sienkiewicz „przemienił historię w powieść. Dał istotną dynamikę losu zbiorowego, dał organiczną, niepowstrzymaną lawinę wypadków, w której biorą udział bliskie nam sercem jednostki, ale w której rzeczywistością naczelną, istotą walczącą, tryumfującą, upadającą, porwaną przez moce losu i zarazem tymi mocami władającą, jest zbiorowość — społeczeństwo — naród”.

Zwrócić mi kiedys uwagę nieodżałowanej pamięci Witold Szczępanowski, przedwcześnie zmarły na polu walki, świetnie rokujący na dzieje syn wielkiego oca, że w „Ogniem i mieczem” wspaniale przedstawił Sienkiewicz

OBRAZ WALKI SUMIENIA OBYWATELSKIEGO Z INDYWIDUALIZMEM.

Oto książkę Jeremię namyśla się, czy stanąć na czele szlachty, rozbić Kozaków, uderzyć na Krym i pozostawić Rzeczpospolitą silną, zwycięską i pełną chwały, czy poddać się władzy regimentarzy, którzy nie wiadomo jak wojnę prowadzą. Sumienie obywatelskie zwyciężyło. Ten potężny i głęboki wstęp „Ogniem i mieczem” przechodzi u wielu czytelników niepostrzeżonym. Wydało się więc stosowne przypomnieć go, bo w związku z przytoczoną uwagą prof. Kleinera, można tu nadto wyczytać przesłanki, z jakich zrodził się jeden z najwspanialszych pradów umysłowo-społecznych, tak zwany uniwersalizm, tylko że u Sienkiewicza nosi on piętno wybitnie narodowe, gdyż spójnią łączącą ognia społecznego, ideę, dla której poszczególnie jednostki nagięły swe roszczenia indywidualne dla potrzeb i celów wspólnych, jest w „Ogniem i mieczem” — miłość ojczyzny. A miłość ojczyzny była właśnie główną myślą przewodnią życia i twórczości Sienkiewicza i z dzieł jego zawsze będzie promieniowała.

W sercu Polski

W wrześniu roku bieżącego obchodziła Róża Baillly, niestrudzona działaczka na polu współpracy polsko francuskiej, dwudziestolecie swej niezmiernie owocnej działalności. Pani Róża Baillly, popularnie zwana „Różyczką”, jest założycielką stowarzyszenia „Les Amis de La Pologne”, które sobie postawiło za cel główny nie tylko zbliżenie polityczne i gospodarcze obu krajów, ale przede wszystkim szerzenie wśród Francuzów znajomości kultury polskiej. Obecnie cała Francja pokryta jest siecią kół „Les Amis de la Pologne” w liczbie kilkuset. Do kół tych należy zarówno społeczeństwo starsze jak i młodsze, która zrzeszona jest w kołach szkolnych. Dla starszych wydała towarzystwo miesięcznik pt.: „Les Amis de la Pologne”, dla młodszych również miesięcznik pt.: „Notre Pologne” nadto serie pocztówek (widokówek), mapki, emblematy, przekłady z literatury polskiej, oraz prace oryginalne o Polsce. Poza tym organizuje się co roku wycieczki do Polski, celem bezpośredniego zetknięcia się z Polską. W uznaniu wielkich zasług poniesionych dla propagandy spraw polskich we Francji udekorował Prezydent Rzplitej p. Baillly komandorją orderu Polonia Restituta.

Świeżo pojawiła się interesująca praca p. Róży Baillly, wrażeń z niedawno odbytej podróży po Polsce. Pracy tej nadała autorka tytuł „Au coeur de la Pologne” i zadedykowała ją Wacławowi Sieroszewskiemu. Wrażenia swe rozpoczyna autorka kilku uwagami na temat polskich dworców i dróg, które w pewnym skrócie symbolizować mogą niedawną przeszłość Polski. Z dużym taktem wyjaśnia p. Baillly, że liczne niedogodności, jakie obcy podróżnicy przechodzą musi w niektórych częściach Polski, są wynikiem polityki zaborców, pozostałością po nich — i że Polska współczesna robi wszystko, aby doprowadzić do szybkiej zmiany na lepsze. — Następnie prowadzi autorka czytelnika, etap po etapie, szlakiem, jaki sobie obrała, zwiedzając Polskę. A prowadzi on od Częstochowy, poprzez Sandomierz, Lublin, Kazimierz n. W., Ojów, Śląsk, Augustów, Pińsk, Przeworsk, Leżajsk, Jarosław, Czerwonogród, Borysław i na Huculszczyznę poprzez całe Niemce Podole. Wszędzie uderza autorkę bogactwo zabytków architektonicznych, zabytków mało znanych, a dostarczających tyle różnorodnych wrażeń, szczególnie w Lublinie, Sandomierzu, Kazimierzu i Jarosławiu. Egzotyczny czar pejzażu znów zachwyca

autorkę w wędrowkach przez Polesie i Podole, krajach silnych kontrastów, przedziwnego uroku przez smutek jednostajności, wiejący z błot pińskich, barwność krajobrazu huculskiej. Na Podolu szczególnie odczuwa p. Baillly wielkość młjsj cywilizacyjnej Polski i daje temu wyraz w słowach pełnych szczerzego entuzjazmu. Radosne i wzruszające chwile przeżyła autorka na Śląsku, i tu uderzyły ją przede wszystkim silne kontrasty: ciche modrzewiowe kościółki, rozległe lasy w części rolniczej, dymiące komin'y, zasuwające melancholijna mgła centra przemysłu polskiego, groza czynnych hut i kopalni na Czarnym Śląsku. Najsilniej jednak p. Baillly odczuła człowieka na Śląsku. Załpmonował jej swym spokojem, siłą, męskością w znośzeniu trudów pracy i skutków kryzysu ekonomicznego. Tak widzi w Katowicach symbol czytu, walki i życia. Głęboko odczuła niezwykłą serdeczność z jaką się spotkała przy każdej swej bytności na Śląsku, gościnność z jaką ją wszędzie podejmowano, wrażliwość ludzi na każde dobre słowo, jakie się do nich rzekło. Manifestacja antyniemiecka w Nowym Bytomiu w której uczestniczyła autorka, wywarła na niej wrażenie nieprzemijające. Załpmonował autorce szczególnie wspaniały spokój, jakim się odznaczały manifestanci: „Stoją jak mur, ich milczenie jest wymowniejsze niż jakiegokolwiek krzyk. Nie obrzucają swych wrogów obelgami, nie reagują na prowokacje niemieckie. Ale błada, gdyby atakować chcieli. Są milczący — bo zdecydowani. Nigdy nie widziałam takiego przejawu mocy. Jakaż godność i szlachetność w postawie” — pisze p. Baillly. Sporo miejsca poświęca też autorka rozmachowi pracy, jaki wrazała na Śląsku. Widzi w Śląsku symbol energii polskiej, kolebkę nowej ery dla wskrzeszonego państwa.

Jakiegokolwiek książeczka p. Baillly nie zawiera specjalnych rewelacji, nie odznacza się jakiegimś specyficznym zaletami — zasługuje na uwagę jako wyborny przewodnik i zachęta do dokładniejszego poznania Polski. — To też było celem tej pracy. Napisana jest żywo, barwnie i serdecznie i przez to stanowi miły przejaw sympatii Francji dla Polski.

Alfred Jesionowski

¹⁾ Rosa Baillly: Au coeur de la Pologne — str. 206 i liczne ilustr. — Editions des „Amis de la Pologne” — Paris.

Witold Zecheńter

Śląsk w poezji współczesnej

(Dokończenie.)*

Śląsk jednak to nie tylko kopalnie — to także huty i fabryki. Nad ziemią tą podsztytą szybami kołysz się ustawicznie, dniami i nocą, dymy z tysięcy kominów. Jak te dymy mówią do poety? Posłuchajmy wiersza Józefa Birkenmajera:

Ciagną się ponad miastem ruchliwym i gwar-nem
jako złowróżbne widma w przededniu zarazy,
pełzną po szczytach domów jak olbrzymie
plazy
zatrnując powietrze tchem dusznym i czar-nym.
Jak konary drzew śmierci — groźne, niebo-tyczne
na pniach kominów wznoszą się dymy fa-bryczne.

O posępne wy cienie! Dlaczegoż tak płyną
pasma wasze powoli z wysokich kominów —

zupelnie jak ta dola wyrobniczych synów
całe życie nad jedną skulonych maszyną!
Ta dola jak wy szara... A twarze gruźliczne
jak wy nikną, marnieją... O dymy fabryczne!
Budzicie się co rano, gdy słońcu jasnemu
hejnały gra fabryka zgietkliwą syreną —
odtąd was do roboty przez dzień cały zegną
w myśl utylitarne jakiegoś systemu,
że czas to pieniądź... Pieniądź! — to słowo
magiczne

piszecie wy na niebie, o dymy fabryczne!
Gdybyż po jakimś wielkim, złocistym faj-rancie

wypłacono każdemu pieniędzy do syta!
Gdyby rzec pracownikom: teraz z nami
kwita!

już się trudzić i znoić w końcu zaprzestać!
Czyżby znikły te znaki apokaliptyczne,
w jakie się układacie, o dymy fabryczne?

Jakże dziwnie brzmią słowa tego wiersza, pisanego przed kilkunastu laty — dziś, gdy niestety wiele z tych dymów przestało pisać na niebie swe „znaki apokaliptyczne”, a iluż pracowników patrzy na wyschłe komin'y wzdychając za pracą, którą stracili?

Węgiel jako skarb podziemny kojarzy się w wizji poety z innymi podziemnymi skarbami naszej ojczyzny, z solą i naftą. Uduchawia te trzy skarby polskiej ziemi Stanisław Czernik w pięknej lirycie pod tytułem „Sentymentalizm”, każąc im odczuwać tęsknotę za zużytkowaniem ich odpowiedniem przez wszystkich ludzi.

Pisze poeta:

Trzeba określić to ściśle —
tęsknotę podziemnych pól:
węgiel, nafta i sól
i wielkie polskie Nadwiśle.

Tęskno
węgielom bryłom do pustki wygastłych
pieców

w zimowy wieczór,
by palić się na radość ziębłym dzieciom.
Tęskno

blekitnej nafcie więzionej w cysternie
do chłopskiej lampki wieczornej
jak błędny ogień gasnącej w półmroku.
Tęskni

sól biała do zmarzniętych, słodkawych ziem-niaków

jedzonych rano, w południu i wieczór.
Pagórki zielonych pól

stopnieją, zwiną się, wkleśną
w imiona codziennych tęsknot:
węgiel, nafta i sól.

Najczęściej jednak poezja wraca do pracowników Śląska, tych, którzy kilofami swymi wywalczają Polsce ciepło i pieniądź, którzy narażeni na nieustające niebezpieczeństwo pracują tak ciężko, jak jacyś legendarni bohaterowie, więcej dla drugich niż dla samych siebie. Praca górnika odbywana w w jakże kracowco różnych warunkach i okolicznościach od wszystkich innych prac polskich rąk, zapala wyobraźnię poety, każe mu myśleć o losie tych pracowników i współczuć z nimi w promieniach słońca i w kręgu powietrza ziemi, którego jakże mało zaczerpnąć mogą płuca. Twardymi słowami pisze o górnikach Konstanty Mickiewicz.

Adam Dytkiewicz

Orleto... wrzesińskie

Któż nie słyszał o Wrześni?

— Stare to miasto i mocno związane z dziejami dawnej Polski. Gościło w swych murach Napoleona i Henryka Dąbrowskiego; sławna fara wrzesińska przyjęła w swe mury zwłoki bohatera Józefa Poniatowskiego, którego śmierć w nurtach Elstery okryła cały nasz kraj żałobą. W 1848 roku połała się pod miastem krew ofarna w zwycięskiej, acz najkrwawszej bitwie powstańczej, której przewodził wielki bohater za wolność naszą i obcą — Ludwik Mierosławski. I wrzeszcząc w dniu 20 maja 1901 roku wybuchła tu bardzo sławna rewolucja... dzieci.

Lat 35 upływa od czasu strajku szkolnego we Wrześni.

Poszło zrazu o codzienną modlitwę w języku niemieckim, a później o całą naukę religii katolickiej. Niemcy poznawszy, wprowadzili ją do szkół już w roku 1883, ale zaczęli od wielkich miast. Upodobało się niemieckim władzom wydać zarządzenie — że równie i w małych miasteczkach wielkopolskich trzeba wprowadzić naukę religii w języku niemieckim. We Wrześni — nowe zarządzenie obowiązywało od 1 kwietnia 1901.

Dzieciom polskim zażonono więc odmawiać codziennej modlitwy w ojczystym języku. Zarządził to w duszach małych buntowników Nauczyciel tłumaczył dzieciom, że teraz przyszedły inne czasy i obietnicami starał się nakłonić dzieci do kompromisu... Ofiarowanym przez szkołę katechizmów niemieckich dzieci nie przyjęły...

Historyczna szkoła wrzesińska mieści się przy ruchliwej ulicy, przy której zamieszkiwali wówczas ubożsi ludzie. Dwudziestego maja 1901 roku przyjechał do tej szkoły inspektor powiatowy. Groźna jego postawa — dzieci nie odstraszyła. Do nauczycieli brzmiał rozkaz: „Zmusić opornych — do otwierania ust siłą fizyczną!” I gdy dzieci nie odpowiadały — zaczął hulić bat pruski!

Cicha zazwyczaj szkoła, dała o sobie znać, że dziś dzieje się tu coś, co poruszy cały cywilizowany świat. Zrazu łkanie i głośny płacz, potem krzyk i wrzawa odbijały się o uszy przerażonych matek. I za chwilę wybiegły z klas szkoły — skatowane dzieci. Drżące, ledwo żywe...

Rodzice małych męczenników byli wzburzeni do głębi... i kilku z nich wtargnęło do szkoły odgrazając się polską pieśnią... Nie damy! „Pod pręgierz lotra...”

W „Dzienniku Kujawskim” — pierwszy puścił w świat wiadomość o walce, jaką podjęło dziecko polskie z potęgą przemocy pruskiej.

P Bronisława z Smódowiczów Matuszewska najodważniejsza z dziewcząt, tak opisała w „Wojnach Wielkopolskich” swoje wspomnienia: „Wcisnęłam do rąk katechizm niemiecki, dzieci niechętnie odebrały. Wiedzione jakimś niewytłumaczonym odruchem — schwyciłam książkę przez fartuch. Stosując się do rozkazu rodziców zwróciłyśmy już w dzień następny darowane nam książki”. A dalej mówi p Bronisława: „Jedyną formą organizacyjną była solidarność koleżeńską. Jest rzeczą zrozumiałą, że pewne jednostki przewodziły. Do takich przewodników należał Stanisław Jerszyński i siebie. — Pamiętam, jak rektor Fiedke daremnie starał się nas przekonać, że jesteśmy Niemcami. Gdy pewnego razu wniósł nam znowu pochodzenie niemieckie, odpowiedziałam: „Wir sind nur die Untertanen des deutschen Reiches, aber wir sind Polen”. Nienawidź pruska skieroana była głównie na odważną Bronię, która musiała szukać schronienia. Znalazła je w... Zakopanem, w szkole Generałowej Zamojskiej.

P. St. Koczorowska-Pawlakowa opisała inne

wspomnienie: „Zaczyna się nauka religii. Wchodzi p. Skowron. „Na, Kinder, Katechismus auf den Tisch und das Vater unser beten” — mówi raz, drugi i trzeci. Nic. Z ostatnich ławek, dzieci więcej się bojące, wstają i zaczynają mówić paclerz po... niemiecku. My jednak krzyczymy w głos: Nie wolno się modlić po niemiecku! Na to p. Skowron: „Was ist denn los? Koczorowska, was hast du gesagt?” — Mój ojciec zakazał mi się modlić po niemiecku — i koleżanki moje za mną to samo. Wstajemy my pięć z ławek, ujawszyszy przez fartuch katechizm, niesiemy je do katedry, gdzie leżący w ławce i naśladując nas jeszcze lepiej. Nauczyciel Skowron krzyczy na głos, czerwony jak pomidor: „Was ist denn los? Ihr verdammte Blase, wer hat euch das gelernt?” Powtarzamy, że rodzice zabronili nam modlić się po niemiecku”.

I tak mały rewolucyjny trwał... Odbierali cież — a za słowa protestu miały tylko łzy. Biedne dzieci!

W Gnieźnie, na ławie oskarżonych zasiadli rodzice i dzieci. Wyrok zapadł surowy. Dwa i pół roku, rok, cztery miesiące. Kilku obywateli zawiązało komitet niesienia pomocy doraźnej — ofiarom pruskiej przemocy. Ofiary popłynęły liczne.

Srogi wyrok — nie odstraszył wrzesińskich dzieci. Trwały one nieugięte jeszcze przez trzy dalsze lata. Miasto „małych męczenników” obdarzyli Niemcy dla postrachu Polaków — batalionem piechoty, zdwoili siły nauczycielskie, a przymus szkolny przedłużyli o „rok karnej katorgi”. W tym czasie, historyczna szkoła — na 668 dzieci liczyła 17 dzieci niemieckich!

Starszy obywateli jeli się pracy. Bardzo zasłużony redaktor i księgarz p. Andrzej Prądzynski stał na wszystkich stronach drukowane słowo polskie. Z okien jego księgarni świetny humor stał pórą i ołówka Światopelk-Słupski szkicował

karykatury niemieckich nauczycieli w czasie strajku szkolnego. Szkice te zapelnily kilka numerów satyrycznego „Komara” w Poznaniu.

Katowanie dzieci wrzesińskich odbiło się dośnośnym echem w całym cywilizowanym świecie. Dramat wrzesiński zostawił niezatartą plamę... Wyrazy wielkiego krzyku i oburzenia były na szpaltach wszystkich dzienników kulturalnych Narodu europejskiego napętnowały barbarzyństwo Niemców zaślepionych i wyrażały hold i współczucie dla Polski i Polaków. Próbowano ratować honor społeczeństwa niemieckiego, ale niewiele to pomogło! Września była na ustach wszystkich!

Spoglądając dziś, po 35 latach na Sprawę Wrzesińską — widzimy w niej przede wszystkim gorący kult mowy ojczystej, głęboką wiarę i heroizm dzieci. Tu, zauważamy nie poraż pierwszy — zdolność do wielkich poświęceń i wytrwałość cierpienia polskiej młodzieży.

Dzieci Wrzesińskie — to mściciele. Kiedy urosły — chwyciły za broń i w powstaniu wielkopolskim dokazały ofiarnych wystąpień... W czasie inwazji bolszewickiej — tworzą Legię Ochotniczą Wrzesińską i walczą za Ojczyznę nad kanałem Królewskim i na polach Kobrynia.

I dziś nie ustają one w pracy. Postanowiły przez miesięcznik poświęcony kulturze i sztuce „Wici Wielkopolskie”, ich bibliotekę i prace naukowe — wnieść własne wartości (wielkopolskie) do skarbcza narodowej kultury.

Na historycznym budynku wmurowano pamiątkową tablicę: „Polacy! Nie zapominać nigdy, że wróg ówczesny katował tutaj dzieci Wasze, za ich gorące przywiązanie do wiary i mowy ojców”.

Gdy w czasie wakacji miał tę pamiątkową tablicę — przechodził dwaj panowie. Stanąłem. Z jakimś bolesnym uszanowaniem na nią spoglądałem...

Dziś we wszystkich wrzesińskich szkołach odmawiają już po polsku: „Ojciec nasz”...



Antyseptyczność Pudru BEBE SZOFMANA

została stwierdzona przez profesorów medycyny uniwersytetów polskich i w drodze naukowej analizy bakteriologicznej.

Dramatyczna walka z wężem

Przechodnie na jednej z głównych ulic Bułdziejów byli w tych dniach świadkami dramatycznego zajęcia. Z samochodu, podążającego w kierunku cyrku, wyskoczył nagle mężczyzna i zaczął tarzać się na jezdni, wykonując rękami rozpaczliwe ruchy. Przybiegli na pomoc przechodnie i zauważyli z przerażeniem olbrzymiego węża boa, który oplótł ciałem nieszczęśliwego człowieka w żelaznych uściskach węża, zaczął słabnąć. Twarz jego zaczęła sinieć. Ostatnim

wysiłkiem dowlókł się do chodnika. Na szczęście w ostatniej chwili oderwało się z tłumu gapiów kilku silnych mężczyzn, którzy z największym trudem zdołali uwolnić ofiarę z uścisków węża.

Jak się okazało, był to znany artysta cyrkowy popularyzujący sztukę z oswojonym wężem boa. Podążał on właśnie na przedstawienie, którego głównym momentem atrakcyjnym miało być „duszenie” człowieka przez węża. Na dwie godziny przed wyjazdem odbył w domu z wężem „generalną próbę”. Wdrożenie planu ocenili próbę tę za niewystarczającą i powtórzył ją raz jeszcze w samochodzie, napadłszy zjenukacza na swego właściciela, który niebezpieczną tresurę byłby o włos przyspłodził życiem.

Atrakcyjny numer przedstawienia musiał być tego wieczoru odwołany. Artystę, któremu boa zgniół kilka żeber odwieziono do szpitala.

**Tysiącom dzieci
w Polsce grozi głód
Pomyśl o tem
i złóżcie ofiarę
na Pomoc Zimową
dla bezrobotnych.**

Pośród kopalni chłonnych łochów
smutek nam głazem tłoczy łeb.
Mroczna się garbi złą macochą
i znikąd wiosen, znikąd nieb.
Czarne się łepię bogi z węgla
i młodość kłufami
do dusznych wkuwa się węglek —
ich jęk
ich jęk
podziemnej krzywdzie synom kłeska.
Ponad nami pół sytna płowość
i wesółych obłoków kłęb —
tam uziębłszy, dzień chlebołowy
drwi z zakopconych naszych gęb!
Losu głuchą sztolnią nam rozwalić,
by wyłotem błękitnie
świat o oczy nam wlaź!
Nieb biask
słońca orzask
wepchnijmy w piersi zżarte sadzą!
Przepełnione godziny kucia
gwiazd pieniędźmi w sny komuś kapią —
pójdźmy świat z takich snów ocucić,
skargę chlusnąć pod srebrne putapy!
Pośród kopalni chłonnych łochów
świećcie nam błysku zębów i łez!
deszczu czarnych węgla paprochów,
daj płucem codzienny chrzest!

Oryginalny pomysł zestawienia dwu największych przeciwności — górnika i lotnika — ujął w wierszu „Ballada o lotniku i górniku” Mieczysław Braun. Oto gdy lotnik buja w przestworzach nad okrągłą ziemią, górnik tonący w mrokach podziem. tak mówi:

Górę do głębi drążę,
biję oskardeł,
palcami drę.
Pracuję, ledwo nadążę,
skorupy przebijam twarde,
do głębi, do głębi prę!
Ciemny korytarz żłobię,
duszno i ciężko
pod wielką górą. —
Lotniku! co mi po tobie
sprzedanym wietrom i chmurom?
Nie widzę ciebie,
nie widzę nieba.
Komu na niebie
ciebie potrzeba?
Czy lecąc górnice
O mnie się pytasz?
Zejdź w mój korytarz —
ja jestem górnikiem!
Nagi do pasa i czarny
zgrzany w piekielnym upale,

w opór, w kamienne ziarno
wałę!
wałę!
wałę!
Dzień mój jest nocą,
lecz nie znam gwiazd.
Sztuczne latarki migocą
dla w głębi ukrytych gniazd.
Nie znam przestworza,
nigdy nie atam,
stała kamienne otwory drążę.
I myślę — może po latach
dotrę — a może nie zdążę?
Muszę przekopać najwięcej,
ciężary największe zniesić.
Wtedy zdobędą znużone ręce
ziemi najbliższą treść.
Głębie nieznane otworzę,
wyrwę, wytoczę, zdobędę,
jak nurek puszczonego w morze,
głębin legendę.

Oto jak — w krótkim przeglądzie, nie mającym oczywiście żadnych pretensyj do jakiegokolwiek kształtu — pisze współczesna poezja o ziemi śląskiej i jej pracownikach, którzy ziemi tej najbliższą zdobywają treść ciężką pracą w podziemiach, chcąc dotrzeć do tych głębin — legendy...



Dziecko zdrowe, pełne życia to szczęście matki.

W trosce o zdrowie swego dziecka winna więc każda matka podawać mu przez jesień i zimę Emulsję Tranową. Emulsja Tranowa wyrobu Scotta & Bowne, zwana ogólnie Emulsją Scotta, stanowi bowiem doskonały środek odżywczy i wzmacniający dla dzieci. Emulsja Scotta wytwarzana jest na podstawie długoletnich doświadczeń z najlepszego norweskiego tranu leczniczego, który, jak wiadomo, jest najbogatszym źródłem witamin A i D. Odpowiednie dodatki smakowe i dostateczna zawartość soli wapnia i sodu czynią Emulsję Scotta odżywką chętnie przez dzieci przyjmowaną i zalecaną przez największe powagi lekarskie, jako czynnik zapobiegawczy i leczniczy w krzywicy, zółtach (skrofulozie), nieprawidłowym ząbkowaniu itp. Żądacie jednak prawdziwej Emulsji Scotta ze znakiem ochronnym „Rybak z dorszem na plecach”. Do nabycia od zł. 2.-

Ożenek w Anglii droższy niż w Polsce

Jak notują statystyki, ilość małżeństw zawieranych w Wielkiej Brytanii od pewnego czasu stale wzrasta i osiągnęła ostatnio proporcję 21,6 na 1000 mieszkańców. Jest to symptomat powracającego dobrobytu, albowiem decyzja zawarcia małżeństwa musi być poparta pewnym — a na terenie W. Brytanii — dość znacznym kapitałem. Skala wydatków, związanych z zawarciem małżeństwa jest ogromna, zależnie od pozycji społecznej, stopnia zamożności, uroczystego charakteru, jaki się chce nadać ceremonii ślubnej itp.

Redakcja jednego z pism londyńskich zadała sobie jednak trud skrupulatnego obliczenia, ile kosztuje w przybliżeniu zawarcie przeciętnego mieszczkańskiego małżeństwa w Anglii. Przede wszystkim trzeba kupić obrączki ślubne dla nowożeńców. Kosztują one mniej więcej 6 funtów szterlingów, czyli ok. 160 zł. Ogłoszenie zapowiedzi kosztuje 1 funta 1 szylinga, przedwstępne opłaty administracyjne 2 funty 14 szylingów, rejestracja w urzędzie stanu cywilnego 10 szylingów. W dniu ślubu narzeczony ma następujące wydatki: bukiet dla panny młodej 17 szylingów, prezenty dla druhen — 6 funtów pastor, chór kościelny oraz wydatki na kościół — 4 funty 5 szylingów. Skromnie więc licząc, ceremonia ślubna kosztuje w przeciętnej rodzinie angielskiej około 22 funty (prawie 600 zł).



Gen. Varela, dowódca akcji zdobywczej Madrytu.

Co piszą inni:

ODBUDOWA TRWAŁEGO POKOJU

Wizyta min. Becka w Londynie wywołała żywy oddźwięk w opinii światowej, która słusznie oceniła wspomnianą wizytę jako fakt wielkiego znaczenia politycznego.

„Gazeta Polska“, w artykule: „Ku odbudowie trwałego pokoju“, pisze, że w okresie zamętu, jaki przeżywamy —

„...gdy na gruzach zbankrutowanych systemów odbywa się proces rzućcia nowych skutecznych sposobów zażegnania wojny, fakty te posiadają szczególną doniosłość. Doświadczenie wykazało, że pracę w tym kierunku należy rozpoczynać nie od skomplikowanych koncepcji, narzucających przez niektóre państwa, lecz od podstaw, czyli od stworzenia wzajemnego zaufania i atmosfery wzajemnej współpracy, od równouprawnienia wszystkich państw w wielkim dziele odbudowy Europy.

Na marginesie rozmów londyńskich ministra Becka należy podkreślić ze szczególnym naciskiem dwa momenty. Pierwszy — natury ogólnej — dotyczy zbieżności metod i celów Anglii i Polski w stosunku do organizacji pokoju w ramach Ligi. Drugi — bardziej konkretny, odnoszący się do problemu tzw. Locarna. Znalazły one wyraz w ogłoszonym wczoraj komunikacie.

Szczególnie doniosłym osiągnięciem min. Becka jest deklaracja londyńska, w związku z projektem nowego Locarna, zabezpieczająca Polskę przed niespodziankami w rokowaniach, dotyczących bezpieczeństwa na zachodzie Europy, jakie miały miejsce w przeszłości.

DOROBK OBRONNY POLSKI

Wrażenia z wielkiej wspaniałej rewii w dniu Święta Niepodległości, objąć myśl można dopiero dziś, gdy minął pierwszy napór potężnych impresji i uczuć.

To, co widzieliśmy na rewii warszawskiej, „Polska Zbrojna“ nazywa naszym dorobkiem obronnym.

„Uprzypomnijmy sobie widok żołnierza i jego sprzętu podczas rewii: i ten mundur, karabin, rzemień i te lśniące blachy pancerne — owe współczesne jakby husarskie skrzydła — i to wszystko, co wzrok nasz radośnie do nasz twórcy! Nasze dzieło! Nasz dorobek! Polskiego konstruktora, polskiego przemysłowca, polskiego robotnika...

Tworzymy. Gwoli obrony. Dla wielkości, ma którą — jak to określił poeta — zostaliśmy skazani. By nie nie uронić z tego, cośmy przegrali w spuściznie po Odmowicielem. By tę spuściznę mnożyć i przekazać następnym pokoleniom.“

EMIGRACJA POLSKA WE FRANCJI POD CZERWONYM OBSTRZAŁEM

Krakowski „I. K. C.“ informuje, podobno z miarodajnych źródeł, iż ostatnio ambasada sowiecka w Paryżu wręczyła redakcji „Tygodnika Polskiego“ 600.000 franków. Pismo to, wydawane oczywiście w polskim języku, jest kolportowane masowo.

„W wielu koloniach nie ma dziś dosłownie już żadnego domu polskiego, któryby nie abonował komunistycznego „Tygodnika Polskiego“. Następuje to pod przymusem, a

Lista odznaczonych pracowników D. O. K. P. w Katowicach

Katowice, 15 listopada.

Jak już donosiliśmy, 11 listopada odbyła się w sali konferencyjnej Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Katowicach dekoracja pracowników kolejowych, odznaczonych za zasługi, połączone dla kolejniów polskiego. Dekoracji dokonał P. Wojewoda śląski dr. Michał Grażyński w obecności dyrektora Kolei inż. Adama Wyleżyńskiego oraz naczelników służb i biur. Odznaczonych zostało ogółem 65 pracowników, z tego: 1 orderem Odrodzenia Polski IV kl., 4 Złotym Krzyżem Zasługi, 16 Srebrnym Krzyżem Zasługi, 44 Brązowym Krzyżem Zasługi. Ta znaczna ilość odznaczeń dowodzi, że na odcinku służby kolejnictwa, mającej doniosłe znaczenie dla państwa i społeczeństwa, praca zawodowa jest wykonywana w licznych wypadkach w sposób wyróżniający się.

Imienny wykaz odznaczonych przedstawia się następująco:

Orderem Odrodzenia Polski IV kl. inż. Paczkowski Stefan, naczelnik służby,

Złotym Krzyżem Zasługi: inż. Kozakiewicz Stanisław, kierownik działu, inż. Jagiełło Gustaw, kierownik działu, dr Łytwak Michał, kierownik działu, Wiciejewski Edmund, naczelnik oddziału.

Srebrnym Krzyżem Zasługi: mgr. Janas Alojzy, kierownik działu, Różycki Jakób, kontroler dochodowy, Przybyła Ludwik, kontroler ruchu, Obręzkiewicz Stanisław p. o. kontr. drog., Janotta Wojciech, zaw. parowozowni, Bańka Antoni, zawiadowca sekcji warszt., Plitko Józef, zaw. sekc. warszt., Dudek Józef st. zaw. odc. drog., Opieła Franciszek, pom. nacz. parowozowni, Orlik Wawrzyn kierownik

eksp. tow., Pliss Aleksander, st. technik. Koniarz Maksymilian, st. technik, Pająk Wawrzyniec, st. asesor, Boguszewski Franciszek, st. technik, Wraniak Franciszek, st. asesor, Sułkowski Bronisław st. asesor.

Brązowym Krzyżem Zasługi: Krzyżowski Franciszek, pom. zaw. sekc. warszt., Nolewajka Paweł, p. o. zaw. stacji III kl., Mrozik Franciszek p. o. zaw. stacji IV kl., Lyszczyna Roman nacz. II kl., Broda Józef nacz. II kl., Czora Teofil adiunkt, Pałka Walenty st. asystent, Olszewski Robert st. asyst., Zgraja Filip st. asystent, Pacula Roman, st. asyst., Imach Antoni st. asystent, Popada Franciszek st. asystent, Zyzik Franciszek st. asystent, Sauer Jerzy, st. asyst., Olszewski Franciszek, st. asyst., Gałek Aleksander, st. asyst. Karet Jan, kontr., Dybulla Klemens st. magazynier, Konieczny Gustaw, st. magazynier, Kosma Karol, st. magazynier, Stalmach Franciszek rew. wag. I kl., Gauszczyk Marcin kier. poc. I kl., Kozur Antoni kier. poc. I kl., Kania Józef, asystent, Malinowski Augustyn, asystent, Hanuszek Paweł, st. zwrotniczy, Kiolewicz Józef, st. magazyn., Sznappa Augustyn, zwrotn. I kl., Blaut Piotr, st. torowy, Labus Henryk, st. torowy, Datta Józef, st. stacyjny Chudziński Stanisław, droźnik, Maushagen Ign., stały przed. tokarski, Marszałek Jan, stały przed. stolarski, Szwedka Emanuel, stały przed. rob., Liszka Jerzy, stały ślusarz, Pieprzyca Fr., stały monter sygn., Sikora Piotr, stały przed. ślus., Śliwa Józef, stały ślusarz, Hajda Augustyn, stały przed. ślus., Marcol Józef, stały robotnik, Jegorcz Tomasz, stały pom. ślusarza, Czaplą Alojzy, st. woźny, Skowronek Józef, st. woźny.

JANINA ZABIERZEWSKA.

Końce gasnące

*To już nie szum falisty, a chrzęst skrzeczący i suchy —
to już daleki lot liści, nie miękkie pod drzewo spadanie.
W ostrych podmuchach wiatru znak śnieżnej zawieruchy
i żniwo skrzętnego czasu — powolne umieranie.*

*Czasem nastaje cichość kojąca schorzone nerwy,
cichość, jak w wiejskim kościele kiedy w nim nie ma ludzi.
— W pospiesznym stąpaniu cieni idących za nami bez przerwy
ostatni błysk — nadzieja — którą się człowiek ludzi.*

*Ogarnia nas w jakiejś chwili nieokreślony smutek —
dusza osnuwa się nagle gęstą, jesienną mgłą —
a błędne marzenia o szczęściu przez zimną mgłę odczute
złorzeczą przekleństwem istnienia naszym błękitnym snom.*

*Jesteśmy osaczeni przez chłód srebrnego świata
my i krzyżowa droga naszych rozczarowań —
Lecz kiedy w złocie słońca, mgła srebrna cicho ulata,
znowu zaczynamy wierzyć i znowu tęsknimy — od nowa.*

szukanie nowych abonentów odbywa się w ten sposób, iż do mieszkania przychodzi kilku drabów z pałkami i proponują prenumeratę pisma komunistycznego. Rzecz oczywista, iż

w tych warunkach zastraszone wychodzą nie może odmówić i dziś szmata ta posiada poza „Narodowcem“ największy nakład z pośród wszystkich pism we Francji. W naj-

Kacik harcerski

ODPRAWA KIEROWNIKÓW PRACY STARSZEGO HARCERSTWA

Dnia 21 i 22 listopada 1936 roku odbędą się obrady kierowników Kregów Starszo-Harcerskich oraz referentów Starszych Harcerzy w Komendach Hufców z całego Województwa Śl. Obrady toczące się będą w gmachu Miejskiego Ośrodka WF przy ulicy Raciborskiej w Katowicach. Po złożeniu sprawozdań odbędzie się „Żywy dziennik“ na temat wspomnień śląskich uczestników wyprawy instruktorów harcerskich do Polaków w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Dziennik będzie ilustrowany zdjęciami z wyprawy amerykańskiej. Drugi dzień odprawy poświęcony będzie zagadnieniom organizacyjnym i programowym na terenie Śląska. Udział w odprawie m. in. zawiadzał kierownik Wydziału St. H. Głównej Kwatery dr Ludwik Bar z Warszawy, który wygłosi referat pt.: „Wytoczne programowe Starszego Harcerstwa w Polsce“. Ze względu na aktualne zagadnienia jakie będą omawiane na odprawie, obrady już dzisiaj budzą szerokie zainteresowanie wśród starszych harcerzy na Śląsku.

BRATERSTWO SKAUTOWE POLSKO - RUMUŃSKIE

Związek Harcerstwa Polskiego otrzymał od rumuńskiej organizacji skautowej pismo następującej treści:

„Kochani Bracia Skawie! W dniu 18 rocznicy Niepodległości i odrodzenia Polski skawci Rumunii z całego serca śl. swe najlepsze myśli ku swym Braciom — skautom w Polsce. W imieniu Związku Skautów Rumuńskich prosimy Was o przyjęcie najgorętszych gratulacji i najlepszych życzeń rozwoju i wspaniałej przyszłości Polski — przyjaciółki i sojuszniczki Rumunii. Pozwalamy sobie uczcić również ten szczęśliwy dzień i dołączyć się do Waszych uroczystości, okazując jeszcze bardziej tę wielką przyjaźń jaka spaja tak blisko dwa nasze Związki, przez wydanie specjalnego numeru naszego oficjalnego organu skautowego, poświęconego skautingowi w Polsce. Raz jeszcze załączamy najlepsze życzenia wraz z harcerskim pozdrowieniem — szczerze oddani (—) plk. Ulysses Simboteanu, urzędujący skaut naczelny (—) C. Ionescu Mircea, sekretarz międzynarodowy.“

WSZYSCY PAMIETAJMY, ŻE FUNDUSZ OBRONY NARODOWEJ MA KONTO P. K. O. NR. 370.000.

bliższych zresztą dniach tygodnik ten ma się stać dziennikiem.

Podobno działalność komunistów francuskich wśród polskiej emigracji, nie ogranicza się tylko do prasy.

„Po wszystkich polskich koloniach zbierane są ponadto przez działaczy komunistycznych składki, których lista wraz z nazwiskami ofiarodawców jest co tydzień publikowana. Składki te dosięgają w chwili obecnej już sumy 50.000 franków.“

„I. K. C. informuje także, że do chwili obecnej opuszcza Francję 2000 polskich wychodźców, kierując się do armii rządowej w Madrycie.

SZKOŁA MALARSTWA prof. B. OLSZEWSKIEGO

ul. Plebiscytowa 1, II p. Zgłoszenia o godzinie 12 i o 7.

FRANCISZEK KACZMAREK
nadgórnik z Brzezia Śl.

Kiedy lud płaci za krzywdy

Wspomnienia odznaczone trzecią nagrodą na konkursie „Polski Zachodniej“ p. n. „Moje najgłębsze przeżycia w okresie walk i prac nad wyzwoleniem Śląska.

Praca p. Kaczmarka aumykamy pierwszą serię publikacji pamiątkarskich, odznaczonych nagrodami pieniężnymi. Z kolei przystąpimy do druku drugiej serii, t. j. prac nagrodzonych premiami. Wykaz wyróżnionych autorów podamy w najbliższych numerach „Polski Zachodniej“.

Była godzina 10-ta wieczór, w niedzielę 20 marca 1921 r. Właśnie ukończyliśmy obliczanie głosów oddanych w plebiscyście w gminie Karb pod Bytomiem. Wynik dla nas Polaków był świetny. Przeszło 900 głosów na niecałe 500 niemieckich, w tym 180 emigrantów. To też gdyśmy wyszli na ulicę i oznajmili zebranej ludności zwycięstwo polskie, istny szal radości ogarnął tysięczny tłum. W mig uformował się pochód, orkiestra wyrosła jak z ziemi i z hymnem narodowym ruszył pochód przez ulice gminy. Lud śpiewał, wznosił okrzyki, zdało się, że Karb już jest częścią nowowkrzeszonej Rzeczypospolitej Polskiej. To też gdy pochód przechodził koło domów zamieszkałych przez Niemców-renegatów, z tłumy rozlegały się głosy: „Za Odra z wami!“, „Już tu mieszkać nie będziecie!“ i tym

podobne. „Boroki“ te, zaprawdę, jak oni musieli drzeć ze strachu! Myśleli, że już koniec z nimi! Tym czasem my Polacy nie braliśmy tego na serio; trochę im strachu nagnać, dać im odczuć swą wyższość i pokazać że my górą było naszym celem. Lecz sumienie judaszowskie tych zdrajców nie dało im spokoju, stchórzyli i na drugi dzień rano zaraz wydalili delegację z zażaleniem do kontrolera powiat. wojsk alianckich, majora Otłaja, że Polacy w Karbie grożą im zabiciem, podpaleniem itd. Anglik Otłaj dobry przyjaciel Niemców zaraz im uwierzył, bardzo ich pożałował i przyrzekł, że ich zabezpieczy i Polakom pokaże... To też w ciągu dnia przychodzili do miejscowości jeden żandarm za drugim. Nasi obserwatorzy, co stali na rogu koło składu Paula naliczyli ich 10-ciu. Wszyscy byli uzbrojeni w karabiny, rewolwery i wchodzili do domu przewodcy Niemców — fabrykanta Loosiego.

Nasza placówka P. O. W. czuwała. O godz. 5-ej kurier zwołał nas większą część do składnicy kupca Paula i obradowaliśmy nad sprawą.

— „Coś się święci“, mówił Józef Stroka, — podarmo ci żandarmi tu nie przyšli i nie przynieśli z sobą 10 karabinów, a może i jakie maszynówki będą u Loosiego.

W mig spisano raport, a kurier na rowerze pół godziny później przedstawił sprawę w Piekarach w powiatowej komendzie

P. O. W. Wynikiem tego o godz. 8-mej mieliśmy już jeszcze raz tyle „rulów“ i dwa kuimioty z amunicją. Przyszedł rozkaz: „Dom Loosiego uważnie obserwować i jeżeli żandarmi zaczepią nas — odpowiedzieć im energicznie i gniazdo zaprzańców rozprószyć.“

Rozkaz ten przypadł nam bardzo do gustu.

— „Nie będzie to wojna, ino taka mało szarpaczka“ — mówił nasz komendant Stroka.

O godz. 9-tej wiecz. na ulicy miechowskiej pojawiło się coraz to więcej chłopów. Wjazdy, sienie i okna domów stojących na przeciw domu Loosiego zapchane były przez naszych ludzi. Niemców strach obleciał; pogasili światła. Ci co bardzo się lekali, ostatnią kolejką uciekli do Bytomia. (Renegat Lipiński już o 10-tej zamknął swoją oberżę). W miarę jak noc nadchodziła i gapiów coraz to mniej było na ulicy, a nasi otwarcie już przechadzali się przed obłożonym domem.

Był jeszcze względny spokój. Od czasu do czasu do domu Loosiego otwierano po ciuchtku okno, a z niego wychylała się jak tarcza księżycza z za chmur, głowa spasio- nego żandarma.

Była cisza przed burzą.

Pierwszy grom padł o godz. 11,30. Komendant Stroka obszedł poszczególne posterunki i stwierdził, że jeden punkt ma

mało broni; posłał więc swego syna Brunona z karabinem do tego posterunku. Gdy młodzian skreślił z ulicy Bobreckiej na Miechowską i przecinając ją szedł na drugą stronę, padł z domu Loosiego strzał i kula ugodziła młodego Stroka w pierś. Chłopiec runął na ziemię i skonał.

Strzał ten był sygnałem do naszej ofensywy. Naraz huknęła w okna Loosiego salwa z karabinów. Szkło szyb z brzękiem padało na ulicę i do mieszkań żandarmi odpowiedzili strzałami i rozpoczęła się „dość ładna pukanina“. Ktoś zgasił światło na ulicy. Zapanowała egipska ciemność. Celu nie można było brać, więc choć strzały padały raz za razem, strat nie było żadnych (prócz tego Bronia). Strzelano tak do świtu.

O godz. 4,30 rano od strony Radzionkowa przybył pociąg, a z niego wyszło przeszło 1.000 robotników, zdążających na kopalnię „Preusen-Joanna“. Robotnicy widząc, że na Karbie robi się mała wojenka, zatrzymali się i ani im się nie śniło iść do pracy; poczęli wywijać „kryjami“, już chcieli szturmować dom Loosiego. W tym czasie odezwały się kulomioty, zainstalowane na „Erbszachcie“ i dwa granaty trafiły w dom, przebiły dach i eksplodowały; między zaprzańcami i żandarmami wybuchł popłoch, a bohaterowie stchórzyli, gdy przekonali się, że jest trochę zagorąco. Po krótkiej przerwie wywiesili z okna III

(Dokończenie na str. 9.)

Ze śląskich kopalni i hut**Skargi i żale górników kopalni „Giesche”**

Piszą nam: Na naszej kopalni „Giesche” w Janowie pod Mysłowicami pracujemy obecnie wszystkie dniówki w miesiącu, ale w dalszym ciągu jeszcze nie cała załoga. Z liczby 3800 robotników na turnusie pozostaje 550 robotników. W porze letniej na turnusie było 1000 robotników. Tak, prawdę powiedziawszy, to turnus powinien być zlikwidowany, bowiem na kopalni mamy dość pracy. Starczyłoby dla wszystkich. Najlepszym tego dowodem

SKARGI URZĘDNIKÓW ODDZIAŁOWYCH, ŻE NIE MOGĄ Z LUDŹMI PODŁAĆ NAKAZANEJ PRZEZ KIEROWNICTWO PRACY.

Żeby jednak zlecenie kierownictwa wykonać, nakazują urzędnicy robotnikom pracować nadgodziny i to tak przy wydobywaniu, jak i na powierzchni. Nierzadko robotnicy pracują i do 4 nadgodzin w ciągu dnia. By jednak nadgodzin nie wykazywać i nie płacić, urzędnicy nakazują tym robotnikom, którzy mają więcej nadgodzin, albo wcześniej któregoś dnia wyjazd, względnie powiadają: — Jutro nie przyjdziecie do pracy, bowiem macie już dniówkę w nadgodzinach. Taki się to u nas na kopalniach uprawia wyzysk.

Wśród różnych bolączek, dwie są u nas bardzo dotkliwe. Pierwsza, to sprawa górników zatrudnionych w akordzie w przodkach, a druga — to sprawa wozaków. Co do pierwszej sprawy, to przedstawia się ona następująco: Kierownictwo kopalni traktuje wszystkie roboty filarowe i na chodnikach jednakowo, ustalając jedną normę wydobywania. Kopalni jest obojętne, czy górnik pracuje w twardej, czy miękkiej skale i czy do urobienia normy musi wierceć 30 czy 12 dziur. Jednakowo musi dać urobku 54 duże wózki. Skoro górnik tej normy nie da, musi zgłaszać się do kierowników ruchu i często tłumaczyć, dlaczego normy nie dał. Natomiast, jeżeli górnik — pracujący przecież nie dla siebie, a dla kopalni — chce dać normę zużyje więcej materiału strzelniczego, aniżeli to przewiduje norma (znowu normal!) kopalni, wtedy potrąca się nad normę zużyty materiał z jego zarobku. Te to okoliczności sprawiają, że często dochodzi do słownych starć między górnikiem i urzędnikami, którzy nie mogą, czy też nie chcą zrozumieć położenia górnika.

Dawniej, kiedy akord ustalano na miejscu pracy, górnik mógł się łatwiej porozumieć ze sztygarem objazdowym. Dzisiaj akord ustala się, jak powiadają robotnicy —

W BIURZE, OŁÓWKIEM NA „PAPIORZE”

i sztygar objazdowy przyszedłszy do przod-

(Ciąg dalszy ze str. 8.)

piętra białą płachtę, na znak, że chcą się poddać. Z naszej strony zaprzestano strzelać i na wezwanie komendanta Strok: żandarm Brenner stacjonowany w Karbie, zeszedł do omówienia kapitulacji. Zgodzono się, że żandarmi mogą opuścić dom, pozostawiając broń palną i sieczną w rękach powstańców. Komendant zgodził się, ale zebrany lud nie chciał o tem nawet słyszeć. (Żandarm pruski był bodaj najbardziej nienawidzonym człowiekiem na Śląsku. On to podczas wojny odbierał po dworcach temu ludowi żywność, którą sobie ci głodni robotnicy u „pampionów” zakupili. On to nie dawał mleka chorym dzieciom, a jego żona mlekiem tym myła się, żeby była ładna). Takiej więc sposobności zebrani ludzie nie mogli pominąć, i gdy te chwile, jeden po drugim wychodzili z rękami wzniesionymi nad głowę, to zawrzało w tłumie i lud runął lawą jak Bóg zemsty na swych dręczycieli. I nie dziwota, że poległ wszyscy, gdyż ludzi było przeszło 1000, a każdy z nich miał jakiś porachunek z żandarmami i choćby każdy tylko raz wznosił swą pięć, to starczyło by tego...

Następstwem tych wypadków był czterogodniowy stan oblężenia w Karbie, aresztowania. Kilku musiało uciekać z miejscowości, ale nie nadługo, bo 3 maja znów zaczęło się dalsze czyszczenie Śląska.

ku powiada: taka i taka jest norma i więcej nie ma nic do gadania. A ty człowieku wysilaj się, choćby nie wiem jak, bo inaczej powiedzą ci, żeś nie zdolny za rębacz, a poskarżysz się, to ci jeszcze nawymyślają od próżniaków i nierobów i zagrożą, że tuman — za bramą — jest dość takich, co zrobią tyle, ile żąda kopalnia. Nie ma przeto zebrania załogowego, na którym robotnicy w cierpkich i gorzkiej przepojonych słowach nie skarżyliby się na niewłaściwe obchodzenie się z nim urzędników.

Sprawa wozaków jest na naszej kopalni aktualna od trzech lat i stale pogarsza się. W roku 1933 — po pierwszym turnusie — wozakom zarobki obniżono a pracy przyczyniono i tak trwa do dzisiaj. Gdzie dawniej pracowało dwóch i trzech wozaków, dzisiaj pracuje jeden ze zmniejszonym zarobkiem. W większości wozacy opłacani są po zł. 5.60 na dniówkę, bez względu na wiek i ilość przepracowanych lat na kopalni. Dawniej wozak wiedział, że z chwilą ukończenia 24-go roku życia, otrzyma za dniówkę zł. 6.49. Dziś ten zarobek mają tylko ci nieliczni wozacy, którzy na kopalni lata całe strawili.

Wszelkie interwencje rady zakładowej w sprawie wozaków u dyrekcji kopalni z reguły są odrzucane. Sprawę wozaków — zwołaniem robotników — może załatwić jedynie

OSTRE JEJ POSTAWIENIE PRZEZ ZWIĄZKI ZAWODOWE PRZY NAJLEPSZYCH PERTRAKTACJACH Z PRZEMYSŁOWCAMI.

Przy tej sposobności musimy też pod-

nieść sprawę niewłaściwego stosunku dyrekcji kopalni do rady zakładowej. Dyrekcja celowo unika posiedzeń z radą zakładową i wyraźnie jej uprawnienia lekceważy. Może się to kiedyś w sposób przykry odbić na stosunkach w kopalni, czego dowodów dostarczył strajk na kop. „Łagiewniki”.

Do niezalatwionych przez kopalnię spraw należy m. in. i sprawa

WĘGLA DEPUTATOWEGO DLA TURNUSOWCÓW.

I w tej sprawie kilkakrotne interwencje rady zakładowej spotkały się z odmownym załatwieniem przez dyrekcję kopalni. Dyrekcja odrzuciła nawet wniosek rady, który zmierzał do tego, by turnusowcom przydzielać niewielki choć deputat przerośniętego węgla, w gwarze zwanego: „brechami” lub „omyłkami”, który leży na zwalach i niszczy się. I ten wniosek został przez dyrekcję odmownie załatwiony. Ostatnio dyrekcja zażądała od rady przedłożenia sobie na piśmie nazw tych kopalni, które przydzielają turnusowcom jakikolwiek deputat. Uważamy to zażądanie za grę w ciuciubabkę, bowiem dyrekcji, wiadomo choćby z gazet, które kopalnie deputat węglowy swym turnusowcom przydzielają. Stało się to naprawdę pod naciskiem robotników. Ale czy dyrekcja czeka i u siebie takiego nacisku? Myślimy, że dyrekcja w interesie własnym powinna tę sprawę jak najprędzej zlikwidować chyba, że ma zamiar zlikwidować u siebie turnusy w zupełności, tak, jak tem czytaliśmy w „Polsce Zachodniej”.

Na dziś tyle. Innym razem opiszemy resztę. **Górnicy kop. Giesche.**

Możliwość emigracji polskich górników do Belgii

Jak donoszą, istnieją możliwości emigracji polskich górników do Belgii. Konkretnie wymienia się już cyfrę emigracji, a mianowicie górniczy przemysł belgijski miał zgłosić zapotrzebowanie na 4 tysięcy górników i prowadzi obecnie pertraktacje z rządem belgijskim o dopuszczenie tej liczby górników polskich do pracy w kopalniach belgijskich. Również sprawą tą zainteresował przemysł belgijski polskie władze. Ogólnie sądzi się, że obustronne pertraktacje zakończone będą jeszcze w bieżącym miesiącu i w końcu tego miesiąca, lub na początku przyszłego będzie mogła odjechać do Belgii pierwsza partia górników, w liczbie 1000 osób. Istnieje podobno koncepcja, aby podzielić górników, którzy będą mogli wyjechać do Belgii, przeprowadzony został w ten sposób, że 50% rekrutowałaby się ze Śląska, a po 25% z Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego. Wiadomość o możliwo-

ściach wyjazdu do Belgii wywołała wśród rodzin górniczych, specjalnie Zagłębia Dąbrowskiego, duże poruszenie i jest żywo komentowana. Górnicy, którzy będą zaangażowani do Belgii, będą musieli posiadać świadectwo zdrowia, wystawione przez lekarza, upoważnionego przez konsulat belgijski, oraz świadectwo moralności. Transporty górników do Belgii będą wysłane przez inspektorat emigracyjny w Mysłowicach.

Informując o powyższym, równocześnie przestrzegamy bezrobotnych górników, aby nie dawali posłuchu osobnikom, którzy prowadzą jakąkolwiek rekrutację do robót w Belgii i nie zapisywali się u nich, jako kandydaci na wyjazd, gdyż to i prawnie zakazane i może niejednemu bezrobotnego narazić na niepotrzebne straty pieniężne. W razie dojścia do skutku emigracyjnej

Z posiedzenia Okręgowej Rady Zawodowej ZZZ w Katowicach

Pod przewodnictwem p. posła Kapuścińskiego odbyło się w dniu 12 listopada br. posiedzenie prezydium Okręgowej Rady Zawodowej ZZZ w Katowicach z udziałem przedstawicieli związków robotniczych ZZZ. Posiedzenie to miało na celu przedyskutowanie projektu rządowego ustawy o umowach zbiorowych oraz projektu ustawy o rozjemstwie i demobilizacji gospodarczej, który ma być przedłożony całemu gospodarstwu przez poselską grupę pracy, w skład której wchodzi, jak wiadomo, również i posłowie z ramienia ZZZ. Obydwa projekty referował poseł Kopeć. W wyniku niezwykle ożywionej dyskusji członkowie Rady Zawodowej zgłosili szereg zastrzeżeń i poprawek do omawianych projektów — Stanowisko ZZZ w sprawie ogólnopolskiego ustawodawstwa robotniczego i socjalnego sprowadza się

DO OPARCIA GO O OBOWIĄZUJĄCE W TEJ CHWILI NA ŚLĄSKU

USTAWY Z TEM, ŻE USTAWY OGÓLNOPOLSKIE NIETYLKO NIE MOGĄ BYĆ W ŻADN. WYPADKU GORSZE OD USTAW ŚLĄSKICH, A PRZECIWNIE WSZYSTKIE BRAKI I USTERKI, JAKIE UJAWNIAJĄ SIĘ W PRAKTYCE NA ŚLĄSKU WINNY BYĆ USUNIĘTE.

Innymi słowy ZZZ domaga się, by ustawodawstwo robotnicze o charakterze ogólnopolskim było pogłębieniem ustaw obowiązujących w tej chwili na Śląsku. — Ze względu na obszerny materiał dyskusyjny — po kilkugodzinnych obradach — postanowiono dalszy ciąg konferencji wyznaczyć na przyszły tydzień, kiedy to konferencja poweźmie już konkretne uchwały, z którymi przyjdzie na posiedzenie plenum Okręgowej Rady Zawodowej ZZZ. Posiedzenie pełnej Rady wyznaczono na 20 listopada br



Sprzedajemy nowe rewelacyjne odbiorniki

KOSMOS

IMPERIAL-5 lampowa ultranowoczesna superheterodyna o zdumiewającym zasięgu.

Demonstracje i sprzedaż w firmie:

„RADIODOM”

5749

Katowice, Polska 1

Dzisiejszy zjazd kowali

W niedzielę 15 b. m. obradować będzie w sali Domu Chrześcijańskiego w Katowicach przy ul. Jagiellońskiej zjazd kowali wojew. śląskiego. Początek obrad o godz. 10 przed poł. O zjeździe zawiadamia swych członków zarząd Samodzielnych kowali wojew. śląskiego.

Więcej sił

zyskiwać niż zużywać, znaczy konserwować młodość!

Więcej sił niż możemy zużyć w ciągu dnia daje Ovomaltyna Dra Wandera, otrzymana z koncentracji najbardziej wartościowych substancji odżywczych. Spożywana na śniadania lub kolacje, Ovomaltyna przechodzi szybko w krew, krzepiąc organizm i zamieniając się w energję.

Smaczna i łatwa do przyrządzania

OVOMALTINE

krutację przeprowadzać będzie Inspektorat Emigracyjny w Mysłowicach w porozumieniu z Funduszem Pracy, przy czym wszystkie warunki wyjazdu ogłoszone będą przez starostwa, magistraty i urzędy gminne w odpowiednio długim czasie, tak, aby chętni do wyjazdu mogli spokojnie wystarać się o potrzebne na wyjazd dokumenty i załatwić swoje osobiste i rodzinne sprawy. Żadnych przy tym ubocznych, ani innych opłat emigranci nie mogą i nie będą ponosić. A więc baczność przed osobnikami, którzy możliwości emigracyjne do Belgii chcieliby wyzyskać dla celów oszukańczych.

DWA RAZY DAJE, KTO SZYBKÓ DAJE. SKŁADAJCIE ODRAZU OFIARY NA POMOC ZIMOWĄ DLA BEZROBOTNYCH.

Wiadomości bieżące.

Niedziela
15
listopada

Dziś: Leopolda
i Gertrudy.
Jutro: Edmunda b. w.
Wsch. sł.: 6,57.
Zach. sł.: 16,1.

(—) Wycieczka krajoznawcza praktykantów kolejowych z Radomia.

Wczoraj przybyła do Katowic wycieczka praktykantów kolejowych Dyrekcji Okręgowej Kolei w Radomiu. W skład wycieczki wchodziło 65 praktykantów kolejowych pod przewodnictwem naczelnika biura personalnego Kurcza Uczestnicy wycieczki zwiedzili hute i kopalnie Pokoń, hutę Piłsudski, kopalnię Pole Wschodnie oraz gmach Województwa Śląskiego i Muzeum Śląskie. Wczorajem wycieczka opuściła Katowice. W zwiedzaniu Śląska wycieczkę towarzyszyli z ramienia Dyrekcji Kolei w Katowicach pp. st. asesor Szczepanik i Pałak.

(—) Wjeźdź towarzyski „Rodziny Urzędniczej” na pomoc bezrobotnym.

Ruchliwa sekcja towarzyska katowickiego koła Rodziny Urzędniczej urządziła w sobotę, 14 bm. w salach recepcyjnych gmachu wojewódzkiego (pod kierunkiem Pań Naczelnikowych: Cwojdzinskiej, Karimanowej, Kłebkowskiej, Roblowej, Wierzbiańskiej i in.) dancing, którego czysty dochód przeznaczono na pomoc bezrobotnym. Doborowa orkiestra i liczne tje spodzianki urozmaiciły wieczór towarzyski.

(—) Odznaczenie członków Związku Rezerwistów.

W dniu 11 bm. zostali odznaczeni Krzyżem Zasługi następujący członkowie Związku Rezerwistów: Krzyże srebrne otrzymali: prof. Boński, burm. Antes inż. Korazewski, ppor. rez. Stoczer, kpt. s. s. Styka, kpt. s. s. Kilian, kier. Błasiński oraz ref. Adamczyk. Krzyże brązowe otrzymali pp.: Mejsner, Paździerz, Smercz, i Kłoda; zaś z Rodz. Rezerw. krzyże srebrne pannie: Szalińska, Mazurkiewiczowa, Stępińska.

Wszelkie towary futrzane tylko w firmie
„FUTRO” O. Scharf
KATOWICE, 3 Maja 7 — Tel. 325-65 (5682)

Zamówienia na miarę
Reperacje
przeróbki

(—) Na 40-lecie „Sokoła” Katowice I.

Pod tym tytułem zamieściliśmy w wczorajszym numerze „Polski Zachodniej” felieton na temat historii rozwoju ruchu sokolego w latach zaborczych na Śląsku. W artykule tym omyłkowo nie znalazło się nazwisko zasłużonego działacza śląskiego z czasów przedwojennych s. p. redaktora Henryka Ciemięgi b. sekretarza zarządu „Sokoła” katowickiego w latach 1890 do 1905, chlubnie zapisanego w karcie historii prac nad wyzwoleniem i polskością Śląska.

(—) Dziś walny zjazd delegatów OMP.

W Domu Oświatowym w Katowicach przy ul. Francuskiej 12 odbędzie się w dniu dzisiejszym I Walny Zjazd Delegatów Młodzieży Powstańczej. Początek obrad o godz. 11.

Polskie Radio - PHONET

Gdynia, Świętojańska 50/10

wysyłamy odbiorniki najnowszej konstrukcji Lux, Triumf oraz przebojowe superheterodyny Imperial na warunkach dostępnych dla wszystkich. Przyjmujemy na całkowitą należność wszelkie pożyczki państwowe po kursie nominalnym, placąc pełną ich wartość. Bezpłatne prospekty wysyłamy na żądanie. 5691

(—) Ostre strzelanie w Panewniku.

Dyrekcja Policji w Katowicach podaje do publicznej wiadomości, że na strzelnicę w Panewniku odbędzie się ostre strzelanie wojskowe w czasie od 16 listopada br. do 15 lutego 1937 r. codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godzinach od 8—15. Przekroczenie w tym czasie linii posterunków ochronnych jest bezwarunkowo niedopuszczalne. Ostrzeżenia ludność przed niebezpieczeństwem grożącym w razie wejścia na teren strzelnicy w czasie strzelania.

Zdrowo! Smacznie! Obficie! Tanio!
tylko. (3142)
w Mleczarni „Zdrowa”
w KATOWICACH ulica Dworkowa nr. 13.
Kuchnia mleczna i larska — Obiad w abonam.
do cenie niższej

(—) Zniechęcił się do życia.

Dnia 13 bm. przez przecięcie tętnicy lewej ręki brzytwa, popełnił samobójstwo 51-letni Leopold Wróbel zam. w Katowicach przy ulicy 3 Maja 29. Denat. od dłuższego czasu cierpiał na zaburzenia umysłowe, a to było powodem samobójstwa. Zwłoki przewieziono do szpitala miejskiego w Katowicach.

(—) Ujęty na gorącym uczynku.

W południe dnia 13 bm. za pomocą podrobionych kluczy, usiłował włamać się do mieszkania Jurankowej Marii w Katowicach przy ul.

Front pomocy zimowej

Spełnijmy dziś nakaz serca!

Jak już donosiliśmy w dniu dzisiejszym rozpoczyna się publiczna zbiórka uliczna na pomoc zimową bezrobotnym. Trwać ona będzie do środy, dnia 18 bm. włącznie.

W pierwszym dniu zbiórki tj. w niedzielę le kwestować będą osobiście najwybitniejsi przedstawiciele władz państwowych i duchowieństwa.

W drugim dniu, w poniedziałek w zbiórce weźmą udział organizacje kobiece, we wtorek przedstawiciele organizacji zawodowych, zw. kombatanckich oraz organizacji społecznych. W ostatnim wreszcie dniu

we środę ukażą się na ulicach miasta przedstawiciele organizacji młodzieży.

Całe społeczeństwo patriotycznie myślarce weźmie w tej akcji udział i zadokmentuje swoją najgłębszą troskę o los bezrobotnych braci nabyciem znaczka na Zimową Pomoc Bezrobotnym.

Jak się dowiadujemy, w dniu dzisiejszym Pan Wojewoda pełnił będzie osobiście dyżur przy stołku zbiórkowym obok Miejskiej Kasy Komunalnej (róg ul. Pocztowej i Placu Marszałka Piłsudskiego) od godziny 12 — 13,30.

Odezwa do Obywateli miasta Katowic!

Katowice, 15 11

Miasto Katowice, jako centrum największego w Polsce okręgu przemysłowego, posiada w swych murach największą liczbę bezrobotnych.

Wskutek długoletniego bezrobocia są oni zupełnie wyczerpani materialnie, pozbawieni środków do życia, głodni i nie mający odzieży. Z nastaniem zimy sytuacja najbardziej potrzebujących kryzysu — stała się bardziej groźna. Władze miejskie spieszą się do pomocy z całą energią z pomocą bezrobotnym, pomoc ta okazała się jednak nie wystarczająca.

Pomoc tą udzielić winniśmy więc wspólnymi siłami.

Nawiązując do akcji podjętej przez Ogólnopolski Obywatelski Komitet Pomocy Zimowej Bezrobotnym, utworzył się na terenie miasta Katowic Miejski Obywatelski Komitet Zimowej Pomocy Bezrobotnym, który przy pomocy powołanych Podkomitetów Obywatelskich przeprowadzi specjalną akcję pomocy dla bezrobotnych.

Miejski Obywatelski Komitet Zimowej Po-

mocy Bezrobotnym wzywa zatem całe obywatelstwo miasta Katowic do wzięcia udziału w tej akcji. W ramach rozpoczętej akcji pomocy zimowej bezrobotnym opodatkowały się dotąd bez wyjątku wszystkie warstwy społeczne. Płyną dary ze wszystkich stron, ofiary te są jednak nie wystarczające. Sprawiedliwość społeczna i miłość bliźniego wymaga więcej, musimy przede wszystkim nakarmić głodnych oraz przyodziać nagich.

Niech nikt nie zwróci nie wypełnionej deklaracji.

Powodzenie akcji zależy wyłącznie od zbiorowego wysiłku.

O odbiór deklaracji zgłaszają się w ciągu 7 dni od doręczenia osoby upoważnione przez Miejski Obywatelski Komitet, zaś zadeklarowane dary odbierać będą upoważnione przez Komitet Komisje Odbiorcze za pokwitowaniem. Każdy ofiarodawca ma prawo sprawdzić w książce towarowej danego Podkomitetu, czy jego zostały za notowane.

Przykry wypadek

Jak się dowiadujemy. Prokurator Sadu Okręgowego wdrożył dochodzenia przeciwko dr. Bohdanowi Babskiemu za uszkadzanie dzieł wyłożonych w czytelni Biblioteki Publicznej w Katowicach. Podobno p. Babski wycinał całe karty z wartościowych wydawnictw i co ciekawsze, zamieszczał

następnie w pismach sporządzone stąd fotografie. Najwięcej takich zdjęć zamieścił w „Polonii”. Wypadek jest tym przykrejszy, że p. Babski swoim postępowaniem naraził Publiczną Bibliotekę na poważne straty, narażając przy tym stan dziennikarski na kompromitację.

Sprawy robotników huty „Piłsudski” na konferencji u inspektora pracy

W wykonaniu zalecenia Ministerstwa Opiek. Społecznej odbyła się wczoraj w Chorzowie pod przewodnictwem insp. pracy p. Franko konferencja, na której przedstawiciele związków zawodowych podnieśli szereg spraw związanych ze stosunkami pracy w obwodzie chorzowskim i świętochłowickim inspekcji pracy. Według oświadczenia inspektora pracy, konferencje te odbywać się będą co miesiąc i mają dać materiał inspekcji pracy dający jej możliwość interweniowania w groźnych zażarciach i usunięcia szeregu braków spotykanych na terenie pracy. W konferencji z ramienia ZZZ brał udział sekretarz p. Wilczyński. W dyskusji poruszono kwestię zatrudnienia robotników przez firmy i na rewersy, wysuwając życzenie związków zawodowych pod adresem inspekcji pracy, by te niernormalne stosunki zatrudniania robotników przez pośredników zostały zniesione, ponieważ często powodują obniżanie zarobków taryfowych i świadczeń. Przedstawiciel ZZZ p. Wilczyński zwrócił uwagę inspekcji pracy na możliwość powstania o-

strego zatargu na terenie huty „Piłsudski” w oddziale koksozni, gdzie dyrekcja stara się obniżyć zarobki akordowe. Postępowanie dyrekcji nie ma żadnego uzasadnienia, dlatego stanowisko związków zawodowych i rad zakładowych zaznaczyło się odrzuceniem wszelkich projektów obniżek. Prócz tego p. Wilczyński podniósł szereg bolączek robotniczych z terenu warsztatów huty „Piłsudski”, które znalazły swój wyraz na ostatnim zebraniu załogowym. M. in. dyrekcja tychże zakładów nawet w takim drobnym wypadku, jak otwarcie bramy wyjściowej na ul. Bytomską dla robotników pomimo licznych interwencji rady zakładowej nie chce załatwić pozytywnie, co powoduje oburzenie pracowników. W tych sprawach inspektor pracy przyrzekł natychmiastową interwencję. Jak się dowiadujemy, po konferencji wpłynęły do inspektora pracy protesty ze strony ZZZ i ZZZP, by w konferencjach tych nie brali udziału sekretarze niemieckich związków zawodowych, którzy dzisiaj już nic i nigdzie nie reprezentują.

Z Katowickiego

(K) Odznaczeni obywateli Brzezinki

Pan Wojewoda Dr. Grażynski udekorował w dniu 11 listopada 1936 roku brązowym Krzyżem Zasługi za pracę w służbie dwóch miejscowych obywateli, a mianowicie: p. Helmańskiego Piotra i p. Denkowskiego Augustyna funkcjonariuszy Urzędu Skarbowego w Katowicach.

(K) Naczelnik gminy Brzezinka.

Dnia 12 bm. dokonała tujejsza Rada gminy wyboru naczelnika gminy Brzezinki. Wybrany został jednogłośnie dotychczasowy naczelnik gminy p. Korpus Piotr, który urząd ten piastuje już od lat 10 ku zadowoleniu władz i obywateli. Miejscowe obywatelstwo z radością wita tak szczęśliwy wybór, bo wie, że jak dotychczas tak i nadal będzie niemi się opiekować czołwiek zasłużony na polu pracy państwowej i za pobiegliwy około gospodarki gminnej.

Odsetek na rzecz bezrobotnych przy zakupie biletów

Wydział Wykonawczy Woj. Obywatelskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym w Katowicach powziął uchwałę, ażeby wszyscy na biletach wstępu na wszelkie imprezy sportowe, które odbędą się w niedzielę dnia 16 listopada br. dopłacić do nich kwotę zł 0,10 na zimową pomoc bezrobotnym.

W związku z powyższym Woj. Wydz. Wykonawczy akcji Zimowej Pomocy Bezrobotnym zwraca się z apelem do Zarządów wszystkich Śl. Klubów Sportowych o zastosowanie się do powyższej uchwały i ściąganie tych świadczeń.

Rozliczenia z pobranych świadczeń będą przeprowadzone z miejscowymi Obyw. Kom. Zim. Pom. Bezrobotnym.

Akcja Pszczyny

W dniu Święta Niepodległości przeprowadzono w Pszczynie zbiórke uliczną na rzecz pomocy zimowej dla bezrobotnych, która dała wynik zł 252,70 zł. W zbiórce udział wzięło nau czycielstwo miejsc. gimnazjum, członkinie Tow. Polek i Mł. Polek oraz Harcerstwa.

KKO
KOMUNALNA KASA OSZCZEDNOŚCI
POWIATU KATOWICKIEGO
W KŁADOM OSZCZEDNOŚCIOWYM
zapewniamy
BEZPIECZEŃSTWO OPROCENTOWANIE
KĄDZOCZESNA WYPŁATE
TAJEMNICE
KATOWICE, POCZTOWA 5/Młynska 2
WŁASNY GŁACH

(K) Włamanie do sklepu

W nocny na 13 bm. za pomocą podrobionych kluczy włamali się nieznani sprawcy do sklepu Wiocharka Ryszarda w Nowej Wsi przy ul. 3 Maja 25. skradli kilkanaście zwojów wełny oraz większą ilość bielizny damskiej — Dnia 12 bm. rano o godzinie 5 po wyważeniu drzwi łomem żelaznym włamano się do kiosku Matuszkowej Jadwigi w Katowicach ulica Koszwicki 18 i skradziono pewną ilość środków spożywczych oraz kilka butelek piwa

Przy cierpieniach woreczka żółciowego i wątroby, kamieniach żółciowych i żółtaczce naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa znakomicie ułatwia trawienie. Zalec. przez lekarzy

Z Siemianowic

PRACOWNICY FIRMY FITZNER NA POMNIK MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO I POWSTAŃCÓW ŚLĄSKIEGO.

(Si) W dniu 13 bm. przekazała firma W. Fitzner w Siemianowicach na konto P. K. O. Nr. 307 005 kwotę zł 220,70, złożoną przez urzędników i robotników dla śląskiego Wojewódzkiego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego z przeznaczeniem na budowę Pomnika dla s. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Z Mysłowic

(M) Uroczystości sprowadzenia relikwii św. Stanisława.

Parafia myślowicka otrzymała od O. O. Jerzutow relikwie św. Stanisława Kostki. W związku z sprowadzeniem tych relikwii odbyły się kilkunastu uroczystości w których udział wzięła cała młodzież myślowicka. Uroczystości poprzedziły czterodniowe nauki rekolekcyjne, prowadzone przez ks. Krzakale. W ubiegłym piątek po sprowadzeniu szczątków Świętego, odbyło się o godzinie 9 w kościele parafialnym uroczyste nabożeństwo a potem procesja, która przebiegała ulicami miasta. Następnie relikwie wnieśli do kościoła parafialnego, gdzie pozostaną na stałe. W dniu wczorajszym odbyła się spowiedź dla młodzieży a dziś w godzinach rannych odbędzie się Komunia św. zaś o godz. 19 w sali Katolickiego Domu Ludowego uroczysta akademja poświęcona pamięci Wielkiego Patrona młodzieży. W uroczystościach brała liczny udział młodzież nie tylko z Mysłowic, ale i okolicznych miejscowości, jak również delegacje innych organizacji.

(M) Echa postrzelenia awanturnika.

Przed kilku dniami pisaliśmy o postrzeleniu przez policjanta w Mysłowicach usiłującego zbiec Piotra Przybylskiego. Stan zdrowia jego początkowo budził obawy. Obecnie jednak wraca z wolna do zdrowia. Wskutek obawy że Przybylski ucieknie ze szpitala, umieszczono go — decyzją sędziego śledczego, w więzieniu. Będzie on odpowiadał przed sądem za kilka o-kaleczeń w bóje usiłowanie zabójstwa Józefa Bieńka i policjanta. Grozi mu kara więzienia do dwóch lat.

Z Chorzowa**(=) 35-lecie „Sokoła” w Chorzowie I.**

W listopadzie r.b. obchodzi: gniazdo sokolskie w Chorzowie I trzydziestopięcioletnie założenia. Rocznicę tę postanowiono gniazdo uczcić przede wszystkim czynem sokolskim — wybudowaniem własnej sokolnicy, co w znacznej części już wykonano: na zakupionym obok stadionu chorzowskiego obszerem placu o powierzchni 2750 m² wybudowano za fundusze zebrane wyłącznie wśród członków gniazda okazały budynek mieszczący: świetlicę, biura zarządu gniazda i okręgu III, biuro naczelnictwa, bibliotekę, szatnię i mieszkanie dla dozorczy. Pozostała jeszcze do wybudowania sala gimnastyczna, która również w najbliższym czasie zostanie wybudowana. Skoro tylko gniazdo zbierze potrzebne fundusze. W niedzielę 15 bm. o godz. 19 odbędzie się uroczysta wieczornica sokola w Miejskim Domu Ludowym z popisami gimnastycznymi sokolów. Z okazji tej rocznicy gniazdo wydało publikację, przedstawiającą rolę „Sokoła” w życiu narodowym w dawnej Królewskiej Hucie i obecnym Chorzowie I i II. Plan trzydziesto pięcioletniej pracy gniazda jest naprawdę bogaty i zasługuje Sokola.

Okulary

wykonuje dokładnie tylko „OKULARIUM”
Optyk-Foto Chorzów I, Jagiellońska 1
Dostawca dla Spółek Blackich i wszystkich Kas
Chorych 5080

(=) Powiesił się w nieczynnej kopalni.

W zakładach nieczynnej kopalni Piast w Nowych Hajdukach, dnia 12 bm. pozbawił się życia przez powieszenie 42-letni Różek Adolf, ost. zam. w Chorzowie III przy ulicy Sty cznia 62. Złotki denata przewieziono do szpitala miejskiego w Chorzowie.

(=) Nowootwarcie

W Chorzowie otwarty zostanie w poniedziałek po południu Skład towarów tekstylnych pod firmą „TEX” przy ulicy Marszałka Piłsudskiego 3. Firma prowadzi w obfitym wyborze wszelkie towary wełniane bawełniane, jedwabne, płócienne t.d. Polecając powyższe uważa, że naszych czytelników, prosimy przejrzeć ogłoszenia w dzisiejszym numerze.

(=) Ukarani kupcy.

Magistrat m. Chorzowa ukarał około stu kupców grzywną od 10 do 50 złotych za nieujawnianie w sklepach cen artykułów pierwszej potrzeby.

Niezwykłe tło usiłowanego bratobójstwa

Na wokandzie Wydziału Zamiejscowego Sadu Okręgowego w Rybniku znalazła się w ub. piątek sensacyjna sprawa przeciwko 19-letniemu Emanuelowi Szlappce z Pszowa, oskarżonemu o usiłowane zabójstwo. Oskarżony od czasu, kiedy starszy jego brat Franciszek uzyskał pracę na kop. „Anna” w Pszowie wszczył z nim kłótnie, powodowany zazdrością, że nie uzyskał tej pracy, o którą się także ubiegał. Kłócących się braci musiała godzić matka, 16 września r.b. wybuchła ponownie kłótnia pomiędzy braćmi, wszczęta przez młodszego Emanuela. Interwencja matki spowodowała, że bracia zamiechali kłótni. Młodszy uczynił to jednak pozornie. W dwie godziny później matka zauważyła syna Emanuela, jak z podwórza mierzył przez szybę do starszego brata — znajdującącego się w kuchni. Krzykiem matki ostrzeżony Franciszek Szlappka rzucił się na podłogę. W tej chwili padł strzał, a kula przeszła kilka centymetrów nad głową leżącego i utkwiała w ścianie. Po strzale Emanuel Szlappka rzucił się do ucieczki.

Zawiadomiona o wypadku policja zarządziła natychmiast pościg. Na peryferiach gminy natknęli się na uciekiniera st. post. Szypowski i post. Duda, którzy wezwali Szlappkę do podniesienia rąk. Ten wtedy do był rewolweru i usiłował strzelić do Szypowskiego. Na szczęście, jak się późn. okazało, Szlappka nie miał już w rewolwerze kul. W obronie własnej Szypowski oddał w kierunku uciekającego Szlappki dwa strzały, które jednak chybiły. Szlappka ukrył się w pobliskim lesie.

Po kilkudniowej tularce niedoszły morderca zjawił się w mieszkaniu swego znajomego Grunola w Zawadzie, prosząc go o kule rewolwerowe. Ten jednak odebrał mu rewolwer. Parę godzin później policja przytrzymała Szlappkę w mieszkaniu jego siostry w Radlinie. Na rozprawie przyznał się oskarżony do winy, przyczem w ostatnim udzielonym mu słowie prosił sąd o łagodny wymiar kary. Sąd skazał go za usiłowane zabójstwo brata na 2 lata więzienia, a za strzelanie do policjanta na 6 miesięcy wię-

zienia, tworząc mu łączną karę 2 letniego więzienia. Trybunał biorąc pod uwagę dotychczasową niekaralność oskarżonego i jego skrucę, zawiesił mu warunkowo karę na 5 lat.



Tak
rozpoczyna się
reumatyzm:
Kłuje tu - Kłuje tam
Kto sobie nie pierwsze
oznaki zapamięta
posłucha dobrej rady
Weź poprostu
ASPIRIN
Produkt zaufania
Preparat wyrabiany w kraju.

Policja depcze złodziejom po piętach

Policji myślowickiej udało się ujawnić sprawców dwóch poważnych kradzieży. W dniu 3 bm. nieznanymi sprawcami dokonano kradzieży gotówki i biżuterii wartości przeszło 2000 zł na szkodę Izabelli Patsch (Modrzejowska 2). W czasie dochodzenia policyjnego ustalono, że kradzieży dokonał dotychczas ukrywający się Paweł Grabowski z Zawodzia, który skradzione kosztowności sprzedał w Zawodziu Haimowi Rozenbaumowi. Od pasera zdołano odebrać jeszcze część łupu złodziejskiego. Policja jest już na tropie Grabowskiego. Rosenbaum będzie odpowiadał przed sądem za paserstwo.

6 bm. Marii Szlajak (Krakowska 2) skradziono garderobę, bieliznę i gotówkę ogólnej wartości 1500 zł. Policja ustaliła, że kradzieży dokonał Jerzy Bieńko z Zawodzia. Bieńko został osadzony w więzieniu do dyspozycji władz sądowych.

DWA RAZY DAJE, KTO SZYBKODAJE. SKŁADAJCIE ODRAZU OFIAR NA POMOC ZIMOWĄ DLA BEZROBOTNYCH.



Oryginalne i pamiątkowe zajęcia, przedstawiające obchód pierwszej rocznicy 11 listopada 1919 roku, przed hotelem „Bristol” w Warszawie. Obok Komendanta gen. Berbeckiego (z lewej), gen. Szeptyckiego (z prawej). Pierwszy z lewej gen. Edward Śmigły-Rydz. Na pierwszym planie z prawej gen. Kasprzycki.

CZEKOLADA MLECZNA Fuchs IDEALNA DLA DZIECI

Z Świętochłowickiego

(S) Uroczystość placówki P. O. W. w Piekarach Śląskich.

W ub. środę obchodziła placówka P. O. W. w Piekarach Śl. uroczystość „Święta Peowiaków i Niepodległości”. Przed południem odprawiono Mszę św. za poległych i zmarłych Peowiaków placówki. Po nabożeństwie delegacja honorowa złożyła wieniec na płocie poległych Peowiaków i Powstańców Śl. Po południu odbyło się uroczyste zebranie w sali placówki, na którym członkowie pp. Polak, Śruba i Nolewajczyk wygłosili referaty i deklaracje z okazji Święta Niepodległości i nadania Gen. Insp. Armii godności Marszałka Polskiego.

(S) Walne zebranie Tow. Polek w Orzegowie.

na którym obecny był także Powiatowy Zarząd odbyło się z początkiem listopada. Po sprawozdaniu wybrano ponownie dawnego zarządcę tj. pp. Pekałową (przewod.) Syrnikową, Szewerową Ramiszową Zawadzką Tomankową, Walatkową, Ogińską i Bełską.

Z Pszczyńskiego

(P) Odprawa instruktorów rolniczych

W dniu 9 listopada r.b. odbyła się w Pszczynie konferencja instruktorów rolnych powiatu pszczyńskiego z udziałem przedstawicieli Śląskiej Izby Rolniczej. Przedmiotem obrad było szereg zagadnień dotyczących rolnictwa powiatu. Po ogólnym sprawozdaniu referenta rolnego z dotychczasowego wyniku pracy wywodziła się dyskusja w której zabierali głos poszczególni instruktorzy. W końcu dyskusji postanowiono rozwinąć intensywną działalność w kierunku poparcia oświaty rolniczej przez zakup wędrownych bibliotek dla Kółek Rolniczych, premiowania budowy siosłów oraz wybitniejszych sztuk hodowlanych, poparcie zakładania dalszych gniazd zarodkowych inwentarza. Szczególną uwagę postanowiono zwrócić na organizowanie młodzieży w zespołach przysposobienia, które stanowią bardzo ważne ośrodki szkolenia oświaty rolniczej w powiecie.

Święto Młodzieży

Katowice, 15 listopada.

300 tysięcy młodzieży, zrzeszonej w K. S. M., obchodzi dziś podniosłą uroczystość „Święta Młodzieży”. Młodzież chce uczcić młodość, który nie będąc głośnym uczonym, ani wielkim wodzem za życia, swym cichym, przykładnym życiem, stał się patronem i duchowym wodzem katolickiej młodzieży.

Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży dąży do pogłębienia u swych członków tych cnót, które uprawniają do noszenia zaszczytnego miana dobrego i prawego katolika i Polaka. Będąc jedną z czterech kolumn Akcji Katolickiej, K. S. M. posiada program pracy mocno ugruntowany na zasadach katolickich. Wyrobień religijny organizacja stawia sobie za główne za-

danie. Lecz nie ogranicza się tylko do programu religijnego, ale umożliwia młodzieży również i wychowanie fizyczne, przez urządzenie obozów, kursów, zawodów, dalej przysposobienie zawodowe, szczególnie na polu przysposobienia rolniczego, oraz jak najszerszą pojętą oświatę.

Wielkie usługi oddaje organizacji jej własny, duży teren — Ośrodek Wychowawczy — w Zadolu, z Domkiem Oświatowym, boiskami, stawami i lasem, gdzie się odbywają różne kursy, zjazdy, zebrania. Poza tym Zadol jest miejscem historycznym, gdyż już w czasach zaborów odbywały się tam zjazdy chorów polskich, złoty sokół, ćwiczenia powstańcze, a obecnie służy za cel licznych wycieczek polskich organizacji.

Świadkowie obciążają oskarżonych w procesie wywrotowców niemieckich w Tarn. Górach

Tarnowskie Góry, 15 listopada.

W dniu wczorajszym w procesie przeciwko członkom „Wanderbundu” przesłuchano resztę oskarżonych, po czym Sąd przystąpił do przesłuchiwanie świadków. Jako pierwszy zeznał świadek leśniczy König z Dębowej Góry, pow. lublinieckiego, którego ze-

znanie wypadło obciążająco dla oskarżonych. Opowiada on szczegółowo, jak odbywały się zebrania „Wanderbundu” i co na tych zebraniach mówiono. Jako dalszych świadków Sąd przesłuchał żonę Königa i pomocnika leśniczego Michalskiego. W poniedziałek dalszy ciąg rozprawy.

gorąco apelują do kompetentnych władz, by przysył dworzec stanął na granicy gmin Łędziny i Stary Bieruń tak, jak ustalono poprzednio.

(P) Złodzieje na Stadionie Sportowym w Pszczynie.

W nocy z czwartku na piątek złodzieje wdarli się przez parkan na Stadion Sportowy w Pszczynie i skradli około 25 m rytych deszczowych z dachu budynku magazynowego. Ryty były zaledwie 3 miesiące w użytku. Magistrat ostrzega przed ich nabyciem.

(P) Żale mieszkańców Pawłowic.

Ze sfer czytelników otrzymujemy następującą korespondencję: Kiedy nareszcie doprowadzą do porządku światło w Pawłowicach Śl. Już od kilku dni światło gaśnie co chwilę na parę minut. O godz. 22 zamykają dopływ prądu i nie można ani radia słuchać ani pracować, a przecież wiele osób pracuje po 10-ej wieczorem. Zresztą płacimy i wolno nam palić dokąd chcemy — Uwagom tym nie można odmówić słuszności (Red.)

(P) Amatorzy wieprzowiny

W nocy na 12 bm. weszli nieznani sprawcy do niezamkniętej obory rolnika Jędrzejka Jana w Kobielicach, z której skradli świnie. Sprawcy ubili ją na miejscu, pozostawiając jedynie wewnętrzności. Wyrządzone szkoda wynosi przeszło 200 zł. Za sprawcami policja prowadzi poszukiwania.

(P) Wyrodna matka.

Nielada niespodzianka spotkała rolnika Walentego Grotkę zamieszkałego w Wartogłowcu ad Jarosławice. Gdy dnia 12 bm. wieczorem wychodził z domu na podwórze natknął się na progu na zawiniątko w którym znajdowało się dziecko płci żeńskiej, liczące około 4 miesięcy. W zawiniątku znajdowało się ponadto jedno u branko ręcznik oraz 10 piłuszek. Niemowlęciem zajęła się tymczasem żona Grotki. Za wyrodną matką policja wszczęła poszukiwania.

(P) Z życia Związku Urzędników Komunalnych. 12 bm. odbyło się w Pszczynie zebranie Zw. Urzędników Komunalnych i samorządowych. Na porządku obrad znalazły się sprawy organizacyjne. Dyskutowano nad sprawą samopomocy urzędniczej organizowanej przez Zarząd Wojew. Związku Walnego zebrał się Koła postanowiono zwołać ku końcowi stycznia przyszłego roku.

Z Rybnickiego

(B) Repertuar kin:
Kino Miejskie, Białe: „Generał Sztur”.
Kino Apollo, Bielsko: „Walc królewski”.
Kino „Rialto”, Bielsko: „Eskapada Weroniki”.

(R) Niedzielny dyżur aptek i lekarzy w Rybniku.

W niedzielę 15 bm. pełni w Rybniku dyżur Apteka pod Lwem; dyżurnym lekarzem jest dr Rostek.

(R) Odznaczeni Krzyżem Zasługi.

W święto Niepodległości zostali w Rybniku odznaczeni Srebrnym Krzyżem Zasługi pp. wicestarosta dr Łukowiecki (drugi raz), referendarz Lipiński i sekr. Rudolf Bizek. Ponadto szereg osób odznaczonych zostało brązowym Krzyżem Zasługi.

OTWARCIE UNIwersYTETU POWSZECHNEGO W RYBNIKU

(R) 17 bm. o godzinie 18.30 w sali Zakładu OO Misjonarzy w Rybniku nastąpi uroczyste otwarcie wykładów Uniwersytetu Powszechnego, zorganizowanych przez P. O. W. pow. rybnickiego. Jest to już IV rok wykładów. Wykłady ujęte są w dwóch cyklach: „Co słyszeć na świecie?” (przegląd zagadnień międzynarodowych), „Aktualne zagadnienia społeczno-gospodarcze” oraz sześć kursów specjalnych. Wykłady ogólnie odbywać się będą w Zakładzie O. O. Misjonarzy w czwartki od godz. 19. Kursy specjalne w Państwowym Gimnazjum w środy i piątki od godz. 19—21. Zgłoszenia przyjmują instruktor oświatowy w starostwie w Rybniku. Wykład inauguracyjny p. t. „Dorobek polskiej gospodarki na Śląsku” wygłosi p. starosta Wyglenda.

(R) Zmiana na stanowisku naczelnika Urzędu Okręgowego w Rydułtowach.

Na stanowisku naczelnika Urzędu Okręgowego w Rydułtowach nastąpiła zmiana. Dotychczasowy naczelnik p. Mencner został mianowany naczelnikiem gminy w Niedobczycach. Jak się dowiadujemy, wakujące miejsce na stanowisku naczelnika Urzędu Okręgowego ma objąć zastępca powstaniec i powiat p. Paweł Wiołek z Pszowa.

(R) Nabrali kupca.

Onegdaj nieznaną sprawcy pobrali w firmie Klockiewicz w Wodzisławiu przy pomocy sfalszowanego zamówienia Urzędu Gminnego w Radlinie większą ilość materiałów budowlanych, wartości 500 zł na szkodę wymienionej firmy. W toku dochodzeń ustalono, że oszustwa dokonali mieszkańcy Radlina — Cichy Wilhelm, Karol Czajka i Franciszek Lorek. Materiał budowlany sprawcom odebrano i zwrócono poszkodowanej firmie. Na winnych sporządzono doświadczenia karne.

Z Tarnogórskiego

(T) Przez dziurę w suficie włamał się do mieszkania.

Dnia 12 bm. pomiędzy godziną 11 i 13 włamał się dotychczas nieznany sprawca do mieszkania Tomalji Franciszka w Tarnowskich Górach przebijając dziurę w suficie, gdzie po przeszkaniu mieszkania skradł 1 400 zł gotówki ukrytej w łóżku (zamiast w kasie oszczędności), w banknotach po 100 zł oraz zegarek srebrny wartości 60 zł. Sprawcy ułotnił się nie pozostawiając na miejscu żadnych śladów.

Co będzie z bekoniarnią w Tarnowskich Górach

(T) W dniu 12 bm. bawiła u P. Wojewody delegacja wybrana przez Radę Miejską w sprawie bekoniarń miejskiej Delegacja przedstawiała P. Wojewodzie stan faktyczny i starania w Warszawie. Prosząc o poparcie stanowiska miasta P. Wojewoda przyrzekł, że poprze wniosek Magistratu, by przydzielić tarnogórskiej bekoniarń inna firmę bekonową. Ze sprawą ta delegacja zapoznała również odpowiednich naczelników Wydziałów.

Z Lublinieckiego

(L) Kontrolę restauracji i mleczarni w Lublińcu przeprowadził 12 bm. wicestarosta lubliniecki mgr Dziak.

(L) Nieszczęśliwy wypadek samochodowy

Dnia 11 bm. samochód ciężarowy kupca Józefa Pyrkosza z Katowic, kierowany przez szofera Wład Pyrkosza z Konopisk powiat Czeszochowa pośliznął się na skrajnie szosy w Piasku pow. Lublińce i wjechał do przydrożnego rowu. Skrzynia samochodu i szyby zostały uszkodzone zaś szofer doznał uszkodzenia ręki, kupiec Herzberg z Łodzi uszkodzenia głowy, zaś robotnik Kazim. Słodek wewnętrznych obrażeń i odwieziony został do szpitala w Koszęcinie. Powodem poślizgnięcia się samochodu była wilgotna powierzchnia szosy asfaltowej.

Przed uroczystym otwarciem linii kolejowej Rybnik — Żory

Rybnik, 15 listopada.

Jak już podawaliśmy, uroczyste otwarcie nowej linii kolejowej Rybnik — Żory nastąpi definitywnie w sobotę, 21 listopada r. b. Na uroczystość tę przybędzie z Katowic o godz. 9.34 P. Wiceminister Komunikacji w towarzystwie Pana Wojewody Dra Grażyńskiego.

Wiktor Radlicz zasądzony za oszczerstwo

Katowice, 15 listopada.

W dniu wczorajszym w katowickim sądzie grodzkim odbyła się rozprawa z oskarżenia posła Kapuścińskiego przeciwko Wiktorowi Radliczowi o zniewagę, której do puścił się oskarżony w memoriałach, wysyłanych w swoim czasie do władz centralnych w Warszawie.

Radlicz na rozprawie zaofiarował przeprowadzenie dowodu prawdy, jednak wysłuchani, a podani przez niego świadkowie nie potwierdzili zarzutów wysuwanych przez Radlicza, stwierdzając całkowitą ich bezpodstawność. Wobec takiego obrotu sprawy Radlicz oświadczył przed sądem, że został wprowadzony w błąd i przeprosił posła Kapuścińskiego za wyrządzoną mu krzywdę moralną. Mimo to jednak sąd, po przemówieniu prokuratora Stankiewicza, który popierał oskarżenie i me. Tyrki — zasądził Radlicza na 3 mies. aresztu i 100 zł. grzywny. W ten sposób sąd napędził oszczerstwa i kalumnie, rzucane

przez Radlicza już nie po raz pierwszy pod adresem wybitnych osobistości na Śląsku.

Przed tym samym sądem odpowiadał Wiktor Radlicz z oskarżenia prywatnego prezesa Nadzoru Sądowego Wspólnoty Interesów inż. Bronisława Kowalskiego. I w tym wypadku Radlicz pociągnięty został do odpowiedzialności za oszczerstwa rzucane pod adresem oskarżyciela we wspomnianym memoriale. Głosowne twierdzenia, którymi Radlicz chciał podtrzymać swoje zarzuty przeciwko inż. Kowalskiemu, nie przekonały sądu jako zupełnie nie uzasadnione i w wyniku tej rozprawy Sąd wydał wyrok skazujący Wiktora Radlicza na karę aresztu przez pięć miesięcy oraz 100 zł. grzywny.

Dodać należy, że nie jest to koniec całej serii procesów wytoczonych Radliczowi przez ludzi poważnych i zasłużonych, których oskarżony znieważał w swym oszczerczym memoriale.

CHORZY! LECZCIE SIĘ W KRAJU! Silniejsza i skuteczniejsza w działaniu, niż podobne środki zagraniczne, jest nasza **SÓL MORSZYŃSKA** lub **GORZKA WODA MORSZYŃSKA**. Stosuje się w niedomaganiach żołądka, przy zaparciu stolca i cierpieniach wątroby. Żądać w aptekach i składach aptecznych.

Z życia N. Ch. Z. P. w powiecie świętochłowskim

W ubiegły czwartek odbyło się w Chorzowie zebranie Rady Powiatowej N. Ch. Z. P. na powiat świętochłowski. Na wstępie prezes powiatowy p. Pienka wskazał w krótkim zarysie, w jakim kierunku działalność N. Ch. Z. P. powinna być skierowana. Podkreślił m. in., że szereg aktualnych problemów jak oddłużenie gmin, projekt nowej ordynacji dla gmin wiejskich, rozpatrywany przez Sejm Śląski wymagają intensywniej pracy Sekcji Samorządowej.

Prezesi kół miejscowych złożyli sprawozdania z działalności N. Ch. Z. P. w poszczególnych miejscowościach, z których wynika, że działalność N. Ch. Z. P. w kołach miejscowych po chwilowym zastoju podczas letnich, urlopowych miesięcy wykazuje stale wzrastającą aktywność. Na propozycję Zarządu Powiatowego zebrani postanowili zreorganizować i rozszerzyć sekcję samorządową przez udostępnienie jej również dla członków N. Ch. Z. P., nie wchodzących w

skład organów zarządzających i uchwalających gmin, lecz interesujących się zagadnieniami samorządowymi.

Termin walnego i reorganizacyjnego zebrania sekcji samorządowej N. Ch. Z. P. na powiat świętochłowski, na którym wygłoszony zostanie referat o nowej ordynacji dla gmin wiejskich, ustalono na czwartek, dnia 26 bm. o godz. 18-tej w Hotelu Śląskim, Chorzów, ul. Dworcowa 4.

Po załatwieniu szeregu innych bieżących spraw sekretarz Głównego Komitetu Wykonawczego p. poseł Kopeć wygłosił obszerny, treściwy referat o sytuacji politycznej i zadaniach obozu prorpadowego na Śląsku. Po referacie wywiązała się żywa dyskusja nad ciekawymi problemami, poruszonymi przez prelegenta.

Pod koniec zebrani upoważnił Zarząd Powiatowy do wysłania depeszy do Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych Śmigłego Rydza z okazji jego nominacji na Marszałka.

Wątroba jest filtrem dla krwi

Zanieczyszczona krew może powodować szereg rozmaitych dolegliwości, bóle artretyczne, wzdęcia, odbijanie, bóle w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, skłonność do tycia, plamy i wyrzuty na skórze. Choroby zci przemiany materii niszcza organizm przyspieszając starość. Racionalna, zgodna z naturą kuracja jest normalowanie czynności wątroby i nerek. Dwudzie-

stoletnie doświadczenie wykazało, że w chorobach na tle zci przemiany materii chronicznego zaparcia, kamienach żółciowych, żółtaczce, otępieniu artretycznym mają zastosowanie zioła „CHOLEKINAZA” H. Niemcewskiego. Broszury bezpłatnie wysyła labor. fiz.-chem. Cholekinaza H. Niemcewskiego Warszawa. Nowy Świat 3 oraz apteki i skład apteczne.

(L) Święto patrona młodzieży gimnazjalnej w Lublińcu

Młodzież gimnazjum lublinieckiego obchodziła dnia 13 bm. święto swego patrona św. Stanisława Kostki. W dniu tym odbyło się nabożeństwo, które odprawił katecheta ks. Gałazka. Odbyła się potem akademія w auli gimnazjalnej. Na scenie ustawiono na tle barw kościelnych i narodowych duży portret św. Stanisława Kostki. Cały program wykonali uczniowie.

Z Bielskiego

(B) Uroczystość „Święta Młodzieży” w Białej. Dziś, w niedzielę Oddział Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej w Białej obchodził równocześnie z młodzieżą katolicką całej Polski „Święto Młodzieży”. Poza uroczystościami wewnętrznymi organizacyjnymi odbędzie się w tym dniu w sali Domu Katolickiego o godz. 17 uroczysta Wieczornica ku uczczeniu Patrona św. Stanisława Kostki z bogatym programem.

(B) Podrutek.

Pod drzwiami żłóbka w Bielsku przy ul. Sobieskiego 15 znaleziono w dniu 13 bm. około godz. 17 podrzucone dziecko w wieku ok. 10 miesięcy płci męskiej. Policja wdrożyła w tej sprawie dochodzenia.

Z Cieszyńskiego

(C) Odznaczenia.

P. Prezydent Rzeczypospolitej odznaczył Złotym Krzyżem Zasługi Jęka Sztwernię b.



Niedziela 15 listopada.

KATOWICE. Godz. 6.00 „Surmy śląskie”. 6.13 Piłty. 8.03 Gazetka rolnicza. 8.18 Pogadanka. 8.30 Piłty. 8.50 Dziennik poranny. 9.00 Transmisja nabożeństwa z Łodzi. 10.30 Piłty. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Koncert rozrywkowy. W przerwie około godz. 13.00 „Co słyszał na Śląsku”. 14.00 „Rilowisko jeleni” — transmisja z lasów pomorskich. 14.35 Polska kapela ludowa Felksa Dzierżanowskiego. 15.15 Audycja dla dzieci z przedszkola. 15.30 Audycja dla wsi. 16.05 Koncert reklamowy. 16.20 Pogadanka. 16.30 Fragment słuchowiskowy z „Kazań Sejmowych” Ks. Piotra Skrz. 17.00 Koncert symfoniczny. W przerwie około godz. 17.55: Pogadanka aktualna. 19.00 „Henryk Sienkiewicz” (w 20-tą rocznicę śmierci) — szk. literacki. 19.20 Koncert. 19.56 „Zdzębko słowa” — szk. literacki. 19.56 Audycja pogodna w opr. cewani Stanisława Litonia. 20.20 Wiadomości sportowe. 20.40 Przegląd polityczny. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 Na wesolej lwowskiej fali. 21.30 Recital fortep. 22.05—23.00 „Intermezza, melodie i utwory charakterystyczne”.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

Niedziela 15 listopada.

Godz. 6.00 Hamburg: Koncert portowy. 7.40 Praga: Muzyka religijna. 9.00 Koenigswusterhausen: Hamburg: Muzyka. 10.30 Praga: Symfonia Nr VII Brucknera. 11.15 Brno: Koncert radioor. 11.45 Wiedeń: Opera Frenka: „Wizerunek Madonny”. 11.55 Bukareszt: Koncert ork. wojskowej. 12.20 Praga: Melodie obratkowe. 12.30 Budapeszt i Wiedeń: Koncert. 13.00 Budapeszt: Muzyka popularna. 14.00 Koenigswusterhausen: Koncert rozrywkowy. 15.00 Bukareszt: Muzyka ludowa. 15.25 Kopenhaga: Operetka Kalmara „Hrabina Marica”. 15.40 Wiedeń: Muzyka kameralna. 15.45 Praga i 15.50 Budapeszt: Koncert. 16.30 Lipsk: Wesole popołudnie. Mediolan: Koncert wokali. 16.40 Bratysława i Koszyce: Koncert. 17.00 Budapeszt: Muzyka. Rzym i Oslo: Koncert. 17.30 Bratysława: Muzyka. 17.35 Wiedeń i 17.50 Praga: Koncert. 18.00 Bruksela flam.: Koncert symf. 18.15 Bratysława i Radio Paris: Koncert. 18.45 Lipsk: Wesola aud. ludowa. 19.30 Sztuttgart: Opera Wagnera — „Hollender-tulacz”. Praga: Opera Bizeta — „Carmen”. 19.35 Budapeszt: Muzyka cygańska. 20.00 Wrocław: Wesoły program. 20.10 Królewice: Operetka Straussa „1001 noc”. 20.40 Praga: Opera Massenet: „Manon”. Mediolan: Koncert symf. 20.55 Budapeszt: Koncert orkiestrowy. 21.30 Paris P. T. T. i Strasburg: Koncert. 21.45 Wiedeń: Utwory Liszta. 21.55 Bukareszt: Koncert radioorkestry. 22.00 Stockholm: Muzyka rozrywkowa. 22.25 Budapeszt: Muzyka taneczna. 23.00 Kopenhaga: Muzyka. 23.20 Budapeszt: Muzyka cygańska. 24.00 Sztuttgart: Koncert nocny.

Reperutary teatrów i kin

Teatr im. Stanisława Wyspiańskiego w Katowicach.

Niedziela, dnia 15 listopada: Akademia ku uczczeniu pamięci Ignacego Daszyńskiego o godz. 11.
Niedziela, dnia 15 listopada: „Królowa przedmieścia” dla Kop. „Richter” o godz. 15.30.
Niedziela, dnia 15 listopada: „Matura” dla Kopali Glesche o godz. 19.
Wtorek, dnia 17 listopada: Koncert Imre Ungara o godz. 20.15.
Środa, dnia 18 listopada: „Matura” o godz. 20.
Czwartek, dnia 19 listopada: „Tessa” o godz. 20.

Koncert Imre Ungara.

We wtorek o godz. 20.15 w Teatrze im. St. Wyspiańskiego wystąpi najwybitniejszy pianista wirtuoz alewidomy Imre Ungar. W programie: Bach, Beethoven, Chopin, Mozart, Bela Bartok i in. Szczegóły w programach.

Teatr St. Wyspiańskiego na prowincji.

BIELSKO — poniedziałek, dnia 16 listopada: „Tessa” o godz. 19.30.
CHORZÓW — wtorek, 17 listopada: „Królowa przedmieścia” o godz. 15.30 dla bezrobotnych.
CHORZÓW — wtorek, 17 listopada: „Tessa” o godz. 20-tej.
KNURÓW — piątek, 20 listopada: „Matura” o godzinie 20.

Dom Ludowy w Chorzowie

REPERTUAR TEATRU:

Niedziela 15 bm o godz. 19: Wieczór ćwiczeń gimnastycznych urządzany przez Tow. Sokół.
Wtorek 17 bm. „Tessa” o godz. 20.

Kinoteatry w Katowicach

od dnia 13 listopada:

CAPITOL: „Pod dwiema flagami”.
CASINO: „Allotria”.
COLOSSEUM: „Tajemnica panny Brinx”, „Senarita w masce”.
CAPITOL: „Ton z Wiednia”.
STYLOWY: „Amok”. „Takie są dziewczęta”.
UNION: „Bakterowie Sybiru”.
DEBINA Dab: „Pepe”. „Cale miasto o tem mówi”.

Inne miasta

BIELSZOWICE — ŚLĄSKIE: „Bolek i Lolek”, „Brodvay Bill”.
CHORZÓW — APOLLO: „W blasku słońca”, „Nie samowity dom”.
CHORZÓW — DELTA: „Sprzedany głos”, „Jasnowidz”.
CHORZÓW — ROXY: „Katarzynka”, „Pokój Nr. 309”.
CHORZÓW — RIALTO: „Nie odchodzi odemnie” i „Samochód nr 99”.
HAJDUKI W. — ŚLĄSKIE: „Panna Lili”, „Serce ze stali”.
HAJDUKI W. — RIALTO: Max Schmeling contra Joe Louis, „Człowiek który wiedział”.
MIKOŁÓW — ADRIA: „Tarzan niezwykły”, — Igrzyska olimpijskie.
MYSŁOWICE — CASINO: „Antoni Adversary”.
NOWA WIEŚ — PIAST: „Szalony Wiedeń”.
NOWA WIEŚ — SIENKIEWICZ: „Róża”, „Poznał się w Monte Carlo”.
PAWŁÓW — EDEN: „Mazur”, „Sing-Sing”.
PIOTROWICE — METROPOL: „Jego Wielka Miłość”.
RADZIONKÓW — CASINO: „Bohaterstwo krwi”, „Robin Hood. Eldorado”.
RYBNIK — APOLLO: „Allotria” i „Gorzka herbata”.
RYBNIK — BAŁTYK: „Rosa-Murie”.
RYBNIK — HELIOS: „W cieniu samotnej sosny” i „Mały buntownik”.
ŚWIETOCHŁOWICE — APOLLO: „Porwana kobieci”, „Straszny dwór”.
ŚWIETOCHŁOWICE — COLOSSEUM: „Jej wysokość tańczy walc”, „Dzisiaj ze czasu”.
ŚWIETOCHŁOWICE — WAWEL: „Tyś mój cały świat”, „Sprawa 44”.
SZARLEJ — APOLLO: Czaras Tokaj miłość”.

Życie sportowe i wychowanie fizyczne

Jak to było naprawdę

P. A. T. donosi z Łodzi: W związku z wiadomościami jakie ukazały się w prasie śląskiej w sprawie afery przekupienia graczy przez K. S. „Dąb”, dowiadujemy się z kierownictwa Ł. K. S., że w czasie pobytu Ł. K. S. w Katowicach kierownik drużyny Ł. K. S. p. Rebański rozmawiał przez telefon, będąc w hotelu „Savoy” w Katowicach z członkiem zarządu K. S. Śląsk, który telefonował z Krakowa około godz. 12 tj. bezpośrednio po zawodach, zweryfikowanych jako walkower. Przedstawiciel Śląska apelował do drużyny Ł. K. S., aby wygrała mecz z „Dębem”. Wreszcie zakończył rozmowę tym, iż ofiaruje jakąś poważną sumę na jakiś cel (na F. O. N. lub „Czerwony Krzyż”) w wypadku odniesienia zwycięstwa przez Ł. K. S.

Natomiast nie odpowiada prawdzie wiadomość, jakoby ktoś obiecywał przychodząc przed meczem Ł. K. S. — Dąb do szatni Ł. K. S. z propozycjami, jak również jakoby przedstawiciel „Dębu” przyłączył się do drużyny Ł. K. S., jadącej na zawody do Katowic i namawiał graczy do pewnych machinacji. Prawda natomiast jest, że przed meczem Ł. K. S. — Dąb bawił w Łodzi nieoficjalny przedstawiciel K. S. Dąb, który zjawił się w magazynie sportowym, stanowiącym własność je-

dnego z członków zarządu Ł. K. S. i zakupił u niego pewne drobiazgi sportowe. Następnie wszczął rozmowę na temat meczu Ł. K. S. — Dąb. Ten nieoficjalny przedstawiciel Dębu starał się przekonać owego członka zarządu, że dla Ł. K. S. korzystne będzie od-

danie punktów na rzecz Dębu. Gość ów odszedł dopiero po otrzymaniu kategorycznej odpowiedzi, iż Ł. K. S. „u” kupić nie można.

Więc to jest ta nowa afra w sporcie śląskim?

Policyjny KS. — KS. Związku Strzeleckiego

Mecz bokserki o mistrzostwo klasy B

W niedzielę 15 bm. o godz. 11 przed południem odbędą się zawody bokserkie o drużynowe mistrzostwo Śląska klasy B pomiędzy Policyjnym K. S. oraz K. S. Związku Strzeleckiego w Katowicach w hali Miejskiego Ośrodka Wychowania Fizycznego przy ul. Raciborskiej.

Walczyć będą: w wadze muszej Kotas — Strzoda, w wadze koguciej Sal — Chmiel, w

wadze piórkowej Jaszczyk — Udolf, w wadze lekkiej Różański — Rzeźniczek, w wadze półśredniej Borys — Gburski, w wadze średniej Gruska — Wieczorek, w wadze półciężkiej Kube — Rosik, w wadze ciężkiej Zająz — Wystrach.

Głównym spotkaniem będą walki: Kotas — Sal, Zająz — Wystrach. To też walki zapowiadają się interesująco.

Początki sportu spadochronowego w Polsce

Coraz większy i szybszy rozwój sportu spadochronowego w państwach sąsiednich nie mógł u nas przejść bez echa. Znanym jest bowiem fakt, że sport ten przygotowuje jeden z groźnych środków walki lotniczej a mianowicie tzw. desanty lotnicze i ma bardzo duże znaczenie jako sport przygotowujący do lotnictwa. Z tych względów przystąpiono i u nas do rozbudowy tego ciekawego sportu i objęcia nim szerokich rzesz młodzieży. Z inicjatywą w tym kierunku

wystąpiła L. O. P. P., zyskując całkowitą aprobatę i pomoc władz lotniczych. Obecnie jest na ukończeniu drugi już kurs instruktorów sportu spadochronowego. Śląsk posiada już 5 instruktorów. W najbliższym czasie zostaną zorganizowane pierwsze ośrodki wyszkolenia i wybudowane będą pierwsze wieże do skoków. Zainteresowanie tym sportem jest b. duże i wiele placówek L. O. P. P. zamierza zorganizować u siebie ośrodki szkoleniowe.

Jesienny turniej ping-pongowy w Łaziskach Górnych

29 bm. urządza sekcja ping-pongowa przy Z. S. Oddział Łaziska Górne jesienny turniej ping-pongowy o drużynową nagrodę wędrowną i dyplomy.

Turniej odbędzie się o godz. 12-tej (punktualnie) na sali restauracji gminnej, przy ulicy Wodociągowej w Łaziskach Górnych.

Program turnieju obejmuje następujące kon-

kurencje: walki drużynowe o nagrodę wędrowną, walki w dublu i walki w singlu.

Drużyna liczy 5-ciu zawodników.

Startowe od drużyny wynosi 2,50 zł, od pary do dubla 1 zł, od osoby do singla 0,50 zł. — Startowe należy uregulować przed losowaniem rozgrywek w dniu turnieju, które odbędzie się już o godz. 11,30.

Dzisiejsze mecze w klasie A

W klasie A odbędą się w niedzielę dzisiejszą 11 spotkań o mistrzostwo a mianowicie:

Grupa I:

Kościusko Szopienice — Stadion Mikołów
Pogoń Katowice — 24 Szopienice
Ligocianka — H. K. S. Szopienice
20 Nikiszowiec — Naprzód Katowice

Grupa II:

07 Siemianowice — Ruch Radzionków
Stadion Chorzów — Jedność Michałkowice
P. P. W. Katowice — K. S. Chorzów.

Grupa III:

Ślavia Ruda — K. P. W. Katowice
Śląsk Tarn. Góry — 27 Orzegów
Strzelec Piekary — Naprzód Ruda
Poniatowski Godula — Ruch Ib.
Początek spotkań o godz. 14,30.

Mistrzostwa lekkoatletyczne Polski w r. 1937 odbędą się na Śląsku

Zarząd PZLA ustalił, że w roku przyszłym mistrzostwa lekkoatletyczne Polski odbędą się w konkurencjach męskich — na Śląsku, w konkurencjach kobiecych — na Pomorzu, maraton, dziesięciobój i sztafety — w Łodzi, chód na 50 km w Białymstoku, pięciobój kobiecy i sztafety kobiece — w Łodzi, bieg na przelaj męski — we Lwowie, bieg na przelaj kobiecy — w Krakowie.

D. S. C. Dresden gra z Ruchem

Na drugi dzień Świąt Bożego Narodzenia sprowadza Ruch doskonałą drużynę niemiecką D. S. C. Dresden z słynnym internacjonalnym Hoffmanem na czele. Zawody te będą niewątpliwie należały do najciekawszych w obecnym martwym sezonie.

Przed meczem

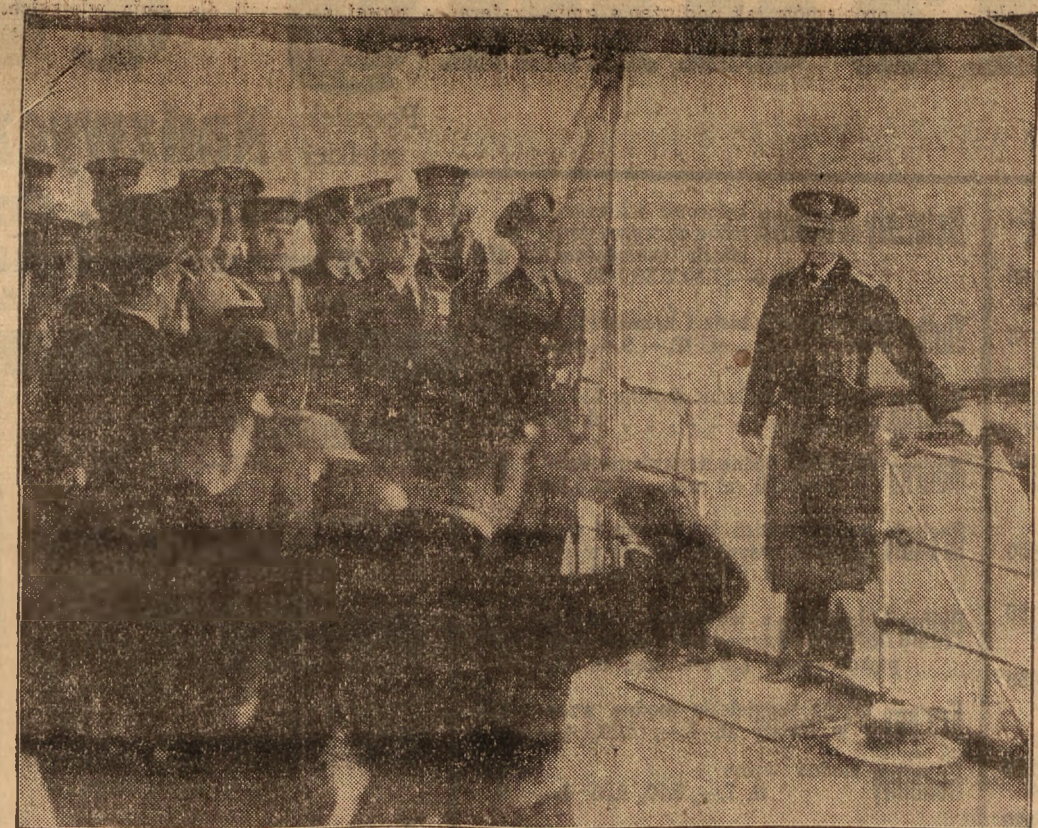
Polska Zachodnia — Paryż

Ze względu na wyznaczone na dzień 21 marca 1937 r. zawody piłkarskie Polska Zachodnia — Paryż w Paryżu, zarząd P. Z. P. N. apeluje do klubów ligowych i do lig okręgowych o nie zaniedbywanie treningów kondycyjnych. Treningi te powinny odbywać się regularnie dwa razy w tygodniu.

Zarząd P. Z. P. N. skłonny jest w miarę możliwości oddać na ten cel swój personel trenerski, o ile do dnia 15 bm. wpłyną w tym kierunku dezyderaty ze strony okręgów. Zarządniczo zarząd P. Z. P. N. gotów jest oddać swych trenerów zainteresowanym klubom bezpłatnie, jedynie za zwrotem kosztów przejazdu i wyżywienia w drodze oraz mieszkania.

A jednak „Sokół” Poznań będzie startował na Śląsku

Jak nam donosi kierownictwo Ruchu, Sokół poznański zwrócił się do Ruchu z propozycją stoczenia 2 spotkań w W. Hajdukach na prawach rewanżu. Ruch propozycję tę zaakceptował. Wobec tego zobaczymy w dniach 6 i 8 grudnia ósemkę „Sokoła” poznańskiego. W barwach którego walczyć: Majchrzycki, Misiurewicz i inni.



Król Edward VIII wizytuje jeden z okrętów wojennych floty angielskiej.

Liga śląska finiszuje...

W niedzielę odbędzie się „początek końca” jesiennych rozgrywek w lidze śląskiej. Po raz ostatni staną do walki Naprzód i Czarni, a więc drużyny, które do niedawna nadawały ton rozgrywkom. Sądźmy, że ostatni występ Naprzodu przyniesie mu dalsze 2 punkty a tym samym umocnienie czołowej pozycji w lidze.

Wprawdzie do pozycji tej mogą rościć sobie jeszcze pretensje Concordia i Koszarawa, które mają jedynie mniej gier od Naprzodu, a teoretycznie równą ilość punktów, jednakże pozostało do rozegrania mecze nie wróżą tym drużynom zbyt wielkich szans, wobec czego należy liczyć się z tym, że zajmą one dalsze miejsca.

Przewrotu w dotychczasowym układzie tabeli może dokonać jedynie... Śląsk świętochłowicki, który rozpoczyna w niedzielę swój pierwszy

mecz o mistrzostwo w lidze śląskiej. Mogłoby on stracić ogółem 3 punkty, by wyostać się na pierwsze miejsce, a 4 — by zrównać się z Naprzodem. Czy mu się to uda — nie wiadomo.

Pozostałe do rozegrania mecze będą polem do popisu Zgody bielszowickiej, która ma jeszcze do rozegrania 5 spotkań na własnym boisku, gdzie trudno będzie ją pokonać.

Reszta spotkań będzie miała znaczenie dla ukształtowania tabeli od 2 miejsca w dół. Walka ta będzie nie mniej zacięta od tej jaka odbyła się już o pierwsze miejsce.

W dzisiejszą niedzielę odbędą się następujące spotkania:

w Katowicach II:

Ślavian — Śląsk Świętochłowice

TYLKO 28⁴⁰ zł
MIESIĘCZNIE
PHILIPS 456^A
SUPERHETERODYNA
STEREOFONICZNA

Demonstracje i sprzedaż w firmie:

ELEKTRO-WALTER

4015 Rybnik, ul. Rynekowa 1, tel. 124

HOKEIŚCI RUCHU PRZED SEZONEM

W tych dniach odbyło się walne zebranie sekcji hokejowej Ruchu, na którym wybrano nowe władze w następującym składzie: insp. Getler — kierownik, Wiza — zastępca, Gonsior — sekretarz, Skupiński — kasjer, Hassa, Irrek, Gonsior i Zaczny — ławnicy.

Drużyna, której kapitanem został p. Kurczak, będzie grała w następującym składzie: Kurczak, Kiołbasa, Maruszczyk, Tyrkot, Olszówka, Żurek, Czarnota, Bombelka i Franc.

WALNE ZEBRANIE SEKCJI NARCIARSKIEJ „SOKOŁA”

Sekcja narciarska Sokoła Katowice I (zrzeszona w PZN) zawiadamia P. T. Członków, że walne zebranie odbędzie się w dniu 23 listopada br. o godz. 19 w Domu Sportowym przy ul. Kilińskiego. Uprasza się również o okoliczne gniazda o przysłanie delegatów-narciarzy.

KOLONKO I WRAZIDŁO POZOSTAJĄ W RUCHU

Lansowane pogłoski, jakoby bokserzy Ruchu: Kolonko i Wrazidło mieli opuścić szeregi tego klubu — nie polegają na prawdzie. Kolonko jest obecnie zatrudniony w W. Hajdukach, zaś Wrazidło odbywa swą powinność wojskową w Warszawie, trenując w Warszawiance, która „wypoczycha” go jedynie do spotkań towarzyskich.

RUCH GRA Z CRACOVIA 8 GRUDNIA B. R.

Rewanżowe spotkanie mistrza Polski z mistrzem polskiej klasy A — „Cracovią” dojdzie do skutku dnia 8 grudnia br. (święto). Dla swych kibiców organizuje „Cracovia” specjalny pociąg popularny.

Djabel nie śpi.

Na każdym kroku niemal spotykamy się z ludźmi którzy kaszla i kichają nam w twarz. Jest to przestępstwo popełniane nieświadomie, ale narażające nas na niebezpieczeństwo zarażenia się bakteriami wszelkiego typu, począwszy od grypy i kataru a skończywszy na gruźlicy. Niekaralność tego przestępstwa zmusza nas do jak najszybszej ochrony osobistej. Polega ona przede wszystkim na zwalczaniu bakterii umieszczeniu ich w niebezpiecznym ich rozwoju. Najbardziej narażona jest jama ustna, gardła i ona też wymaga specjalnej ochrony w postaci skutecznego środka dezynfekcyjnego. Środkiem takim jest Anacot dra Wandera sprzedawany w formie smacznych, białych pastylek. Pastylki te rozpuszczają się w ustach przedostając się nawet do najgłębiej położonych części błony śluzowej ust i gardła stanowią skuteczną barierę dla bakterii. (o)

Kalendarzyk zebrań

Niedziela 15 listopada.

SZOPHENICE. Zebranie Zw. Podof. Raz. o godz. 18 w lokalu p. Sobieraja.
ORZEGÓW. Zebranie P. Z. o godz. 16 w sali p. Ledwiga przy ul. Bytomskiej.
NOWA WIEŚ. Zebranie N. Ch. Z. P. o godz. 15 w lokalu p. Jaworka, ul. Młarski.

P. 3/35.



Persil

TO NAZWA ŚRODKA DO PRANIA.
UŻYWANEGO PRZEZ WSZYSTKIE
SKRZĘTNE GOSPODYNIE

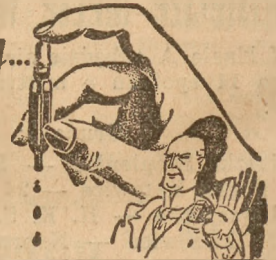
Do moczenia bielizny: H E N K O, soda do prania i bielenia.



Każdy typ urody
wymaga innego
odcienia pudru.
Niezrównany pu-
der 5 Fleurs, uwzględ-
nia wszystkie odcienie

Teraz, to już wszyscy...

— mogą nabyć jedynie w swoim rodzaju preparat „VETO”
NOWE OPAKOWANIE za zł. 1.95 (do 8-10-krot-
nego użytku). Opakowanie dawne, oryginalne (do
20-krotnego użytku) cena zł. 3.—
ŻĄDAĆ W APTEKACH I DROGERJACH.



+ Veto chroni mężczyzn

Obniżamy ceny!

Początek wielkiej **Nadzwyczajnej sprzedaży**

poniedziałek, dn. 16 listopada 1936

Sprzedaż tylko za gotówkę!

Z powodu specjalnej obniżki cen, kredytu nie udziela się

Firanki kolorowe w kwiaty i pasy 3 czę- ści zł. 6.—, 5.50	4 ⁵⁰	Materiały szalkowe kolorowe i kremowe ładne wzory we wszy- stkich szerokościach zł. 9.—, 7.50, 6.50, 5.40, 4.50	3 ⁶⁰
Firanki koronkowe ładne wzory zł. 9.—, 8.25, 7.50	6 ⁹⁵	Ślalka robota ręczna biała i kremowa 3 m. szer. zł. 10.—, 9.—, 8.—	6 ⁶⁰
Firanki 3 częściowe kremowe z wstawkami jedwabną frendzlą zł. 9.—, 7.50	6 ⁷⁵	Madras trwałe kolory ładne desenie 130 cm. szer. zł. 4.50	3 ⁹⁰
Firanki 3 częściowe, robota ręczna wielki wybór zł. 12.50	10 ⁵⁰	Madras wiedeński ładne zestawienie kolo- rów 150 cm szer. . . zł. 5.50,	4 ⁹⁰
Firanki majteczkowe, kremowe i białe robota ręczna zł. 23.—	19 ⁵⁰	Brokaty we wszystkich odcieniach i spe- cjalnych desyniach bogaty wybór zł. 6.00, 5.50, 4.50 3.75	3 ³⁰
Firanki etaminowe i markizetow. kremowe i kolor. z falbankami i frendzlami zł. 14.40	13 ⁵⁰	Płótna indanthren z jedwabiem i bez w szwedzkie pasy prze- piękie kolory 125 cm. szer. zł. 3.95	3 ⁵⁰
Firanki brokatowe w najmodniejszych wzor- ach i kolorach zł. 21.50, 19.90	17 ⁹⁰	Kretony oryginalne, angielskie modne wzory i w kwiaty zł. 7.—, 5.30, 4.—	3 ⁰⁰
Story robota ręczna, najmodniejsze wzory zł. 22.—, 19.50	17 ⁵⁰	Gobeliny modne wzory zł. 7.—, 5.50, 4.50 4.—	3 ²⁰
Kapy robota ręczna na 2 łóżka, kremowe i białe w wielkim wyborze zł. 49.50, 36.—	28 ⁵⁰	Meblowe materiały w ładnych kolorach i modnych wzorach 130 cm. szer. zł. 15.—, 12.—, 10.—, 8.—, 6.50, 5.50	3 ⁹⁰
Kapy na 2 łóżka, etaminowe z wstawkami i frendzlami zł.	14 ²⁰	Rypps na meble różne kolory gładkie i drobne wzory 130 cm. szer. zł. 6.90	3 ²⁰
Obrusy ręczna robota filetowe i roboty szydełkowej kor- donkowej i jedwabne zł. 22.—, 18.— 15.—, 12.—	8 ⁰⁰	Epinglé różne kolory gładkie i wzory 130 cm. szer. zł. 19.50, 16.00	13 ⁵⁰
Koldry różne kolory i ładne wzory zł. 22.50	15 ⁵⁰	Plusz czysta wełna gładki i deseniowy zł. 15.—, 13.50 12.—	3 ⁵⁰
Etamina na firanki, biała i kremowa 150 cm. szer. zł. 3.20, 2.65, 2.25	2 ¹⁰	Pledy czysta wełna solidne i ładne wzory zł. 36.50	22 ⁰⁰
Markizeta fantazyjna na firanki i zarząski 150 cm. szeroka zł. 4.50,— 4.—	3 ⁹⁰	Pledy podróżne czysta wełna zł. 27.—, 24.—, 19.—, 16.50 14.—,	3 ⁵⁰
Markizeta - Indanthren, śliczne desenie w dużym wybo- rze 150 cm. szer. zł. 5.90, 5.20, 4.90,	4 ⁰⁰		

Koce łanowe gładkie i w de- senie zł. 8.—, 7.40, 6.50,	4 ⁹⁰	Mosiki pluszowe i części do łączenia 180x90 zł. 40.70, 35.20,	34 ¹⁰
Nieścienniki bogaty wybór zł. 10.50, 9.95, 6.30, 3.90,	1 ⁹⁵	Chodniki jutowe 70 cm. szer. zł. 3.75, 3.50 90 cm. szer. zł. 4.75 4.50, 3.80	2 ²⁰
Obrusy gobelinowe na stół ładne wzory 200 cm. długie zł. 15.—, 13.50, 9.—,	6 ⁹⁵	Chodniki-Boucle pierwszorzędnego gatunku w wszystkich kolorach, gładkie i w deseń 70 cm. szer. zł. 6.80, 90 cm. szer. zł. 8.80	5 ⁷⁰
Obrusy brokatowe na stół 200 cm. długie zł. 15.—, 12.—,	3 ⁵⁰	Chodniki kokosowe we wszystkich szerokościach gładkie, kolorowe i w desenie 70 cm. szer. od zł.	4 ³⁰
Narzutki na ołtarze gobelinowe, ładne modne wzory zł. 24.—, 21.—, 16.—, 14.—, 13.50, 10.50,	8 ²⁵	Dywany jutowe w różne desenie 250x170 cm. zł. 33.50 300x200 cm. zł. 45.00	
Dywaniczki jutowe 100x50, ładne desenie zł.	3 ⁹⁰	Dywany boucle ładne modne desenie 300x200 cm. zł. 69.50 350x250 cm. zł. 101.20	
120x60 zł. 5.60 owalne 120x60 zł. 7.70		Dywany pluszowe najnowsze desenie w różnych kolorach 300x200 cm. zł. 148.00 350x250 cm. zł. 220.00 400x300 cm. zł. 290.00	
Dywaniczki-Boucle bardzo trwałe 120x60 zł.	8 ⁶⁰	Dywany-Linneum zł. 23 ⁰⁰	
Dywaniczki pluszowe w bogatym wyborze, modne ładne wzory zł. 16.50, 13.20, 12.95	11 ⁰⁰		

S. Menczel, Katowice, tylko Pl. M. Piłsudskiego 2
(Runek) róg ul. Mickiewicza



NOWOCZESNE OGŁOSZENIE
opracuje Ci
IGOR DEMIAN
KATOWICE
TELEF: 356-69

SOLIDNE MEBLE

Tylko w

Prosimy o nieobowiązujące odwiedziny celem przekonania się. Mamy na składzie w wielkim wyborze sypialnie, jadalnie, gabinety, kuchnie i meble wyściełane. Przyjdźcie i zaufajcie nam — Nie zawiedziecie się!!!

Fabryce Mebli Gustaw Berger, Nowa Wieś

Telefo 510-37 Właściciel JERZY BERGER Założ. w 1894 r.

GLAZIAL

prawn. straż. dyplom. chroni, leczy katar, chrypkę, ból gardła i chore organy oddechowe. Po zbadaniu w Ministerstwie zarejestrowany jako specyfik farmaceutyczny. O dobroci „Glazialu” dowodzi wielka ilość naśladownictw które są tylko surogatami. Proszę żądać wyraźnie „GLAZIAL”.

Cena przez Ministerstwo ustalona 50 groszy za torebkę.

P. T. aptekarzom, lekarzom wysyła się na żądanie próbki gratis.

Adres: Wytwórnia „Glazial”, Biel-sko, okr. pocztowa 145. (5576)



Łatwo jak zaparzyć kawę

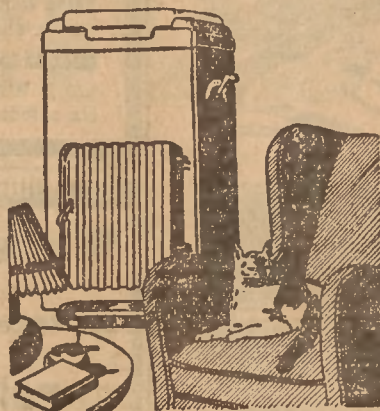
można sobie samemu sporządzić likiery przy pomocy znanych na całym świecie ESSENCJI REICHEL. Z 1/2 litra wody, 1/2—3/4 funta cukru, 1/2 litra spirytusu i 1 flaszki Esencji Reichela — naturalnych aromatów likierowych — otrzymuje się 1 i 1/4 litra wysokowartościowego i delikatnego likieru. W ten sposób oszczędza się i delectuje równocześnie. O ile nie można otrzymać w odpowiednich sklepach, dostarcza: Ch. Nowomiejski, Kraków, 2, Skrytka 41. Próbkę bezpłatnie. (5742)

NOWOCZESNE PIECE

ciągłego palenia
systemu amerykańskiego



WYRÓB KRAJOWY



Piece nasze wyróżniają się: estetycznym, nowoczesnym wyglądem, piękną emalią majolikową, wielką wydajnością, równomiernym nagrzewaniem powietrza.

HERZFELD & VICTORIUS, SPÓŁKA AKCYJNA
GRUDZIĄDZ

Biura Sprzedaży i Wystawy:
w Warszawie, Nowy Świat 311 w Lwowie, Sobieskiego 3



Dla każdej Rodziny
w domu, przy pracy i sporcie
Meridiol
antys. kosmetyczny stanowi prawdziwe dobrodziejstwo. Używany ściśle naprowadza zawsze na jego doskonałe właściwości i oddaje każdemu cenne usługi — WSZĘDZIE DO NABYCIA



NIE WYSŁAMY AGENTÓW!
Dlatego sprzedajemy najtaniej za gotówkę na raty i pożyczki państw. radionaprawy, maszyny do szycia do pianina (biurowe, walzkowe) nowo okazyjne. Kupujemy i zamieniamy używane maszyny. Firma katolicka, „ŚLĄSKI DOM MASZYN”. Katowice, Kościuszki 3. Warsztaty reparacyjne na miejscu. (5586)



Przy zapotrzebowaniu dobrych zegarków towarów złotniczych oraz nakryć stołowych zapraszam w P. u. przejmie do kupna Gwarancja długoletnia, najniższe ceny, obniżone w obecnej porze.
EMIL STILLER
Katowice, 3-go Maja 36 — Proszę na moją Firmę dobrze uważać! (2298)

SZANUJ SWÓJ CIĘŻKO ZAPRACOWANY GROSZ!
Najtaniej kupisz solidne, modne i eleg.
MEBLE
jak: sypialnie, jadalnie, gabinety mahoniowe, orzechowe i w innych szlachetnych forach oraz kuchnie w firmie
NAJTANSZE ŹRÓDŁO MEBLI
KATOWICE, ul. Starowiejska 3.
naprzeciw Kościoła Ewangelickiego.
Przyjmuje wszelkie Pożyczki Państwowe. (5602)



Karminowanie warg — to najważniejsze w ocaleniu śmierci.

Modne żyrandole

własnego wyrobu po cenach najtańszych

Ce trala Swatła

Katowice, ul. św. Jana 4

Katowice, ul. 3-go Maja 6

Katowice, ul. Gliwicka 21/23

Chorzów I., ul. Wolności 33 (3211)

ETERON

przodujący **RADIO**-odbiornik sezonu 1937 do nabycia w wytwórni

KATOWICE, UL. MARIACKA 7

Sprzedaż. NA R. I. Y., za gotówkę, i OBLIGACJE PAŃSTWOWE liczone po kursie wyższym niż bankowy. 5766

Podziękowanie

Za radę w tak ciężkiej sytuacji, w jakiej się znajdowała moja żona, wtedy, kiedy nie miałem już żadnego wyjścia i zwróciłem się do słynnego medium p. Wilma Turay-Karten, składam serdeczne Bóg zapłać. Z całego serca polecam wszystkim cierpiącym, aby zwrócili się do Instytutu Grafologicznego Turay-Karten, Katowice, Kochanowskiego 11 czwarte piętro i przy tej sposobności dziękuję także p. eksperymentatorowi Kartenowi za jego uczelwą pracę. (6264)

J. BIAŁAS, Piotrowice, Sokolska 22.

Obwieszczenie o licytacji

Podaje się do publicznej wiadomości, iż w dniu 16 i 17 listopada 1936 roku o godzinie 12 odbędzie się w składnicy Urzędu Skarbowego w Pszczynie sprzedaż licytacyjna różnych przedmiotów żelaznych porcelanowych i szklanych wartości szacunkowej około 2000 zł. (5777)

Urząd Skarbowy w Pszczynie, w z (Mgr Pionka)

Lekarzy

młodych i energicznych do propagandy środków leczniczych na okręg śląski poszukujemy.

Oferty z życiorysem i fotografią kierować do Agencji Reklamowej B. Flinta, Warszawa, Szpitalna 3 sub: „1925”. (5759)

Tajemnica szczęścia

Każdy człowiek, dbający o swoją przyszłość, zwraca się w najbardziej zwilnych sprawach tylko do fenomenalnego, jasnowidzącego med. um. „Wilma Turay”. Wprowadzi Cię ona na nowe tory życia; uznała jest przez świat prawny, lekarski i artystyczny. Praca tego medium nie ma nic wspólnego z wróżeniem z rąk lub z kart albo ze stawianiem bezwartościowych horoskopów. Ma ona zdolność naturalną i trafia w najrozmaitsze fakty życiowe. Uwaga na dokładny adres: Instytut Grafologiczny Turay-Karten, Katowice, Kochanowskiego 11 czwarte piętro. (6264)

III. Km. 1954/36.

Obwieszczenie o licytacji

Ogłaszam, że w środę dnia 18 listopada 1936 r. o godz. 12-tej sprzedam publicznie w Katowicach przy ul. Żwirki i Wigury nr. 7 następujące ruchomości:

1 maszynę do fryzowania (z motorem), oszacowaną na łączną sumę zł. 1.000,—.

Ruchomości powyższą oglądać można na miejscu sprzedaży 1/4 godziny przed rozpoczęciem licytacji. (575)

DEJA, Komornik.

VII. Km. 2185/36.

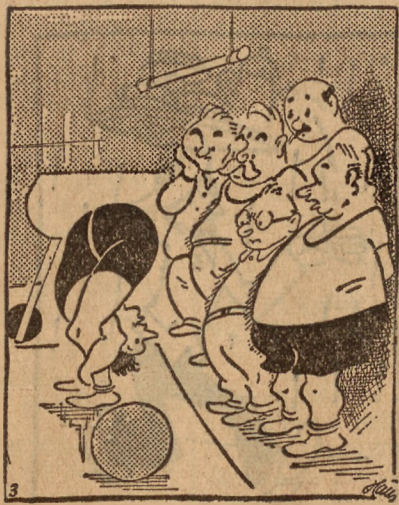
Obwieszczenie o licytacji

Ogłaszam, że w środę dnia 18 listopada 1936 o godz. 9-tej sprzedam publicznie w Katowicach przy ul. Peowiaków nr. 31a. następujące ruchomości:

1 pokój stołowy składający się z 1 bufetu, 1 kredensu, 1 stołu rozsuwanego i 6 krzeseł obitych skórą, oszacowane na łączną sumę zł. 700,—.

Ruchomości powyższe oglądać można na miejscu sprzedaży przed rozpoczęciem licytacji. (5776)

J. BORTEL
Komornik Sądu Grodzkiego w Katowicach rewiru VII. (5776)



— Proszę dobrze uważać moi panowie, jak ja to robię — Jutro będziecie musieli ponownie to samo zrobić.

OSZCZĘDNOŚCIA PIENIEDZY I KŁOPOTÓW jest zakup

mebli w „Bazarze Mebli”

KATOWICE, ul. Kościuszki 12, Tel. 323-58. Polecamy w wielkim wyborze po najniższych cenach, również na raty, nowe i mało używane sypialnie, jadalnie, gabinety meble — dębowe, mahoniowe, oraz orzech kunkaski i kuchnie.

MEBLE BIUROWE, MASZYNY DO PISANIA I SZYCIA STAŁE NA SKŁADZIE. Skład mój przy ul. Piłsudskiego 40 zlikwidowałem. (5773)

I. Km. 1722/36.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

W środę dnia 18 listopada 1936 r. o godzinie 10-tej w Bielsku przy ul. Kazimierza Wielkiego L. 24 sprzedam następujące ruchomości:

6 sztuk sukna gatunku „Doppelcircas blau” o łącznej długości 262,5 m.

Według przepisów kodeksu handlowego. KOMORNIK SĄDU GRODZKIEGO w Bielsku rewiru I. (5774)

Taniej

niż za cenę biletu II-klasy możemy podróżować **samołotem**

P. L. L. „Lo!”.



— Powiem coś cioci ale żeby nikt nie słyszał: Pobraliśmy się ze Stasiem w tajemnicy.

VII. Km. 2259/36.

Obwieszczenie o licytacji

Ogłaszam, że w wtorek dnia 17 listopada 1936 o godz. 12-tej sprzedam publicznie w Nowym Bytomiu w magazynach kopalni Litandra następujące ruchomości:

1 kanapę, 2 krzesła, 1 stół składowy, 1 płytę marmurową, 1 szafę lodową, 1 maszynę do krajania wędlin, 2 wagi stołowe, 2 gnaty do rąbania mięsa, 1 maszynę do nadziewania kiełbas, 1 maszynę „Kuter”, 1 maszynę „Wolf”, 1 motor 5 K. M., 1 kocioł do gotowania a 250 litr. 1 stół duży oraz 1 nóż do siekania mięsa, oszacowane na łączną sumę zł. 3.515,—.

Ruchomości powyższe oglądać można na miejscu sprzedaży 1/4 godziny przed rozpoczęciem licytacji. (5765)

WAŁOSZCZYK, Komornik.

Jedynie przez

tan.e, drobne ogłoszenia

kupisz lub sprzedasz korzystnie każdy przedmiot, poszukasz kapitału, mieszkanie, pokoje i t. d.

Przez

drobne ogłoszenia

oszczędzasz niepotrzebn. wydatki i czas, a wynik jest zapewniony.

Bon Nr. 7

Ważny od 15—30 listopada 1936.

Za dwa złote - 15 słów

każde dalsze słowo 20 gr

Do listów pozamiejscowych dolicza się 50 gr. tytułem opłaty pocztowej.

tekst ogłoszenia:

**MIECZYSLAW
STUDENCKI**

Katowice, Stawowa 5

Telefon 333-13

Kursy kierowców
samochodowychReprezentacja fabr. samoch.
Hansa Lloyd u. Goliath-
Werke A. G. Bremen**HANSA****ŻĄDAJCIE CHODNIKÓW
"FALALEUM"
50 Gr. ZA 1 m****Kafle szamotowe**wysoko ogniotrwałe, piękne kolory o lśniącej
glazurze oraz**Kafle porcelanowe**

wyrabia na Śląsku tylko

Kafłarnia Zakładów Ceramicznych**„RADOSZÓW” w Kochłowicach**Skład fabryczny w Katowicach, ul. M. Piłsudskiego 64
telefony: 510-21 i 358-86.**Budowa kompletnych pieców**

z własnych materiałów

Na składzie wszelkie żelastwo do pieców i kuchen.

Wiedeński Magazyn Futer

właśc. S. Popala

Katowice, ul. Pierackiego 17/19

w domu Kino „Casino”

poleca wszelkie futrapo najniższych cenach, najnowsze modele na
składzieDla P. T. Urzędników dogodne warunki
z specjalnym rabatem 5856**NAJLEPSZE NAJTANIEJSZE MEBLE****Meble Stylowe**KATOWICE, UL. STANISŁAWA 14.
WIELKI WYBÓR DOGODNE WARUNKI
DOSTAWA BEZPŁATNA**SPECIALNOŚĆ**

WYKONANIE OD 29000

KUCHNIE OD 42500

MEBLE POJEDYNCZE

SZTANDARY-CHORĄGWIEkościelne, związkowe,
znanym solidnym fachowym wykonaniem
DOSTARCZA NAJTANIEJ**„SZTUKA KOŚCIELNA”**

wł. M. Szychajówna

KATOWICE, ul. Francuska nr 9, II. p.
(narożnik ul. Mariackiej).
Sprzedaż materiałów, frezów itp. przybo-
rów. (5379)Ordynuję od 15 listopada 1936 r.
w nowym mieszkaniu w Nowej
Wsi przy ul. Karola Marki 17 II. p.**Dr A. Kołodziej**

lekarz-dentysta 6244

NOWOOTWARCIE!

W poniedziałek, dnia 16 bm. o godz. 3 popoł. firmy

„TEX”**CHORZÓW I, ulica Piłsudskiego nr. 3****SKŁAD TOWARÓW TEKSTYLNICH**

w największym wyborze po cenach bezkonkurencyjnych

Polecamy towary:

wełniane,

bawełniane,

jeanowe,

próclenne i t. p.

SPECJALNY DZIAŁ FIRANEK

Przy pierwszym zakupie pozostaje WP. statym klientem fy

„TEX”**CHORZÓW I, ulica Piłsudskiego nr 3****NAJPIĘKNIEJSZĄ MUZYKĘ***Z za oceanu***DA CI WSPANIAŁY ODBIORNIK
VICTORIA - ELEKTRIT**Pięciolampowa superheterodyna.
Oktoda-duodiada. Antifading. Siedem
obwodów. Cztery zakresy fal. Wielki
głośnik dynamiczny. Regulacja siły, mo-
dulacja tonu. Urządzenie gramofonowe.
Filtr lokalny.**ELEKTRIT**

DO NABYCIA W RADIOSKŁ. W CAŁYM KRAJU.

WOLNE POSADYSzofer do transportów z kaucją 500
zł potrzebny. Oferty do Administra-
cji P Z pod „6265”. (6265)Sordawaczka nabiadu z kaucją 300
zł potrzebna. Oferty do Administra-
cji P Z pod „Chorzów I”. (6266)Akwizytorzy w całej Polsce, dobrze
wprowadzili w sferach urzędni-
czych poszukiwani do sprzedaży
aparatury radiowych za Pożyczki
Państwowe Wysoka prowizja Ra-
dio - Phonet Gdynia. Świętojańska
nr 50 (5674)Dobra siła męska lub żeńska do
sprzedaży mebli ewentualnie obez-
na w pracach biurowych, znająca je-
zyk polski i niemiecki z dobrymi
świadectwami natychmiast potrze-
bna za dobrym wynagrodzeniem Od-
pis świadectw załączyc Zgłoszenia
do Administracji P Z pod „4097”. (6251)Szklarz do gładzenia liter neonowych
potrzebny. Oferty: „Stala Posada”
Biuro Ogłoszeń Pietraszek Warsza-
wa, Marszałkowska 115 (5763)Dyplomowany nauczyciel (ka) do in-
dywidualnego nauczania języka
angielskiego poszukiwany (po poby-
cie w Anglii) Zgłoszenia do Administra-
cji P Z pod „4108”Akwizytorzy, energiczni do sprzeda-
ży maszyn do szycia radioaparatury
i rowerów za Pożyczki Państwowe
poszukiwani na całą Polskę Wysoka
prowizja Ołbrzymie możliwości. Zie-
dnoczone Składy Techniczne, War-
szawa Walecowa 6 (5673)**SPRZEDAŻE**Radia najnowsze duży wybór, naj-
dogodniejsze warunki, w chrześcijań-
skiej firmie: Polski Dom Radiowy,
Stypulski Katowice, ul. Pierackiego
8 I p. Zamiejscowym zwracamy ko-
szta przejazdu Ostrzegamy że róż-
ni agenci bezprawnie podszywają
się pod naszą firmę. (5768)**Słoneczna willa**przy jeziorze 9 pokoi, centralne o-
grzewanie, ogród około 150 owoc-
nych drzew i krzaków, przepięknie
położona w zdrowej okolicy natych-
miast do wydzierżawienia lub prze-
dania z powodów rodzinnych Gim-
nazjum obok Miasto powiatowe
Włkp. Zgłoszenia do Administracji
P Z pod „Słoneczna”Maszyny do szycia światowych ma-
rek Maszyny do pisania fabry nowe
od 280 zł Radio - aparaty udosko-
nione, gwarantujące pierwszorzędną
odbiór Rowery gwarantowane róż-
nych typów poleca najtaniej i na do-
godnych warunkach AJENTURA
POLSKICH MASZYN F. K. Inż. Ry-
szard Wiśniewski Katowice, Mickie-
wicza 14. Telefon 326-09 Przyimu-
niem przy zakupie wszystkie Poży-
czki Państwowe**Taniej niż u agenta**kupisz w najstarszej firmie na raty
miesięczne 10 zł:

Radia od 95 zł

Maszyny do szycia, wpuszczane 4
szwłady od 230 zł, 30 lat gwa-
rancjiRowery wszystkich marek od 85 zł
Mechaniczny warsztat dla wózków
dziecięcych i t. d.**Smaczny**CHORZÓW, ulica Wolności nr. 40
Tarnowskie Góry Krakowska nr. 20Maszyny do szycia, rowery, na raty,
taniej i za pożyczki poleca: Składni-
ca Katowice Mariacka 21 (5767)Firanki, story, wszelkie materiały
dekoracyjne poleca Chrześcijańska
firma A. Niewrzedowska, Katowice,
Młyńska 4. (5772)Pianina krajowe zagraniczne, na
spłaty pod gwarancją Proszę o ogła-
danie Leuschner, Katowice Kościu-
szki 11 (6256)W Wiśle sprzedam sklep towarów
mieszanych wraz z urządzeniem ew.
zaraz wiadomość. Muskietarz, Wi-
sła Kopydła Nr. 717 (6257)Maszyna do szycia damska 65 kra-
wiecka 100 sprzedam: Rybnik, Wiej-
ska 21 a. (6255)Domek z ogródkiem przy Tarn Go-
rach 10 min od dworca sprzedam
Oferty do Administracji P Z pod
5000” (6255)**Korzystna okazja dla posła-
dacy obligacji państwowych**Zaliczamy pełne 100 zł za 3 proc
Pożyczkę inwestycyjną I i II emisji,
oraz 60 zł za 6 proc Pożyczkę Na-
rodową przy zakupie aparatu radio-
wego na dogodnych warunkach Naj-
nowsze modele 1937! Najlepsze fa-
brykaty „URANIA” Katowice. Plac
Wolności 7 (wejście od ulicy Gli-
wickiej).Okazja! Z powodu podeszłego wie-
ku sprzedam dom w Szopienicach —
centrum (3 minuty od dworca).
Czynsz miesięczny zł 150. Cena we-
dług umowy Oferty do Administra-
cji P Z pod nr. „4090”. (6249)— Co u licha? Tak ciepłego
deszczu jeszcze nie byłoDomek z ogrodem i zabudowania do
sprzedania. Kochłowice Poprzeczna
nr 6 (6241)Magiel ręczno - elektryczny sprze-
dam, Katowice II, Katowicka 41 a,
m 1. (6242)Elegancki fortepian wypożyczyć lub
taniej sprzedać Katowice. Rynek 8 I
n lewo (6254)Zagraniczne specjalne dzieła, podrę-
czniki, czasopisma fachowe i żró-
dłowe z każdej dziedziny techniki
nauki dostarcza szybko Księgarnia
Mikulski, Katowice ul. Mariacka 2
tel 342-42. Oferty na życzenie (4020)**KUPNA**Kupię pożyczki inwestycyjne i kon-
solidacyjne Zgłoszenia do Adm P.
Z pod Pożyczka” (6253)Kupię maszynę do szycia Singera,
używaną w dobrym stanie Zgłosze-
nia do P. Z w Chorzowie pod „Ma-
szyna”. (6260)Kupię samochód półciężarowy, ro-
cznik 1932—33 1—1½ ton, tylko w
dobrym stanie Oferty: skrzynka
pocztowa 10 Chorzów. (6263)Zakup złota, srebra platyny po naj-
wyższych cenach „Złotopol” Kato-
wice, Słowackiego 39. (5569)**MIESZKANIA**Mieszkania 5—7 pokojowego I lub II
piętro w centrum Katowic poszukuje
jezkarz Oferty do Administracji P.
Z. pod „4091” (6247)**NAUKA**Tańczyć za 15 złotych!! Wyucza
Szkoła Gajewskiego — Katowice,
tylko Mikołowska 10 (restauracja).
Chorzów: Wolności 47 (restauracja).
(5769)Kurs w operatywie dentystycznej
urządza w Katowicach wybitny fa-
chowiec (doktor) Oferty do Adm P.
Z pod „Dento”. (6259)**INTERESA HANDLOWE**Poszukuję wspólnika do prowadze-
nia rentownego przedsiębiorstwa ce-
giełnianego Warunki: zabezpiecze-
nie hipoteczne oraz gotówka 4000 zł.
Oferty do Administracji P Z, pod
„Rentowność” (6252)Pożyczka hipoteczna do 20,000 zł do
uzyskania Warunki: po omówieniu
Zgłoszenia do Adm P. Z, pod „Hi-
poteka”. (6253)**UNIEWAŻNIENIA**Unieważniam zgubioną legitymację
urzędniczą nr 2946, wystawioną
przez Inspektorat Szkolny w Cho-
rzowie Mazurowa Adelajda (6261)
Leceli francuskiego — konwersacja
u pierwszorzędnej siły za dobra o-
płata poszukuje od zaraz Oferty do
Administracji P. Z w Chorzowie
pod „X” (6262)**RÓŻNE**Prywatny detektyw zawodowy Ma-
chynia Wincenty Katowice, Woja-
wodzka 28/6 tel. 30242 Dostarcza
dowody w rozprawach rozwodu-
wych alimentacyjnych, przeprowa-
dza obserwacje i wszelkiego rodza-
nu wywiady Dyskrekcja zapewniona.Natychmiast do wynajęcia 1 skład,
mieszkanie i stajnia dla konia Cho-
rzów II ul 3 Maja 65. (6245)**FOTOGRAFIE**paszportowe dobrze szybko tanio
Avia - Film Młyńska 3 (5891)